6147 część 5

1

No

Karaś Kazimierz. h Dąbrowa.

Kasztelan Wizski.

Podpis na dokumencie dla Szymona Malinowskiego. w Warszawie. 18 Listopada. 1770.

2

No. 108

Podczas pożaru Ogniowego, na Dniu 15. Miesiąca y Roku teraznie-
szych, na Nielopolu, ponieważ Malinowski Furman Warszawski, du-
gę do ratunku Ognia sprowadził Kadź z wodą — . Przeto podług Ob-
wołania Urzędu Marszałkowskiego Kor. wyznaczona Onemu nad-
groda z Szczodrobliwey Łaski J. K. Mci Czerwony Złoty Jeden przy-
należy — . Ktory aby odebrał z Skarbu J. K. Mci, niniejsze dopie-
się od Urzędu Marszałk. Kor. Attestatum — . Dan w Warszawie
Dnia 15. Listopada 1770. Roku — .

Salvator Haras



Wzwyż wyrażony Czerwony Złoty —
Jeden, lub 16 3/4 z Kassy Generalney
JWMc odebrałem Datt et Ao. ut supra
Szymon Malinowski
Nieumiejąc pisać kładę
Znak Krzyża S. +

Przyzielski K. Lwk. Regent



4

No

Karczewski z Karczewa hrabia
Jan Kanty, Piotr z Alkantary.
Kasztelan Konarski-Łęczycki.

Paszport dla Jmć. Adama Nowodworskiego jadącego do Węgier dla zakupienia wina. Dat. w Beresteczku. 12. Januarij. 1757.

Joannes Kantius Petrus de Alcantara in Beresteczko Stromilcze et Pobaczowola Comes de Karczewo Karczewski Castellanus Conarien Lanciciensis

Omnibus quibus interest notum facio quia ad emenda Vina Hungaricalia propter solam Aulae meae commoditatem in Hungariam mitto Mgcum et Generosum Adamum Nowodworski Subdapiferum Terrae Sochaczoviensis ut eidem plena detur fides testor et ne aggravetur rogo mutuum in similibus promittens obsequium Dabantur in Aula mea Beresteciensi Die Duodecima Januarij Anno Dni 1757mo A.



Petrus Karczewski
Castellanus Conariensis Lanciciensis
[illegible]

1757 d. 3 Februarij wyprowadziłem [illegible] na Beczek 13

Adam Nowodworski

7

Karwicki Józef

Marszałek Trybunału kor.
Który kazał ściąć Deputata
Sulerzyckiego.
Regent Koronny.

1-1740
2-1748

Wielmożny Kochany Przyjacielu y Dobrodzieju

Znasz dobrze mój Interes z Xięciem ani Boga w Sercu, ani Sumienia nie ma, Ja żądre u Siebie że mu nikt darmo więcey nic nie uczyni niż tak Ja, bo niewiedem nic, a dał mu Dystans [illegible] czyniące Intraty 40000. Wziął także od Kupkowskiego za Nominacyą, y od Godlewskiego za Superintendencyą, a Mnie Kassy Panu, Obiecał oddać do Kassy fl 1000 a Panu Godlewskiemu Superintendencyą, oto ją dał P. Zerowskiemu, w czasie Sposobnym przypominay Mu, Jemu, niech się Boga boi, wszak to w Jego Ręku wszystko, Proszę Pisywać do Mnie, bo zeszłoroczna Korespondencya nie Zabawi, a będę Obligowany Jako Jestem

WWMci Pana

z Mszczona d. 26 Marca [illegible]

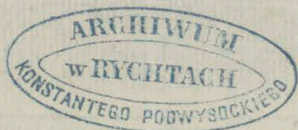
Jak [illegible] [illegible] w [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

JP Suchodolski

Życzliwy Brat y Najniższy Sługa

Karnicki

Jaśnie Wielmożny Mości Dobrodzieju 9



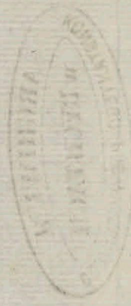
Jakom przy wielkiey Protekcyi JWWmPana Dobrodzieja pomyślnie dla siebie otrzymał Judicatum w Prześwietnym Trybunale Lubelskim Sędzie tak znam się do moiey powinności abym był głęboko u Nóg Pańskich przy personalney adoracyi złożył podziękowanie, którego sprawia że mi przedłu wyiazd JW. Kanclerza W. Kor. do Warszawy, y niedoczekana bytności w Kolbuszowy, a do tego słabość zdrowia, nie pozwoliły więc przynaymniey literaki penną spieszę z powinną łaski y Protekcyi doznaney rekognicyą nim będę miał honor osobiście głową moią pod Pańskie schylić stopy, piszę się submissa adoratione

JWWmPana Dobrodzieja

w Rachowie 23. Maj 1748.

Nayniższy Sługa
J. Karwicki Reh.

JW. JmP. Wwda Sendomirski.



Karwicki

[illegible]

1848

No

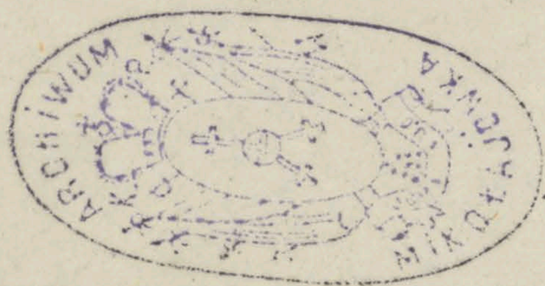
Karwicki-Dunin Krzysztof. ur. 1757
Generał wojsk Pols.
gen. major wojsk kor. 1795 r.

1.) List do Erazma Frankowskiego — Dziękuję za przysłanie listów — prosi aby jadąc do Berdyczowa nie mijał Mizocza — z Mizocza 16. aug. 1797. r.

2.) Do tegoż — O interesie o Zagórzany — o ożenieniu się Frankowskiego — o Lanckorońskim etc — ze Lwowa. 25. Kwietnia 1800. r

z Mirowa 16.

Aug. 1792.



Dziękuię Panu z nayywię-
kszą wdzięcznością za tem do-
mnie przysłanie żeś się zdrow
odnie raczył, y odesłał mi
listy,

Proszę bardzo, nie miey Mści
że, przesłałem, do Bendyszowa
na Jarmark, bo mam interes
pomówić.

Pozdrowiam Oboie Kochanych
Szczery przyiaciel y Sługa

Katwicki



13



od Senatora Kon=
arskiego.

a Monsieur
Monsieur Evarist
Frankowski

a Kozienice

z Lwowa, 25. Kwietnia
1800 Ro.

Dwa listy od Wielmożnego Pana odebrałem teraz
dnym tygodniu ieden z Iwanowic pod 13. tego Miesiąca
a drugi z Krakowa, pod 19.

Ani o pierwszym ani o drugim liście Pan
po wiedzieć nie będzie, bo iusz pojechał do
Mizocza, ale przyznam się że pierwszy list mnie
zmartwił, y zdziwiłem się że nie mogłem, bę-
dąc pewnym, że zagniewany Pan, za w
tranzakcyi nie wniesli do Akt, nie rozumiem.

Ale gdy się iusz wyświeciło wszystko kat
tranzakcie, zapisy co mieszą, żeś się przeniósł y
nie bałamucił, a maiąc iusz żonę, weźcie tą
twoią dobrodziejstw, Winszuię i życzę tey żony
Którą wszyscy chwalą, a że ja Iwanowic kun
list y Jch dopilnuię, po ożenieniu nie bawo
długo przywieź żonę do Domu, a dla Interesu
Wuia będziesz mógł Iwan, bo z Domu
dużo nie kosztowną będzie.

My iusz mieli wyiechać do Domu
Ale iak przyiechał, ten Szmerzel Lanckoroń
ski, do Lwowa, zaraz mi prosił utrzymo
wać

E. Ożarowski

Upomniał, o połowę Kleinotów, y o 100000 złł. abym z tych fundusznie wyznaczył do których nie ma prawa, bo wyraźny ma Zapis na Summie, Machnowieckiey;

Że wygrać nie może, to pewno, żeby raz ztym nawrobił Mi Ambarasu,

teraz że dziecko odbiorę do wypierania się że moim kuzynem = ta szabówka przystoyna mnie tu serce niedrżał że dwie

Bierz że dni dwa, tu przybywa, pewno na przywitanie, gościnny —

Walewski dotąd tu bawiący dzisiay poiedzie Zwinem, a Jędrzeia wyprawiam do Lublina po moim Interesie z Kleinotami

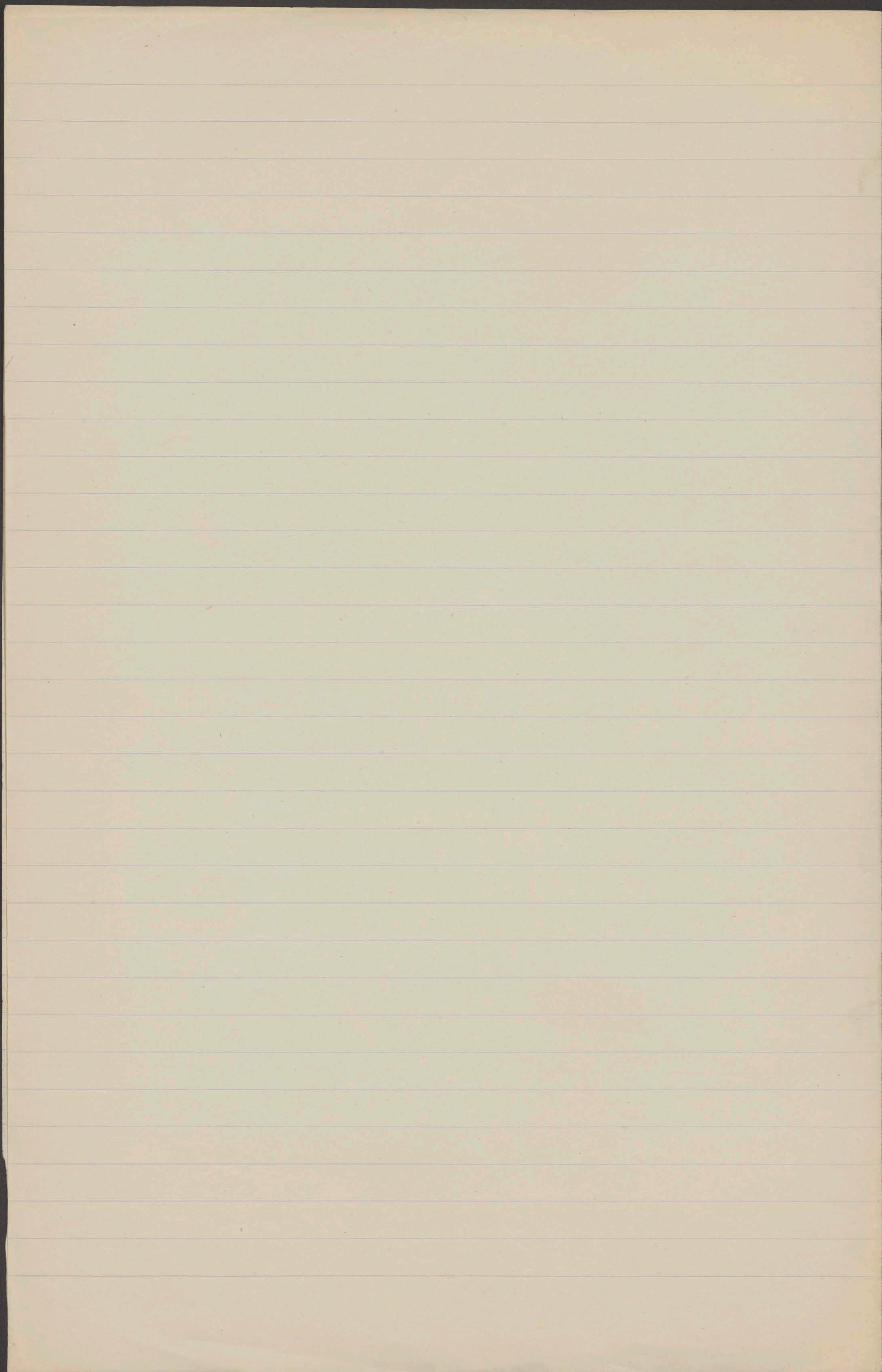
Państwa Generalstwa Ucałuy kochanki odemnie, y swoiey Belli serdecznie pozwolisz do mnie pisywać o swoich obrotach, y oycu chcesz zawsze tu do Lwowa, a Listy mnie dochodzić będą —

Adiu Zawsze Przyiaciel

y Sługa

Kossowicz

A Monsieur
Monsieur Erazm
Frankozki
a Cracovie



17

No

Kątska. W. (z domu Szczuczanka.)

Miecznikowa Kor.

Żona Jana Stanisława:

18

Monseigneur.

Przedysz doskonale wyperswadowany
o Pewney WmMmPana Dobrodzieja
zawsze sprawiedliwości, z zupełną
nadzieją odebrania iey biorę śmia-
łość uskarżenia się na nie słusz-
neze ImćPana Porucznika Sołtysów.
Łanowych, który się tak do niebia-
ko do Gromad moich Dzierżawnych
interessuie, się, więc upraszam
WmMmPana Dobrodzieja abyś odułucelio-
tego, Administratora Starostwa
tamecznego łaskawie wystubar
raczył.

Gdyż ia obszernem wyrażeniem
tego interessu niechcę trudnic
dosyć maiąc abym go zalecał ła-
skawey iego pamięci przy
wyznaniu iż z powinną obser-
wancyą Zostaię zawsze

WmMśćiw Pana Dobrodzieia

w Warszawie
... rtobra 1729

szczerze życzliwy
y Uniżony Sługa
A. Załuska
mp

Kątska W. (z domu Szczuczanka.)
Miecznikowa Koronna.
żona Jana Stanisława.

Kątska

№ 211.

Jan Stanisław Rzętski

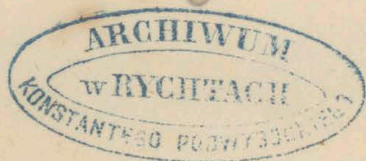
Generał Ziem Podolskich.

syn Marcina Kasztelana Krak.

1) 23 lipca 1716
2) 3. 7bra 1721. r.



Monsieur.



Kętska Jan [illegible]
wyprowadzonej 2
Donhofowny Gen. [illegible]
[illegible] Art. [illegible]
57

La lettre que votre Excellence a eu la bonté de m'ecrire avec tout le plaisir qu'elle ma cause, me jette dans une confusion inexprimable, estante remplie des bontés et des marques d'amitiés que je ne pus jusque ici meriter. Il est impossible de marquer a votre Excellence combien ~~j'ay~~ eté mortifiés par la nouvelle qui m'aprens son depart sans qu'elle me fasse la grace de m'honorer de sa presance dans ma petite demeure solitaire, neamoins je ferai mon possible ~~pas vous~~ pour ~~ne pas vous~~

Laisser partir sans que j'aÿ le Plaisir de vous assurer de bouche avec combien d'estime et de veneration je suis.

Monsieur

De votre Excellence

le treshumble et tres obeissant serviteur

a Drozdowice
ce 23 Juliet 1716

Kozski.
G: de B: Ct: de l'Ar: de La Cou

Je prens la liberté de vous prier de me permetre d'aſſurer ici son Excellence Madame la Palatine de Kaliche de mes profonds respects et de me recommen-der a l'honeur de ces bonnes graces.

Monsieur

Donovon

francy

Donovon

Monsieur

Kastelí

Kastelí



24

Jasnie Wielmożny Mći Dobrodzieiu

Gdybym niebył świadom że innata generositas WmwmPana Dobrodzieia zwszego ochoczym stawia do świadczenia Łaski supplikuiącym do niego nieważył bym się dalekim będąc od wszelkich zasług wŁasce WmWmPana Dobrodzieia submissye pełną importunować go prozbą ale kiedy Ledwo nieczaŁ położa głoś klemencyey WmwmPana Dobrodzieystwa godzię y mnie być tey otuchy że y ia oney doznawszy

a tym bardziey przybywa mi nadziei kie=
dy za manudukcyą ImPana
Marszałka y Imci Paniey Mar=
szałkowey Dobrodzieystwa mego
smiem tę WMMPana Do=
brodzieiowi czymi importunię
albowiem ta niespodziana a
pilna podruż moia do Saxo=
niey oddala mię od interessow
attendencyi y obawiać się
muszę aby adwersarze moi
~~nie~~ postrzegaiąc w oddaleniu
moim nieuchwycili czego
na mnie Lubo ia wmisyą

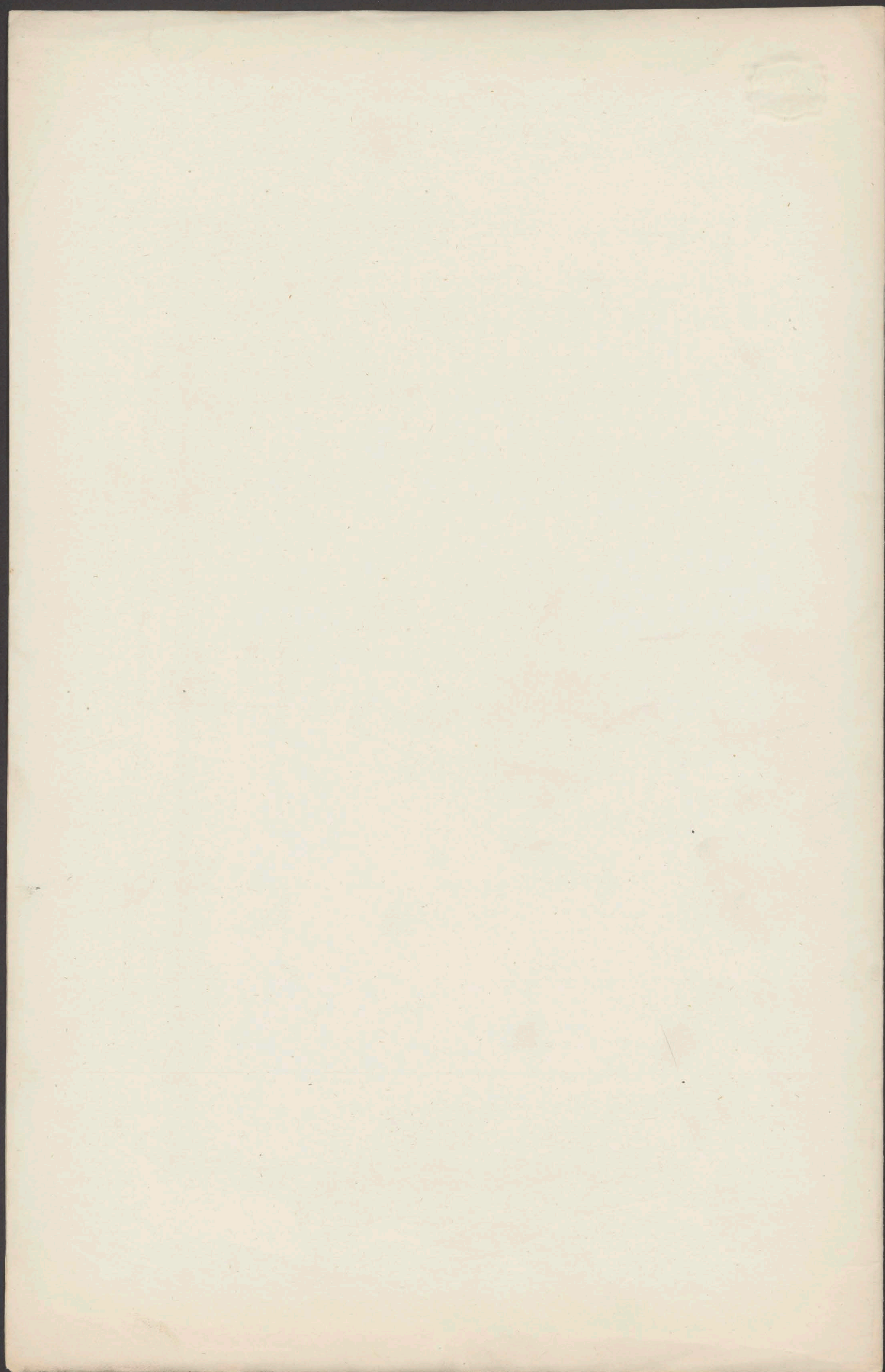
dawno y iuż by się byli mogli wydzie
ale to iuż trzeci Trybunał
czy czwarty iako mię taki Jm
Pana Wda Kijowski z Siostrze=
ńcem swoim a bratem moim
tylko tentuią zaczym supli=
kuię Mći Dobrodzieia aby ta
sprawa y inne drobnieysze
ingerantium bybydy mogły się
odwlec aż do powrotu mego za
Łaskawą JWmWm Pana Dobro
dzieia protekcyą ia iako z daw
na y bez wszelkiego interessu
prawdziwy cultor osoby Jego nie
omieszk=

oświadczam omni studio do wiecz-
iest rozwlkwszym respekte

WMmWMPana Dob
dzieia

Szczerze życzliwym
y uniżonym
Jan Sta: Koztski Sługa
GZ

w Warszawie
23 9bris 1721



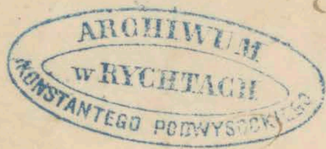
№ 92.

Marcin Kątski

Wojewoda Krakowski
Generał Podolski i Artylerji Kor.
później
Kasztelan Krakowski

1) 27 paźdz. 1679
2) (23. Paźdz. 1699 r.)

Mnie Wielce Mći Panie Podczaszy Sieradzki
Moy Mći Panie y Bracie.



Lubo przy wielkich y ciężkich potrzebach Artilleriey, zasiatem się iednak na instantią WMM Pana z exactią Ewarty Daksymac, tym czasem iezeli WMM Pan chcesz pokazać konia tego, ktorego masz na zbyciu, y uczynić on targ z Im P. Podstolim Poznanskim, zleciłem to negotium Imści. Zleciłem także P. Maiorowi Artilleriey Koronney, aby tych młodzienców, ktorych podał Im Pan Marszałek W. W. X. Littº przyiął do Artilleriey Koronney, y iako naylepiey accomodował do nauki. Usługi zatym moie braterskie zalecaiąc WMM Panu Iestem.

W Warszawie d. 27 8bris 1679.

WMM Mści Pana Życzliwy
szczyrymi Brat y Sługa
Uprzeymy Marcin Kątski
G. Art.



…mu Wielce Mćiemu Panu y Bratu
…u Panu Andrzeiowi Modrzew-
skiemu Podczaszemu Sieradzkie-
mu Nurskiemu & Staroscie oddać

we Lwowie

Jaśnie Wielmożny Mój Wielce Mści Panie y Bracie

Jak zaszczyt moie odbieram znaczne Honoru Statui
od JW. WMci Pana którą bardziey osobliwey
łasce Bożey przypisuię że nigdy pewny y stan-
tu [illegible] nie możemy dalszy gdy [illegible] zaszła się
Gratitudo dla Maiestatowi Nayiaśnieyszemu
Prześwietnego Trybunału y JW. WMci Mego
Pana z tym wiadomości JW. WMci Mego
Pana de data 11 8bris da się niegodnego Grza-
tulacyi JW. WMci Mego Pana dziękuię
że y moie solicitudines znalazły pardus
łaskę JW. WMci Mego Pana y że in
perenne dyspozycyi in Animis Civium

y Całey Rzplitey. Widziałem to sam za łaską
Bozey mysze ale non sine Amaritudine zasta:
wszy wszim takie desolatię że y ktorey nie
było gdzie pozostali nie tylko dominium
ale y to co do którey należy ledwo neglectum
a dużej malitiose desolatum starano się
całe moje dalszem zabiedze dziwnym
ale na czas odbieżą za tak pojmam oda
mam pozostałko pastwam kogo myśle Wrocnie
pozostały da Pan Bóg zostawać się Grunta:
nayiepsza reparacia teraz tylko Materie
żeby zostawać się będą była tylko [illegible]
co otem mało swe Skuteczniey myslała de
hoc proponowało nie tylko Ostatni ale
y Całego chrześcianstwa ipsa Confessione
Bisurmanów Wyższey Wiedz Cemy niż

Candia, Canea y Belgrad [illegible] to nie tylko słowy
ale y doświadczeniem pokazali kiedy wychodzące z Obozu
ny [illegible] Garnizonowi [illegible] sie salwowac
Mam za nadzieię że po skończeniu tego miesiąca, według
rady WMM Mościwego Pana y że powagą swoią
na każdem miejscu persuadowac to będziesz raczył
aby in manu u [illegible] Boni Estimatione
było to moie [illegible] nisli ante ab-
[illegible] [illegible] [illegible] zatem [illegible] moie
zaleciwszy łaskę WMM Mościwego Pana
Zostaię

W Kamieńcu
23 8bris 1697

WMM Mościwego Pana
Uprzejmie Życzliwy Brat
y
Sługa
Uniżony
Marcin Kątski
W. K. G. y A.

Jego Mci Pana Pisarza
Żytomirskiego [illegible]
[illegible] [illegible] nie [illegible]
bo nie tylko [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] ale
[illegible] sie [illegible] [illegible]
[illegible] by sie [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] a [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] WMM Pana

Marcin Kątski ·

1699 . 23 Czerw

33

No

Keyserling Herman Carl.

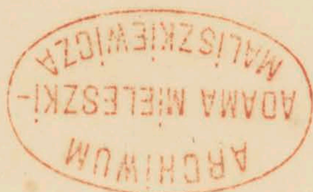
Minister pełnomocny Dworu Petersburgskiego przy Królu Auguście III.

226

34

Avril 39

Monseigneur,



Certissimus uti sum de gratia et Favore Excellentiae Vestrae, non dubitavi annexas commendare Excellentiae Vestrae litteras ut eas ad Dnum Generalem Exercitus Russici Praefectum Comitem Munnich per Cursorem mittere velit. Quo citius, securiusq[ue] id fiet, eo majus mihi favoris et amicitiae Documentum erit, qua jam glorior et cum omni veneratione permaneo,

Monseigneur
de Votre Excellence

Dresdae
die 17ma Sept.
1739.

le tres-humble et tres-obeïssant Serviteur
HCKeyserlingk

37

No

Kiciński Pius. h. Rogala.

Kasztelan połaniecki.

Podpis na dokumencie Komissyi Ekonomicznej Skarbu JEgo Kr. Mci. d. 25 Sierpnia. 1781.

Kommissya Ekonomiczna Skarbu Jego Królewskiey Mości dyspo-
nuie JJPP. Tepperowi y Blankowi Kassyerom Generalnym Skarbu
JKMci ażeby Summę Czerwonych Złotych Dziewięćdziesiąt trzy w
Złocie lub Monecie a ƒl. 16. gr. 22½ rachuiąc Złotych Polskich
tysiąc pięćset pięćdziesiąt siedm groszy dwadzieścia dwa y pół podług
tabelli długów J.KMci miesięcznie opłacanych JP. Boelke Sekreta-
rzowi J.Kr.Mci za przięty dług iego ze Skarbu JKMci należącą po
wyiściu sześciu miesięcy od daty ninieyszey za kwitem JPa Odbiorcy
wypłacili. Dan na Sessyi Dnia 25. Sierpnia 1781. roku.

N. 93. lub ƒ.1557. gr. 22½ — Mieliszowski KM. Prezyduiący.



Pius Kicinski KEsyum Skr.

38

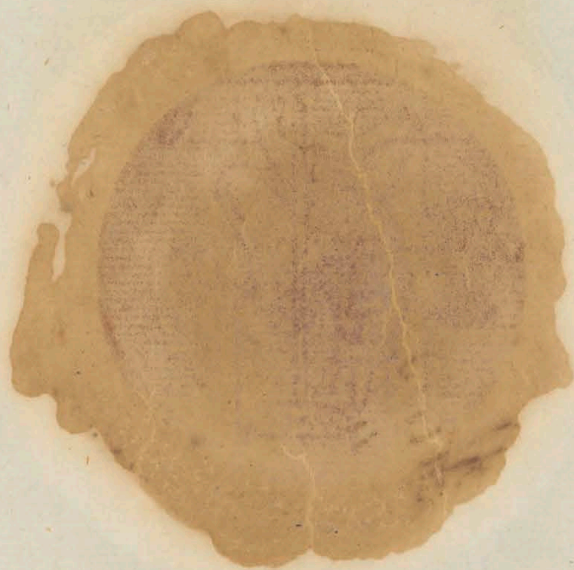
Kommissya Ekonomiczna Skarbu Jego Królewskiey Mości dysponuie JJ.PP. Tepperowi y Blankowi Kassyerom Generalnym Skarbu J.K.Mci ażeby Summę Czerwonych Złotych Dziewięćdziesiąt trzy w Złocie lub Monecie a fl. 16. gr. 22½ rachuiąc Złotych Polskich tysiąc pięćset piećdziesiąt siedm groszy dwadzieścia dwa y pół podług tabelli długów J.K.Mci miesięcznie opłacanych J.P. Boelke Sekretarzowi J.Kr.Mci za przięty dług iego ze Skarbu J.K.Mci należącą po wyiściu sześciu miesięcy od daty niniejszey za kwitem J.Pa Plyxa wypłacili. Dan na Sessyi Dnia 25. Sierpnia 1781. roku.

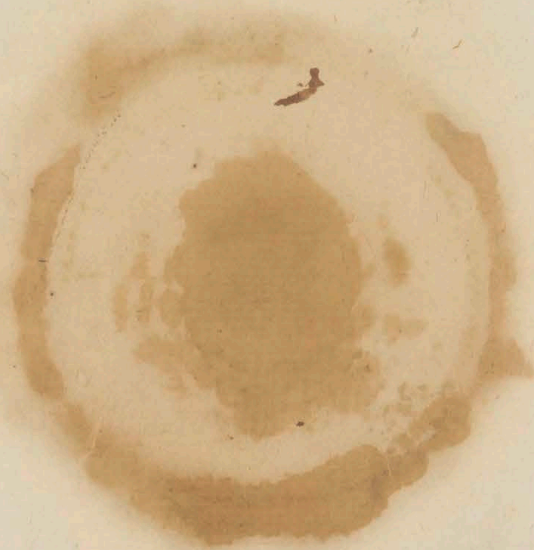
№ 93. lub f. 1557. gr. 22½

Aszcinszowski K.M. Prezyduiący



Pius Kicinski Kassyum Skar.





41

Kicki Ferdynand Onufry.

Arcybiskup Lwowski.

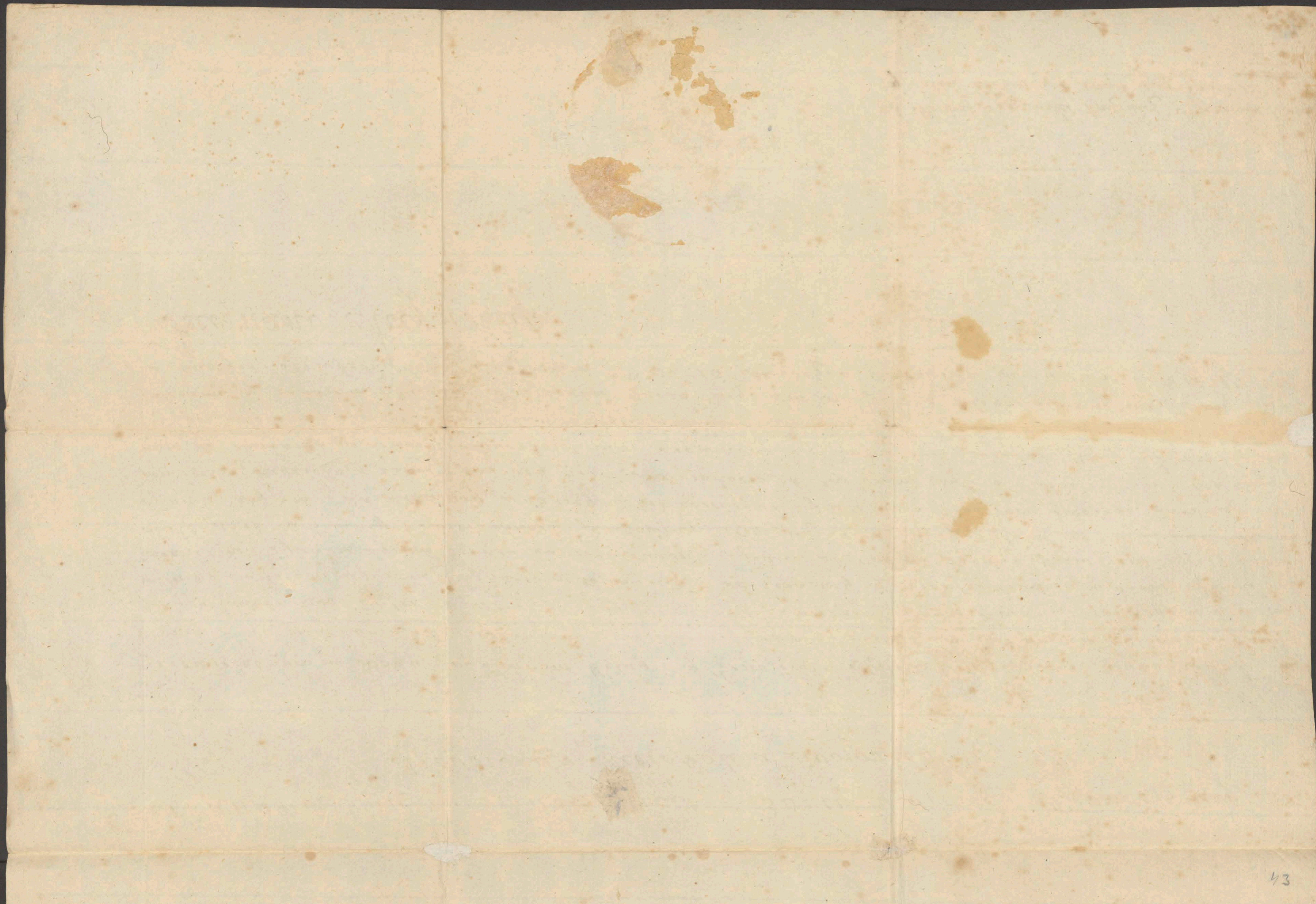
1782.

Ferdynand Onufry z Kitek Kicki z Bożey y Stolicy Apostolskiey Łaski
Arcybiskup Metropolita Lwowski

Przewielebnym w Bogu Jm Pannom Pelagii y Genofewie Mycielskim Agacie Wybranowski, Justynie Juriewiczownie Dominikankom zniesionego Klasztoru Lwowskiego Zakonnicom, zdrowie w Panu, y błogosławienstwo Nasze Pasterskie. Gdy WM Panny za otrzymanym od Naywyższych Rządow Kraiowych wolnego za Kordon wyiazdu Paszportem, do wyiscia z za Klauzury y przeniesienia się w Kordon Polski dla dokończenia życia w Zgromadzeniu swoiego Zakonu żądacie od nas na pismie pozwolenia przy zaleceniu Onychże tameczney Zwierzchnosci Duchowney. My więc zważywszy takowe sprawiedliwe WM Panien żądania, aby Im z za Klauzury, w iakiey dotąd zostaiecie wyniść, y do Klasztoru swoiego Zakonu za Kordon iechać, tudzież w czasie podroży przed ktorymkolwiek kapłanem czyli to swieckim czyli też Zakonnym do słuchania spowiedzi approbowanym spowiadać się wolno było, władzą Naszą Pasterską daiemy pozwolenie, y Zwierzchnosci tameczney Duchowney niniieyszym pisaniem uprzeymie WM Panny zalecamy y rekommenduiemy. Pasterskie nasze daiąc Im na podroż błogosławienstwo. Dan w Pałacu Naszym Arcybiskupim Lwowskim Dnia 10. Miesiąca Wrzesnia Roku Panskiego 1782.

Ferdynand Arcybiskup.

X. Michał Gorczycki kan. Lwow. Trybunału Metrop. y Sądow Zadwornych Arcyb. Lwow. Kanclerz. mp.


43



Te Papiery
od różnych Arcybiskupow
Lwowskich —
Sztuk. 4.

45

Kicki J. Koniuszy W. Kor.

//

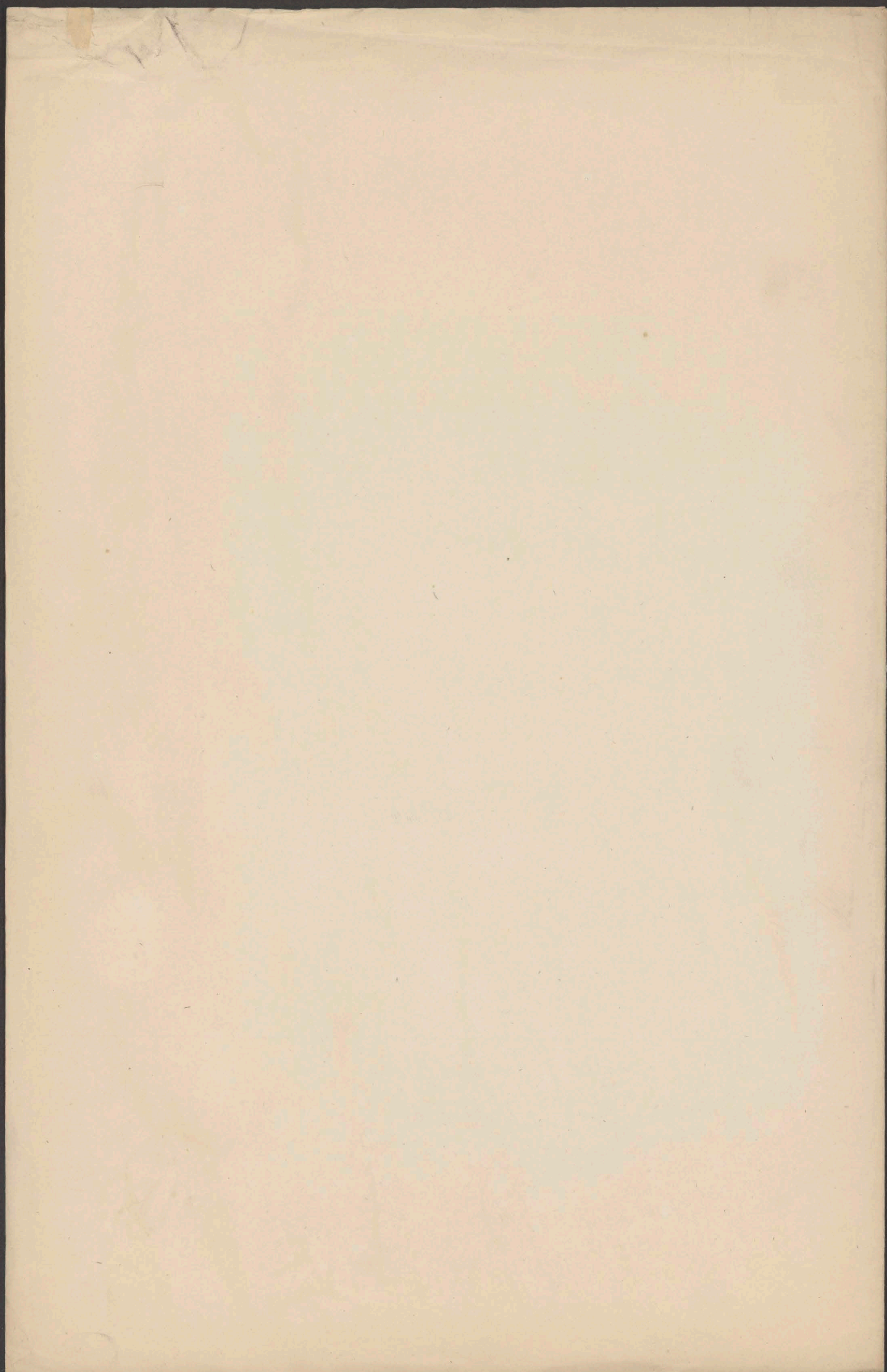


Supplikuię Waszey Xiążęcey Mości Do-
brodzieia, day temu Podolakowi
Audiencią, bo Medisoba iuż dnie
Rezydencia Warszawska, za krytko-
tryum tu przyiazdem z długiego siedze-
nia Gniezna, iako Parafianinowi
wdomu z własnego Życzeniu Po-
Dutkuy atu grosze wydawać musi i-
wszakże iuż punkta z nim maią
być spisane, tylko one podpisać
et Sopietur negotium, y on odiechać
zbierać grosze y szukać ich, dla swe-
go Xiążęcia Fundatora, a bynaymiey goto-
we na Kommendatora, ku potrzebie Wa-
szey Xiążęcey Mości dolezc, y Satysfakcyi
Polecam go takze Łaskey
Jemu,
Sercy y nayżyczliwszy sługa
Miel...





Pour Son altesse
Monseigneur le Prince
Poniinski
Grand Tresorier
de la Couronne



48a

No

Kiełczowski Wacław.

Kasztelan Łęczycki.

No

Ligęza Hermolausz.

Kasztelan Zawichoyski.

1622.

Później Podskarbi Kor.




43

Mikołaj Daniłowicz z Zurowa Podskarbi Koronny Samborski Drohobycki Czerwonogrodzki etc Starosta

Znajmuię komu to wiedzieć należy Iż Iego Mć Pan Szczesny Kalinski Czyniac dosyc prawu pospolitemu opłaceniu Quarty a osobliwie na seymie przeszłem postanowionemu, tedy przy bytnosci Ichmć Panow Wacława Kietczowskiego Tenczynskiego Hermolausza Lygezy Zawiechojskiego Casztellanow z senatu Piotra Chełmickiego z wielkiey y Zbygniewa Sieniensklego Chorazego Lubelskiego z maley Polski z koła poselskiego Deputatow do Quarty z tego sz seymu przesztego naznaczonych y obranych oddał do skarbu Rptey tu w Rawie a d ronem połowice Quarty nie maiąc ieszcze pewnego Szacunku Lustratorskiego na swiątki teraznieysze ze wsi Holotki przychodzących Złotych dwa z ktorego to połowice Quarty a d ronem na Sessiey wtorey Swiatoczesniey z wyzey pomienionych dobr oddania y dosyc uczynienia prawu pospolitemu Pomienionego Iego Mci Pana Sczesnego Kalinskiego Quitwię niniejszą czynię. Dziato sie to na Zamku Rawskim dnia Czwartego Miesiąca [illegible] Roku MDC Dwudziestego wtorego

Wacław Kietczewski Cassztel Lendzki



Hermolaus Lygeza Cast Zawichojski

Piotr chełmicki

Jan Szomowski [illegible]
i Pisarz Skarbowy

N 4.

Holotky w podolskim

43

×

Mikołai Daniłowicz z Zurowa Podskarbi Koronny Samborski Drohobycki Czerwonogrodzky etc Starosta.

Znaymuię komu to wiedziec należy Isz Jego Mc Pan Szczesny Kalinski Czyniąc dosyc prawu pospolitemu opłaceniu Quarty a osobliwie na seymie przeszłem postanowionemu, tedy przy bytnosci Jch Mci Panow Wacława Kiełczowskiego Lenczyckiego Hermolausza Lygezy Zawiechoyskiego Casztel lanow z senatu Piotra Chełmickiego z wielkiey y Zbygniewa Sieniensk[iego] Chorążego Lubelskiego z małey Polski z koła poselskiego Deputatow do Quarty z tego sz seymu przesztego naznaczonych y obranych. oddał do skarbu Rzeczy[pospolitey] tu w Rawie a ronem połowice Quarty niemaiąc iesscze prawnego Szacunku Lustratorskiego na swiątki teraznieysze ze wsi Hołotki przychodzących Złotych dwa z ktorego to połowice Quarty a ronem na Sessiey wtorey Swiątecznyey y zwyrzey pomienionych dobr oddania y dosyc uczynienia prawu pospolitemu Pomienionego Jego Mci Pana Szczesnego Kalinskiego Quitwię y wolnym czynię. Działo się to na Zamku Rawskim dnia Czwartego Miesiąca Czerwca Roku MDC Dwudziestego wtorego.

Wacław Kiełczewski Castel Lenczycki

Piotr Chełmicki



Hermolaus Lygęza Cast Zawichoyski

Jan Szomowski i Pisarz Skarbowy

№ 4.

Hołotki w podolskim



Hotolki 1622

57

№

Kiliński Jan.

Szewc warszawski.
Pułkownik w r. 1794.

Podpis Kilińskiego dobyty z aktu urzędowego — z poświadczeniem K. W. Woycickiego. —

Własnoręczny podpis
Jana Kilińskiego
Szewca i Półkownika
w r. 1794.

Z aktu Urzędowego dobyty.

[illegible]

Jan Kilinski

55

No

Kiszka Leon (Lew.)

Metropolita Całej Rusi
Episkop Włodziemirski i Brzeski
Archimandryta Peczerski.

1727.

Ja niżey na podpisie wyrażony, Zeznawam tym Kwitem iż od Wielmożnego JmC Pana Antoniego Trypolskiego Podkomorzego Kijowskiego odebrałem Za Tenutę Białosorocką, Za Rok Tysiączny Siedymsetny Dwudziesty Siodmy w Dzień Narodzenia S. Jana Krzciciela poczynaiący się, a w Roku Tysiąc Siedymsetnym Dwudziestym osmym, w tenże Dzień Narodzenia S. Jana Krzciciela kończący się, Złotych Polskich Tysiąc Czterysta, z ktorych odebrania pomienionego JmC Pana kwituię. Oprocz Zaś tego kwitowania approbuię przerzeczonemu JmC Panu tenże samy kontrakt, Sub ijsdem conditionibus, na drugię Triennium, poczynaiące się w Roku Tysiącznym Siedymsetnym Dwudziestym osmym na Narodzenie S. Jana Krzciciela a kończące się w Roku da Pan Bog Tysiącznym Siedymsetnym Trzydziestym Pierwszym, w tenże Dzień Narodzenia S. Jana Krzciciela, Y to waruię aby JegoMść MM Pan; Grunta te ktore są puste, Nowemi, przybytemi osadzał Poddanymi, tak iednak aby Poddanym dawniey z tym Grunta Sadzibne niebyli odeymowane, ale przy dawnich tylko Sadzibnych Gruntach byli konserwowani. W tymże Kluczu pozwalam JmC MM Panu Dzierżawcy, aby z każdey wsi po iednym Flycie aż Poddani wyrąbawszy do Brzegu zwieźli, y do Kijowa odpędzili w każdym Roku. Co aby większą miało wagę, Ręki własney podpisem stwierdzam y wboruię. Datt w Piatyhniach Dnia osimnastego Marca, Tysiąc Siedymsetnego Dwudziestego Siodmego Roku.

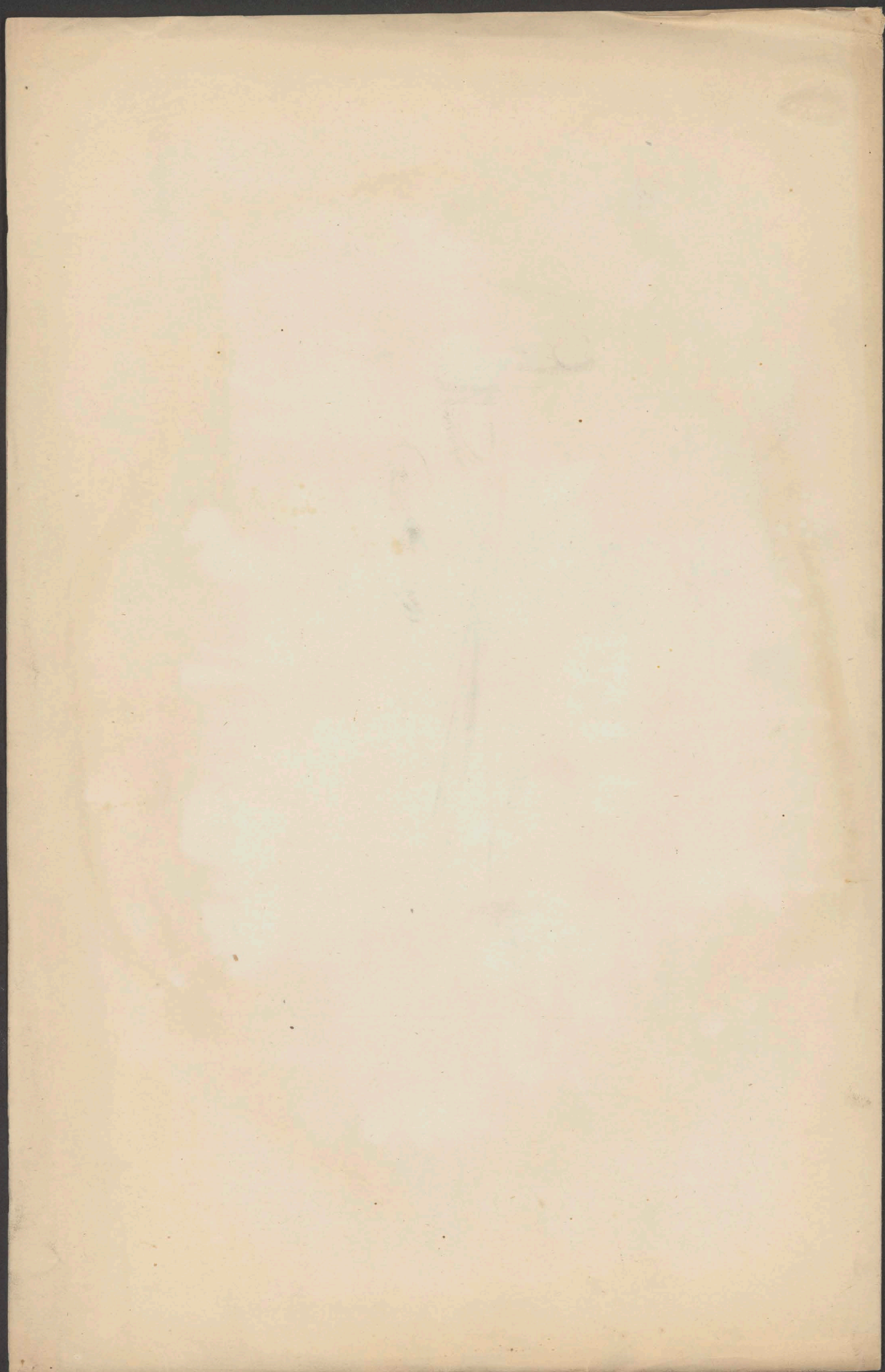
Leon Kiszka Metropolita całey Rusi, Biskup Włodzimierski, y Brzeski, Archimandryta Peczarski m.p.

Karty te, ktore podawali JchMść XX Komisarze, na Grunta puste, nad Grunta Sadzibne, niemaią więc walory, y one tymże Kwitem kassuię.

Idem quo supra m.p.

Approbacya Kontraktu
o Chutor Białozorski na
Drugie Trzylecie od JW
Jmci X^dza Metropolity
Kijowskiego

R. 1727. d. 10. maii
w Piatydniach



58

No

Kmita Jan h. Szreniawa z Krzyżem.

Pisarz Ziemski i Burgrabia Zamku Krak.

Kwit na odebrane od Jm P. Hieronima Bużenskiego Żupnika Krak. pieniądze należne do Burgrabstwa swego. Dan w Bodzanowie Sabatho post fest. S.S. trium Regum. —— 1565.

59

Ja Jan Kwitka Pisarz ziemski y Burgrabia Zamku Crakowskiego Wyznawam ze'm od Je° Mczi. pana Jeronima Bozemskiego Zupnika Crakowskiego wziął piethnascze grziwien monethi y liczbi polskiey z Burgrabstwa swego, na quartal blisko przischly Cinerum. S kthorich piethnascze grziwien Je° Mczi quituye. A dla lepschei pewnosczi pieczięcz swa przyłozylem y reka własną podpisał Datt w Bolzanow Sabbato post diem fest Sctorum triu Regum Anno Domini Millesimo quingentesimo Sexagesimo quinto.

Regni Cracoviensis ... manu propria

Anno Dni 1565

Burgo [illegible] [illegible]

pro [illegible] [illegible]

15

in [illegible] 4 [illegible] pro
pta

No

Kmita Marcin

Podczaszy J. Kr. Mci.

Kwit na żelazo wzięte od Xiędza Wargawskiego. — Dnia 23 Septembris (1550)

NB. Kwitowie znakomita rodzina w Małej Polsce byli herbu Szreniawa z krzyżem. Rodzina zaś Kmitów na Rusi h. Chorągwie.

W niniejszym dokumencie Marcin Kmita przy podpisie swoim przyłożył pieczątkę na której jest półtora krzyża

Ffa 3ia proxima p[ost] festu[m] sancti Mathe-
a[posto]li et 23 mensis Septembr.

Wzialem v xiedza Vargawskiego na .X. vdzy
grzywna po groszowiye y po 6 H

Marcyn knytha
powodstwi[?] ski[?]

Pro ferri Curiby
.4.º ab Comus orti
187/6

1550 a di 23
Septembr

No

Kmita hrabia na Wisniczu Piotr.

Woiewoda i Starosta Krakowski Generalny Król. Polsk. Marszałek Najwyższy.

Kwit na odebraną pewną summę przywiązaną do urzędu Woiewodz: Krak. z rąk Pana Mikołaja Lutomierskiego Wojskiego Sieradz. Żupnika Krak. Dat. w Zamku Krakowskim. W sobotę po Św. Andrzeja Apost. 1537.

Petrus Kmita Comes in Wissnycze palat. et Capit. Crac. generalis
Regni Poloniae supremus Marschalcus etc. Recognoscimus per presentes quia
a generosis dominis Nicolao Lutomyrski Iacobo Morsky [illegible] Andrea et
Theolonatoribus Crac. quatuor marcas pecuniae polonicalis quae fuerunt
[illegible] officium nostrum palat. Crac. pro ygnarthnali [illegible]
tis anni infrascripti recepimus de quibus ipsos presentibus quitamus
Datum in Castro Crac. Sabbato post festum beati Andree appostoli
Anno domini Millesimo quingentesimo tricesimo septimo

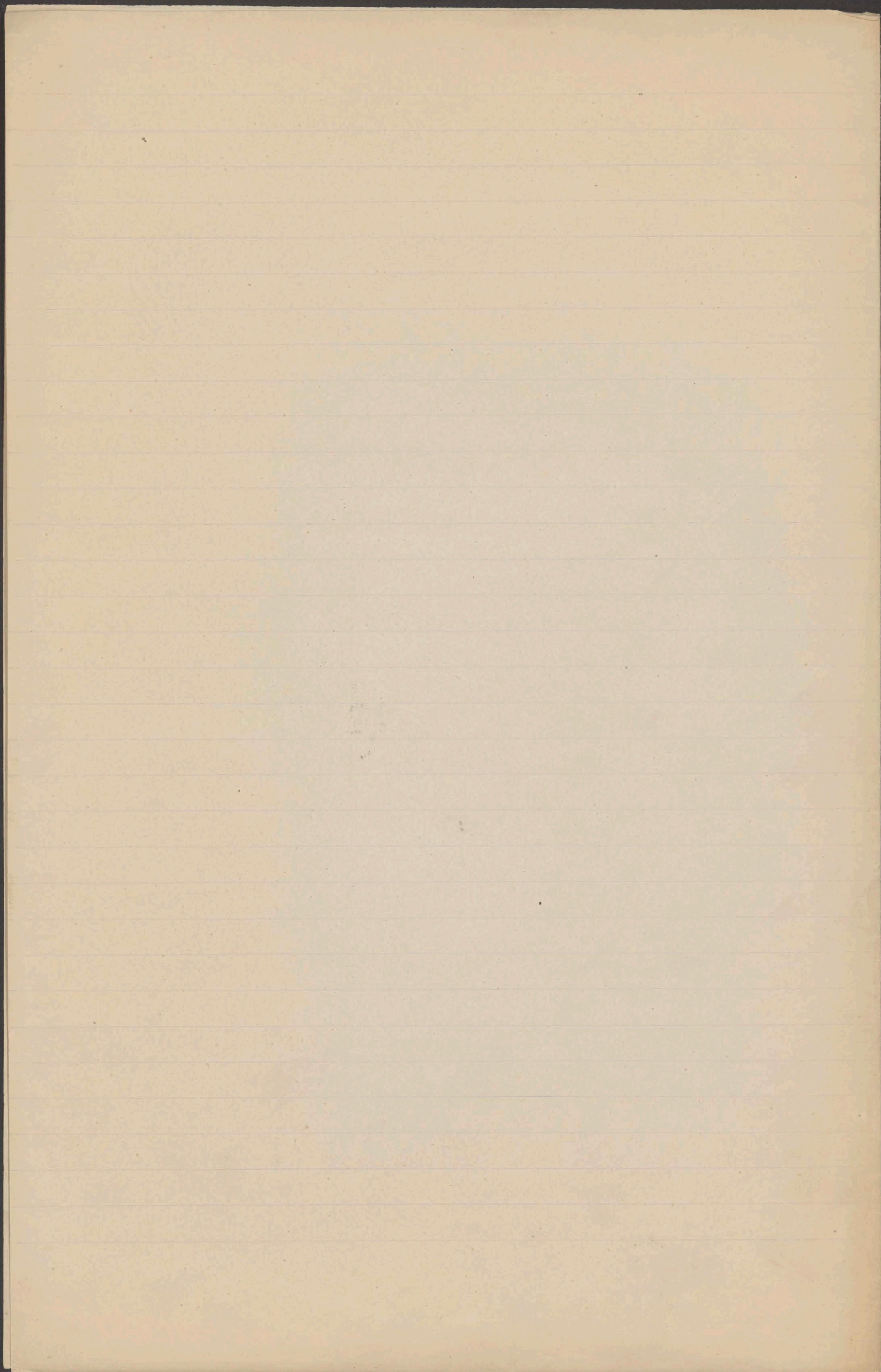
Petrus Kmita Comes in Wissnycze palat et Capit Crac generalis
Regni polonie supremus Marschalcus Recognoscimus per presentes quod
a generoso domino Nicolao Lutomyrski habuimus marcas [illegible] et
thelonatores Crac quatuor mensuras pecuniarum polonicalem quod fuit
[illegible] officium nostrum palat Crac pro quartali [illegible]
tis anni infrascripti percepimus de quibus eum presentibus quitamus
Datum in Castro Crac Sabbato in festo beati Andree appostoli
Anno domini Millesimo quingentesimo tricesimo septimo

1537

Quartal. 6. Curie Jtallar

Crat romae scrip

ff 6/12



62

Kmita Czornobylski Filon

Wojewoda Smoleński

1585.

Мы, [illegible] значный полковникъ [illegible] стороженко обраные и выпрошоные
[illegible] и вломзнеиные тое ѡбое стороны ѡ велможного пана
Филона Семеновича [illegible] Чорновицкого воеводы Смоленского старо-
сты [illegible] [illegible] стуфи[illegible] [illegible] когда пана
[illegible] [illegible] писаря [illegible] земли [illegible]
[illegible] А з другое стороны ѡ [illegible] монастыря игумена и всее братии [illegible]
[illegible] монастыра светого Михаила Пустынского Киевского
[illegible] [illegible] владыма володимерский и [illegible]
[illegible] Архимандрита Печерского [illegible] [illegible] Бѣлого
[illegible] воеводы [illegible] [illegible] [illegible] Постоли [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] давного [illegible] [illegible]
[illegible] обое стороне [illegible] пана воеводы Смоленского [illegible] многие
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] пана
воеводы [illegible] пана воеводы [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] обое стороны [illegible] [illegible] нами
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible] на писме значне
[illegible] Мы [illegible] на то [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] не малого часу [illegible] [illegible] слушное [illegible]
[illegible] [illegible] и утраты [illegible] стороне [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] приятелми [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] монастыри светого Михаила
Пустынского Киевского утрат [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] заповолене [illegible] стороже [illegible]
[illegible] пана Филона [illegible] воеводы Смоленского и
[illegible] [illegible] того [illegible] монастыра Пустынского
Киевского [illegible] до [illegible] милое и слушное прия[illegible]

Телятное в городе и там в Смоленску и [illegible] тые застенки пер-
шие в спокоили и зостановили на певные [illegible] по [illegible] свобод[illegible]
Смоленским половицу имения своего отчизного Лентачого [illegible] по
д вотчинстве [illegible] нарочною приписью то есть [illegible] на ве[illegible] села
половицу сама в своей [illegible] и мало того на вечные часы и в ранды, и мало
того [illegible] и владения [illegible] все заведено и подано было по [illegible] па
статков и [illegible] пов[е]ту Смоленского [illegible]
царско и [illegible] и все [illegible] до чернцов манастыра свято[го] Ми
Пустынского Смоленского заменною на вечные часы [illegible] и [illegible]
и [illegible] поступил [illegible] людми и [illegible] и [illegible] на все [illegible]
пами всякими [illegible] пашнями и непашнями з [illegible] лесы
вом [illegible] ловы всякими зверинными и пташками
зверами [illegible] ловы [illegible] и [illegible]
и по [illegible] в границах в пожитках и в [illegible] своит
села отчизного [illegible] А [illegible] стар[illegible]
части [illegible] четвертое [illegible] почен[illegible]
до [illegible] воле [illegible] давного [illegible] ровно
завести и ограничити маетъ. А [illegible] манастыр[illegible]
ниши манастыра святого Миколы Пустынского Смоленского
[illegible] Памфилону Семеновичу [illegible] Чорновски[illegible]
дог Смоленском старосте [illegible] село свое манаст[illegible]
[illegible] Лентачое [illegible] в повете Мо
неподалеку [illegible] Антонова [illegible] и
походами [illegible] медового и грошового и [illegible] всякими
всякими [illegible] пашнями и непашнями з [illegible]
з [illegible] и [illegible] ловы всякими звери[illegible]

И пташниками, зренами, з вязами, з озерами, ловы, с реками и з оными
доходами, такъ явно здавна в границахъ в подданыхъ и в ихъ ходахъ
своихъ в тое село вышей помененое мело и пятое Мавка и потом
и гуменъ и вышъ чернецы наши держали и держивали вечными и нато
бещниками такъ штомъ самому держати потомкомъ и напотомъ будучимъ
щатомъ штомъ было держаное и вспоконое вживаное посту
пити и черъвоного таю держати и подавати маю ку тому
ховуючи совет чеющи попо и добрью прибытке в усестве так в
улицы з его и паномъ воеводою смоленским болучомъ на дениит
и доброволъного позволения и гумена и правъ вечне
оново явлише подана прошлое таю самою штомъ пана воево
ды смоленского пано и поданое штомъ чорноковскимъ и ...
их вышей помененыхъ, при томъ селе Петровичомъ
на свою монастыря Пустынского в селе Мухорьдовичахъ село
своею ... и ... Потурълина
якъ здавна в его ... и в их ходах свое мело и ...
вечными часы таю держати волного посту пити и по
дати маю ... на то части две пары медов пресного и ...
зи ... поти ... литовъ ... поторагата села штомъ пана воево
ды смоленского сто сотого лета ... доновъ ... и тора
ни штомъ тостолечии ... святому ... Пустынско
монастырю ... давано, штомъ и пану воеводе смоленскому
детемъ потомкомъ и напотомъ будучимъ ... его
ступили ... и листов на тую две пары медов
и на ... пану воеводе ... а ... и тое
застановение ... вечное и
... пану воеводе смоленскому

игумен и всей братьи чернцом манастыра светого Миколы Пустын-
ского Киевского статечне моцне и неѡтменне вечными часы ...
и тому всему доводу чинити ничого не ворушаючи его
двема тисечами копами грошей на сторону которую его
дати задати ... нашого ѡсобливые листы свое ѡ... его втого
ѡбедве стороне межи собою дали в которых тое заставовали
замчища и границы и грады в тую же Пелицкого ѡсадово ѡтто
положоны суть с певными ведомостями и ѡсобно выписали
вси прошлые речи привилеи и вальности и иншое ѡшло
земского и гродского и иншого и могилного позывали в ...
речи его рада перед нами на ѡбедве стороне з обема вм ...
на вечные часы, яко и листы вси в том справе ѡправовали
дачки перед нами подали и в книги вписуючи ...
Ужеи и на потом такие листы а ... писа-
рчи в которое польскую в сторону
але моцы в таного права — ... нема
на вечные часы ... которые листы
поеж его мл пан воевода ... тые вси листы ...
дали в игумену и всем чернцом манастыра светого Ми-
колого ѡтдали ... игумену и всей братьи чернцом на то
... и на ... и на ...
с томъ лесе и поту грошей ... листы привилеи
справу ... пану воеводе смоленскому ѡ ... и
никого всех не зоставуючи все право свое на ... м
... которую его ... помененую через нас
... наш ѡбедве стороне ... земского наро-

земъвицъ теперешних ѡ(т) свято(й) Троицы святарского со нами
писати дали На(м) Ꙗковецъкого Чемосуи и Е Начало ... по нее
сила Е(з)вистале ... што до того ливки приятелями ѡ(т) ... посла
новили и(х) вмлка ѡже вестороне сами доброволне на(д) то ... воли
печати свое прин(и)шли печатая до сего мисту што (з)налвного при
ложили и рабитали своими писмо ... ѡтрымесе на ѡжовте сторо
ни нас в имъ, дання потписали и на то дали Есмо чен ... що
ли на(с) ... то мисоли ... пъвишого ... наш
листъ по(д) ... знашими печатми и (з) потписо(м) ... наши
писа ... суровы земъвицъ ... ѡ(т) свято(й) Троицы
святарского управование ... тисяча ... со ... в

Крестовиц епископъ: Арсений Мил...
... архимандрит ... Тодор ... [illegible] ... макар(ий) ...
Канонъ ... [illegible] ... Моисей ... строним
... [illegible] ... Адсиом ... [illegible]
... [illegible] ... Тишевич ... и на ...
... [illegible] ... Могоиш ... влани(й) ... [illegible]
... [illegible] ...
Самиле ... [illegible] ... [illegible]
... [illegible] ...
... [illegible] ...





[illegible] Спрада з П: Климтом изЗамбин

Lеt ugady ell Pita

10 —

1585 Junio 19

Dekret kommissarski między Filonem Kmitą a Makarym Ihumenem.
d. 19º Czerwca 1585º R.
Oryginał.

Podpisy w pierwszéj kolumnie.
(Мелетыи) Хребтовичъ Епископъ
(Володим.) Архимандритъ
(Печерскій) власною рукою.
(вогу) Фоитъ Павша подсудокъ
киевскій рука власна.
(Gasna) z Stwiczynski.
(drugi wiersz nieczytelny.)
Podpisy w drugiéj kolumnie.
Филонъ Кмита
Чорнобыльскій во-
евода Смоленскій
рукою власною.
Фридрихъ Тишкевичъ
Логойскій рукою власною.
Василій Мощаницкій подстолій зем-
ли киевскій рука власна.
Дмитръ Елецъ писарь земскій ки-
евскій рукою власною.
Podpisy w trzeciéj kolumnie.
Макарій игуменъ С. Николы рука
власна.
- - - иноки монастыря пустын-
ского рукою власною.

73

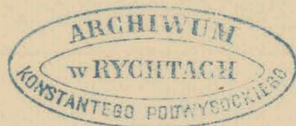
Kobielski Franciszek

Biskup Łucki.

1755.

74

Jasnie Oświecona Mość Xiężno Kanclerzyno W. X. Litt.
Moia Wielce Mościwa Pani y Dobrodzyko.



W czym tylko sposobność moia była, zawsze życzliwość moię oświadczałem Waszey Xiężney Mości, ktorey y teraz dowod pokazuię, na Waszey Xiężney Mści remonstrancyę, przydaiąc Indult na Kaplicę Kopylską. Wszelkich oraz pomyślności w teraznieyszych Waszey Xiężney Mości umartwieniach życzę, zostaię z należytym uszanowaniem

JO Waszey Xiężney Mości
Dobrodziki
Naynizszy
Sługa
Kobielski
Bisk Łucki

w Torczynie
d. 8 Febr. 1755.

No

Kochowski Hrabia.

Jenerał od Infanteryi.

78

Jasnie Wielmożny Mości Grafie y Dobrodzieju

Oddawcy tego byłszego Dworu Polskiego Nadwornego Konsyliarza Stampeia Cetlina Lub Kompaniona jego chersonskiego Kupca Peretza Osmielam się polecać Łasce y Protekcyi JWWMćPana Dobrodzieja, y prosić iak nay pokorniey iako Lyweruntowi teraz Koronnemu Skreszcznie swoich roskazać Sprzedać lub też u podelanych Zakontraktowac pozwolić Żytney mąki do dwudziestu a Krup do dwuch tysięcy czetwierci, oraz dla dostawienia naiże do dwuch tysięcy Podwod. Oktoroni iemu

takowey Powolnosci y Łaski przyme ja na
Conto moie za osobliwsze Wyswiadczenie.
Co zas bendzie należało pieniendzy, to na
położony termin on Lywerant nie za
wadnie rospłaciency ja tym Lystem Obo
wiązuięcy y upewniam że y dozgonnu Życia
meyo bende

Jasnie Wielmożnego WMPana Dobrodzieja

Naynizszym Sługą
Ernst Kochowski Pens: od Infanteryj

d 10. Septembru 1799 kom
achmetszet.

79

na

nie

na

Ża

obo

Życia

rodzinę

ontej

Kochowski
1799

81

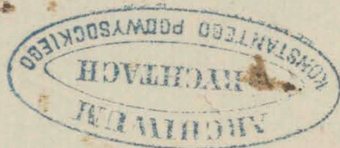
J. 5.

X. Hugon Kołłątaj.

Podkanclerzy Koron.

82

Monseigneur



Byłem u WMcia Mci Dobrodzieja o dziewiątej, powtornie o dwunastej aż do pierwszy, niezastawszy w własności WMcia Mści Dobrodzieja, do Interessu zakonczenia czekać bedę rezolucyi Kiedy mi kazesz być.

Własności wczy godzinie przystano do mnie o rezolucyą pytając którym odebraż niemogę więcy dać odpowiedzi jak tego czekam Starościny Szyszkowej odsyłam do WMcimi Dobrodzieja, co do rezolucyi na punkt tych kilkudziesiąt ff assama Kajde rezolucyi co do Interessu Kiedy mam być, nazawsze dobry Sługa Kossakowsky

M.



Do Ygo JO Xcia
Jmc Ponińskiego
Podskarbiego W. Kor.
Dobrodzieja



85

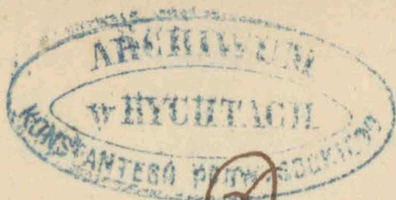
Komarzewski J.

Generał Adjutant Stan. Aug.

Komarzewski

bendaty ważnej

~~[illegible] prawda że to król sam swoją~~
~~ręką pisał i podpisał Komarzewski~~



27. 8bris

87

Dopraszałeś się JOWWDa Mości Dobrodziey potyle kroć, łaskawego JKrMości pozwolenia na sprzedanie swojego Regimentu. Krol JMć dla wiadomych sobie przyczyn prożbę tę odmawiał. Lecz chcąc teraz dogodzić y żądaniu WWMci Dobrodzieja, y okazać prawdziwy szacunek cnocie, talentom wierności y przywiązania ku Sobie JmPanow de Witte, czyni excepcyę faworze tylko JmPana de Witte Majora Artyllerii Koronney, y zlecił mi donieść WWMci Dobrodziejowi, że na osobę wspomnionego JmPana Majora de Witte zgadza się chętnie y z ukontentowaniem. Te słowa JKrMości byłby sam ustnie powiedział WWMci Dobrodziejowi na dniu wczorayszym, gdyby słabość zdrowia Pańskiego była mu pozwoliła być widzianym na Pokojach.

Mam honor zostawać z prawdziwym uszanowaniem

JOWWMci Dobrodzieja

nayniższym sługą

Komarzewski GM

A Son Altesse
Monseigneur le Prince
Martin Lubomirski
Lieutenant Général

30

Komorowski Adam Ignacy

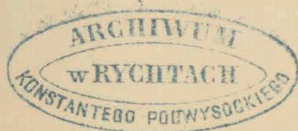
Arcybiskup Gnieźnieński

Prymas.

1749.

Illme et Rndme Dne   91

Frater Observandme



Pisanie WmćWm Pana de 6. curren tym z większą moią odbieram satisfakcyą, im bardziey wyczytuię w nim ingenuas teneritudines affektu y dobroci Jego. Interes trudniący y zatrzymuiący do tych czas Expedycyą moią in Urbe, kiedy iest iuż ułatwiony, wyznawać mi należy szczególniey łaskę Pańską JW. K. Mći, y bydź w obowiązku niekonczonym. Zakończonego pomyślnie Interessu względem Opactwa Paradyskiego winszuię WmćWm Panu intimius, życząc nieustannych ad vota Jego szczęśliwości. Interea dziękuiąc wielce za kommunikacyą occurrentium sciendorum Jestem pleno corde. Z Krakowa d. 12. aug. 1749.

Illmae et Rndmae Dnis Vrae
addictissimus ex corde Frater
et Servus
X. Ign: Komorowski
Kanc. Przemyski

Jmć X. Pisarz Koronny

Od Xcia Nominata Prymasa
de 12 Aug Aº 1749

94

№ 78.

Jakob na Suszcu i Niestanicach
hrabia z Lipłowa Komorowski

Kasztelan Santocki
Ojciec Giertrudy, pierwszej żony
Szczęsnego Potockiego (utopionej.)

(Ślub był 28 Grud. 1770. porwanie i śmierć
Giertrudy 13 Lutego 1771. r.)

Q 18 8bris 1770 te z Husna 95

Wielmożny Lordczanie Kochany Starosto y Dobrodzieju

Aby wiedział ordzonia WWMcPana Dzo po tej Katarowy affekcyi powziot ma do mosc te Litere ordynuję y Aby z Łaski Jego powziot wiadomosc o Tartakowie wjakiej tam ludzie zostają Sytuacyi, y co poczta teraznieysza do miasta uwiadomi prosze

Przeszel na ręce moje oddat list do JW. Wojewody Dzo y dwie sztuk Kotonady y list do WWMcPana Kamienieckiego to wszystko odczytam

Co ustanowił Kongres Bełzki racz W WMcPan Dobrod uwiadomi prosze

Jasnie Wielmożnemu Staroscie Dobrodzieiowi do nog upadam

WWMcPana Dzo oddaie mnie dobrey Łasce

Chordzemu unizenie
Kłaniam

J Komorowski mp

d. 18 Obris 1770. Anno 2 Suszna

96

Wielmożnemu Jmci Panu
Sierakowskiemu
Staroście Łanzeckiemu
Sercem Kochanemu Dzi
w Dartakowi

[illegible]

J Kamorowski

1770

18 Paik

Jaks.



98

Nº

Komorowski hrabia z Liptowa i Orawy. Józef.

Kasztelan Betzki

1) Paszport dla JP. Drewnowskiego posłanego do Węgier dla zakupienia wina — Dat. w Łutzczowie. 27 Stycz. 1754.

2) list 14. XII 1759

Jozef Hrabia z Liptowa y Orawy Komorowski
Kasztellan Betski Kawaler Orderu Białego Orła

Wszem obec y kazdemu zosobna komu o tym wiedziec będzie należało do Wiadomości podaię, Iż Ja na własną potrzebę moię posyłam do Węgier Dworzanina Mego Jmci Pana Krzysztofa Drewnowskiego po Wina na Expensą moy nie na zaden handel. Ktoremu azeby w wyprowadzeniu tych Win wiara dana była bez depaktatiey Prawem Zabronioney przy zaleceniu Usług moich uniżenie Upraszam, i dla Lepszey Wagi y wiary Ręką moią własną przy Zwykłey Pieczęci przycisnioney podpisuię. Dan w Zuszcowie Dnia 27. Stycznia, Roku Panskiego 1754:

Jozef Hrabia z Liptowa y Orawy Komorowski K. B. m.p.

Die 5 Februarij 1754 wyprowadzoty ... z Duklinina Beczek ... ternasie



K. Drewnoski

100

Jaśnie Wielmożny Mći Panie Marszałku
y Dobrodzieiu.

Jako w wszelkiey okazyi weneracyi pragnę głosić się z nieustannym przywięzaniem ad Nutum Wmći Pana Dobrodzieia, takey teraz w okazyi Natalis Christi & exordia Nastempuiącego Nowego Roku nieomieszkam z powinszowaniem tey Uroczystości szczerze szczerego życzenia, aby Verbum abbreviatum [illegible] ad Vota Wmći Pana Dobrodzieia Vocibus, oraz Łogvatę [illegible] ... pomyślne Sukcessa transcendenta multa, konserwuiąc zawsze w zupełnieyszey doskonałym Zdrowiu, którego ia z całym sercem życzę, tak mam honor być zawsze Conti nua cultu

Wmći Pana Dobrodzieia
Szczerze życzliwym y naynisszym sługą

Q[illegible] 14 Xbris 1759 A[o]
w Liszczonie

Jan Komorowski
K[illegible]

JWmi P. Marszał[illegible] W[illegible]

po umniejszowaniu świąt

i nawegurolm

1797,

No

Konarska h. Ossorya Joanna (z domu Gralewska)

Kasztelanowa Chełmińska.

Żona Stanisława.

104

Jaśnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

wykradła się panna

Czynię sobie prewencyą do mocney JWWMMPana Dobrodzieja protekcyi, ktorą często miałam honor zaszczycać się. Pan Krzewski Starosta Straszewski przez iakieś sekretne a niedościgłe porzępty, namowiwszy sobie Corkę moię średnią, wyiednawszy w Konsystorzu Gdańskim Indult oną z Domu mego nowym sposobem naiechawszy dosyć ludno y obronno wykradł. Ten żal y ten w Imieniu Konarski niepraktykowany zakał ktory ma także zaszczyt że Kropley krwi liczyć sobie może z godnym JWW MMPana Dobrodzieja Imieniem każe mi się uskarżać przed JWWMMPanem Dobr. Boć w prawdzie ni po Edukacyi, ni po własney Rodzi:

x [Antoni]

" [Tekla Konarska] [?]

ielskiey na ostatek zyc po prawach nie tylko Koronnych,
ale y Boskich ktore mocno y ostro takiego zakazuią
procederu. Ja przymuszona iestem processem honor
y władzę moię Macierzyńską utrzymywać y oraz iak
prawo Koronne a osobliwie Korrektura Pruska dyspo:
nuie tęż Corkę od Posagu odsądzić Raptora do Przy:
zwoitey Kary pociągnąć. JWWMMPan Dobry Jako wiel:
ki pierwszych Konsyderacyi Minister Kochaiący słu:
szność y sprawiedliwość y żeby takowe w Domach
honor swoy Kochaiących nieprakitykowały się na potym
inkonweniencye ratować wspierać y pomagać abyś
mi raczył pokornie y iak nayuniżeniey upraszam Tam:
tey stronie ieżeli pod iego protekcyą uciekać się będzie

z Obowiązku charakteru JWWMMPana Dobr zaklinam
abyś ani ręki. ani oka niedawał. Ja zaś z resztą pozo:
stałych moich Dzieci niewygasłe przed Bogiem y Świa:
tem nosić będę dzięki. z tym wyznaniem zem iest z po:
winną Obserwancyą Godności

d. xma Augusti
w Szpęgawsku 1759

JWWMMPana Dobrodzieja
nayniższa Sługa
J Konarska
Richert

Tak rozumiem że będą zachodzić
do JWWMMPana Dobr Instancye.
od JMć Xiędza Opata Oliwskiego.
od JMć Pana Kasztelana Chełmińskiego.
y JMć Pana Rexyna Starosty
Malborskiego lecz supplikuię JWWMPcie
Dobr abyś niechciał nic opuszczać
w dziś wszystkim umartwieniu zostaiącą

Konarska h. Ossorya Joanna (z d. Gralewska)
Kasztelanowa Chełmińska
Żona Stanisława.

N^o

Konarska Teressa h. Gryf. (z domu Lipska.)
Kasztelanowa Sandomirska.
Żona Michała.

108

Jasnie Wielmożny Mci Dobrodzieju

Liząc się bydź sługą godnego imienia J. W. Mci Pana Dobrodzieja, powinną moię do Nog Jego składam adoracyą. A iako zdawna uznawaliśmy Łaskawość y Dobroć Serca J. W. Mci Pana Dobrodzieja, tak niewątpię, że y Ja teraz wtym Nieszczęściu zostaiąc przez Chorobę Męża Mego, znaydę dla Siebie tę konsolacyą Respekt J. W. Mci Pana Dobrodzieja, oddaiąc się Protekcyi Jego, gwałtowną przyciśniona będąc krzywdą, y ruiną wsi dziedziczney moiey Lipniki nazwaney, od ludzi

do Starostwa Mościskiego należących, ktorzy niemaiąc żadney racyi, z zuchwałości tylko swoiey, skorrumpowawszy Pana Gubernatora swego, że kazał spędzić z wszytkiego Starostwa gromady, z strzelbami, nasadzonemi kosami, Siekierami, obławem przez potencyą, lopien mi wycięli zapust olchowy, pod samym prawie dworem Lipinskim stoiący, przez co na kilkanaście tysięcy mam szkody, ile ta wieś przy szczupłości wielkiey zostaie lasow. A do tego przeszło sto lat, iest ta wieś w Domu moim, y ten zapust przy niey, a żadney kłutni dotąd od nikogo niebyło, chociaż to Starostwo, w godnych Domach zawsze zostawało, a dopiero teraz za Possessyi JWMci Pana Hetmana Polnego, od Gromady ze Starostwa Mościskiego, y iego P. Gubernatora, takowa wiolencya, ruina wsi dziedziczney, a mnie znaczna strata sci szkoda. ieszcze tym pretextem, y tą zuchwałością, że to Hetmańscy,

na Większe odkazuiąc się Naiazdy, y przywłaszczenia Sobie gruntow.
Znosnieysza by mi to było, żeby ten przypadek pod bytność w Mościskach JWMciPana Hetmana stał się, bo by na wygodę Jego poszło. A teraz dowiedzieć się ieszcze niemogę, czy to za rozkazem y wiadomością JWMciPana Hetmana, P. Gubernator tameczny z gromadą tak sobie postąpił. Zapisana iest Wizya, y manifest zaniesiony, ale tylko na gromady Starostwa Mościskiego, y Gubernatora, JWMciPana Hetmana, bo choway Boże, niechcę y niemyślę, kalać Imienia y Godności Jego po Grodach, tylko Supplikuię Mości Dobrodzieju, racz mi z respektu Swego, dać wtym radę, iak mam daley postąpić Sobie, Pisałam do JWMciPana Hetmana wtym Interesie, ale niespodziewam się, y tey przynaymniey konsolacyi, żeby mi odpisał, z racyi że te Naiazdy y szkody, P. Gubernator, y gromady ze starostwa Jego poczynili:) J wtym Supplikuię Łaski JWMciPana Dobrodz, abyś raczył wnieść Instancyą za mną do tegoż JWMciPana Hetmana, aby mi

Konarska Teressa (z domu Lipska.) h. Gryf.
Kasztelanowa Sandomirska.
Żona Michała. [illegible]

tak znaczną szkodę, y Wsi Ruinę, Gromadzie ze Starostwa Mościskiego, kompensowac kazał, a takowych Rozbojów y Wiolencyi, czynic więcey zakazał. Bo chocbym chciała do Swiętey udac się Sprawiedliwosci to trudno kiedy niesprawiedliwość, przy Większey Potencyi temi czasy zostaie. Niewydołam JWW Panu Hetmanowi, ieżeli mnie Protekcya JWW Pana Dobrodz. niewesprze, bo do kogoż wtym teraz nieszczęsciu mam się uciekac, ieżeli nie do łaski y Protekcyi JWW Pana Dobrodzieia, zdawna nam dobrze Wiadomey, boc ieżeli Obcy doznaią Respektu JWW Pana Dobrod., ktorym tylko z dobroci Swoiey Swiadczysz, niewątpię że y Ja wtym niebędę upośledziona Szczęsciu, ile też y przez Relacyą Męża mego z Imieniem JWW Pana Dobrod., większą dla Siebie rozszczę konsolacyą, że na mnie łaskaw będziesz, a garnącey się pod Protekcyą Jego, od Siebie nieoddalisz. A ia nietylko przy tym partykularnym Interesie, kładę wdzięcznosci Sercu memu Obowiązek, ale y z obligacyi ktorą mam przez męża mego, oddaię się y z całym Domem moim, łasce, Pamięci, y Protekcyi JWW Pana Dobrodz. iako ta ktora iestem y będę pragnę

JWW Pana Dobrodzieja.
Szczerze Kochaiąca Siestrzenica
y naynisza Sługa
Teresa Konarska
KS

JWWM Pani Woiewodziny Dobrodzieie uniżonność Moie zasyłam ten honor Mosc Mocy Sługą W. N. Wanstwu y Dobr. prezentuie

d. 20. Januar 1746.
z Tamarol

No

Konarski Michał h. Gryf.

Kasztelan Wislicki.
później
Kasztelan Sandomirski.

Kwit na odebraną ze Skarbu Kor. pensyą przyznaną funkcyi Kommissarskiej. —
w Radomiu 29. Maij — 1737.

112

Ja nizey na podpisie wyrazony Znam tym Skryptem moim
iz będąc naznaczony Seymem Pacificationis ex Senatu
na Trybunał Skarbowy Radomski Kommissarzem, odebrałem
od J.W. Jmći Pana Podskarbiego Wielkiego Koronnego Pensyą
na Funkcyą moię Commissarską przypadaiącą, videlicet Zło-
tych Polskich Trzy Tysiące Dico fl 3000. z ktorych jako reali-
ter et in toto odebranych pomienionego JmćPana Podskar-
biego Wielkiego Koronnego Kwituię y nato się przy Pie-
częci moiey własną podpisuię Ręką Datt w Radomiu
d. 29 Maij 1737mo Anno.

Michał Konarski
Kasztellan Wiślicki



Kwit JW Jm Pana
Kasztelana Wiśli-
ckiego Super
fl 3000

20.

114

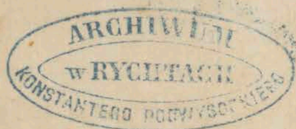
№ 88.

Stanisław Konarski

Schol. Pijarum.

1743 — 1764.

Mon tres Cher Prince.



Czekałem dotąd na istotnieyszą rezolucyą y przykrzyłem się o nię, lecz więcey niemogę od Xięcia Jmci Miecznika donieść Waszey Xiążęcy Mości, tylko że prawdziwym sercem ubolewa nad Jego umartwieniem y nieszczęściem, że się spodziewa niezadługo skrócić to utrapienie Waszey Xiążęcy Mości, y że o to z Domem swoim iak się ziadą na przyszły Seym in Decembri, pilnie traktować będzie, iako iuż y z Krolem mowił, lubo bez żadney od Krola ieszcze rezolucyi. Odmiany tylko z gruntu y na zawsze Waszey Xiążęcy Mości pragnie, ile pod Panowaniem teraznieyszym czuynym y mocnym, ktore tak wielkich y Potężnych u nas Panow iuż dosyc zwichnęło, że są za przeszłe passedroits surowo ukarani et delicta Juventutis niezmiernie wypłacaią: ale to bardziey zostawuię dobremu sercu W. Xiążęcy Mości y rozumowi Jego. Fortunę także nad zamiar przez długi nieboszczykowskie stroconą y prawie odpadłą, zleca mi reprezentować Waszey Xiążęcy Mości, y że przy zbyt małey Jey reszcie, trzeba Waszey Xiążęcy Mości na nową będzie robić, y być propriæ Fortunæ faber. Te mi są zlecone od Xięcia Stryia sentymenta, abym ie Waszey Xiążęcy Mości

doniosł: ia dodaię; poiednay się statecznie Kochany Xiąże z Bogiem, pomniey
że nędzne życie w terminie niedługich lat zamknięte, skończy się, a wieczność
nastąpi, o Duszy więc nieśmiertelney zbawieniu pamiętay: wolności, kto-
rey żądasz, na cnotliwe życie y na zasługi ku Oyczyźnie determinuy
się zażyć; a Bog po ubaraniu tym doczesnym błogosławić cię będzie;
czego ia z głębokości serca Waszey Xiążęcey Mości życzę y z powinnym
uszanowaniem zostaię.

Dnia 1ma 8bris 1764.
z Warszawy.

JO Waszey Xięy Mci Dobrodzieia

nayniższy sługa

X. Stanisław Konarski
SP.

omniey
czrtośi
, kto-
inny
dzie;
nnym

do Marcina X. Lubomirskiego.

X.

N.ro 1.mo

An. 1764

Lit. K.

1.86

118

N°

Koniecpolska Elżbieta Teofronia.

Wojewodzina Sieradzka
żona Jana Alexandra
z domu Rzewuska.



z Koniecpola d. 21 Maja 1772

Jaśnie Oświecony Mości Dobrodzieju

Turbować literę moię WmWMPana Dobrodzieja,
ledwo by moia była rezolucya, gdy by mi Prowi-
dencya Boska tey nieuczyniła nadziei, że to Spra-
wiedliwości mieysce, które godności nieporówna-
na WmWMPana zdobi, Bóg stanowi Siero-
ciałemu za ucieczkę y protekcyę pewną nazna-
czył. Więc w utroskaney Życia moiego kondycyi
idę pod dobroczynny WmWMPana Dobrodzie-
ia respekt. Supplikuię abyś WmMPan Dobro-
dziey, gdy przy skołatanym zdrowiu moim nie
mogę tak prętko stawić się do Lublina, wziąć szczu-
płe pozostałą substancyę wszuteczną Łaski Swoiey

protekcyą

Protekcyę od niesłusznych Impetycyi; Niech mię wtym wesprze łaska WMMPana Dobrodzieja, w czym mię większą gruntuie nadzieią Poważna Instancya za mną osierociałą Jaśnie Oświeconego Xiążęcia Jegomości Biskupa Krakowskiego Dobrodzieja mego. Uznawszy łaskę WMMPana Dobrodzieja winna będę z Całym Domem moim przyiaźnie w rekompensę Nieba moiemi WMMPanu obligować głosami. A teraz z nayniższą moią Obserwancyą zostawam

WMMPana dobrodzieja życzliwa Siostra y sługa

naniższa

E [illegible] Koniecpolska

Od Jeymci Paniey Koniecpol-
skiey w Sprawach swoich
prosi o protekcyą

z 8.° 9 Maij 1721

Koniecpolska.

№ 91.

Jan (Aleksander)
Koniecpolski.

wojewodzic Bełzki
później
wojewoda Sieradzki.

(+ 1719.)

1) List 30 XI 1682
2) Paszport 13 X 1697

Rycinę przekazano do oddz. graf. VII/57 1073

123

Jaśnie Wielmożny Mći Panie Kasztelanie Połaniecki
Mey Wielce Mći Panie y Bracie

Ze z woli Generalnego Wyroku Boskiego super Omne Genus Humanum Immatura Mors
inplacabiliter Wolą Boską wykonała, nad S. P. Dobrodzieiem moim JMć Panem
Kasztelanem Krakowskim. Ktorego Wyroki Niebieskie przy Miłości Oycowski
Jedney Niebosczyka S. P. Dobrodzieia Constituerunt me haeredem et ipse et
Successorem. Szczęsny y w tym pobłogosławi mi Niebo taskawe z mnie
y całey fortuny nałożywszy Opiekę, a gym nalezał y do Successyi
Wielkich takze miłości Wszystkich Woiewodztw Koronnych y Wo-
iewodztw. Et intimas Compassiones nad tak wielkiemi Stratami. Niedosć
że per Commune Calamitatem Regni y Mierz Nieprzyiacielski podiętemi
ale y per annihilationem per Pacta Constituta pod Żurawnem Jestowa
za ktory Trzynaście krocz sto Tysięcy Stryy Moy S. P. JMć Pan Krako-
wski y Hetman Koronny dał dobrą monetą. W szczegulnie singulari Jedna
y Conpassio y Promotio WM Pana nay bardziey [illegible], tak na Seymie
Przeszłym iako y na Seymikach y teraz oraz taskę iak nayusilniey
WM Pana upraszam, lubom iesce Oyczyznie y WM Panu nie zasłu-
żył starac się otoczego tym wzorem Antecessorow moich y S. Pa-
mięci Dobrodzieia mego, Et omnem fortunam meam tamen Sanguinem impen-
dam; Jako dla Dostoieństwa Krola Pana Miłościwego tak dla całości
całey Oyczyzny y Krzywdy Boskiey y Swiętey wiary tak kolwiek

wtym razie dość ciężkim iako na S. P. Dobrodzieia mego

tak y mnie samego WmPana wtym Respektu Sen-

y WmPana y Prześwietnemu Całemu Woiewództwu zasługi,

ktore aby na teraźnieyszym Seymiku wszystkim Ichmo-

sciom Panom Posłom na Seym wdzioną Supliką mnie

inserowało, iak nay uniżeniey upraszaiąc łaskę się

WmPana uniżonemi usługami iak nay pilniey oddaię

WmPana

Życzliwy Brat y

Sługa Życzliwy

Jan Komierowski

W Łowiczu 30 Novemb

1682.

30 dic. 1682

Komierowski

Jasnie Wielmoznemu, Jmci Panu Kasztela=
nowi Polanieckiemu, Memu Wielce Mściwemu Panu
y Bratu do rąk oddania.

125

Jan Aleksander Koniecpolski

1697

Od JW. Koniuszpolskiego Koniuszego W. K.
W. Jozefowi Wroblewskiemu Dworzaninowi Swemu dla Skupienia Broni y Innych Rzeczy do Bratsławia dany
Paszport.
A.o 1697 d. 13. 8bris —

No 5to

127

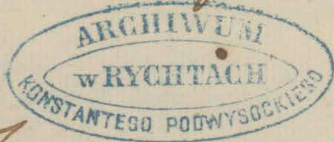
Roku 1697

Jozef Wroblewski

#

126

Joannes Alexander in Koniecpole et Jazłowiec Koniecpolski, Supremus Regni Poloniae Praefectus Stabuli Sieradiensis Bolimoviensis etc. Capitaneus. Comes in Oszyn. Collonelus Exercituum Regni Poloniae.



Universis et singulis ad quos praesentes literae devenerint, obsequii mei studium deferendo, manifestum facio: quod Latorem earundem Generosum Dominum Josephum Wroblewski Italicum meum mittam Vratislaviam causa emendi fortum viginti bombardarum longiorum usui militari equestrium servientium tum aliarum rerum et necessitatum iuxta speciale regestrum ad usum et commoditatem propriam. Qui quidem Generosus Wroblewski tam in finibus Regni Nostri Poloniae quam eos transgressus per Silesiam Vratislaviam adeundo, tum retro ad me tendendo, ut libere et sine omni suspicione, tum vero exactionibus quibusvis transmittatur, tam ab Arcium Gubernatoribus, quam Viarum et tractuum Custodibus ac Theloneorum Superintendentibus, et a quibusvis Personis quarum interest obnixe expeto: eam facilitatem simili modo in Regno Nostro Poloniae haereditates meas transeuntibus recompensaturus. In cuius fidem praesentibus manu propria subscriptis sigillum subappressum est. Datum in Palatio arcis Koniecpoliensis Die 13 Octobris 1697 anno

Joannes Koniecpolski

Nº

Koniecpolski Mikołay

Sędzia Ziemski Sieradzki.

(1603.)

syn Mikołaja Przedbora
Kasztelana Rozpierskiego
i Anny Czyżowskiej h. Topor.

1603 r. 130

Actum Petricoviae in Iudiciis Ordinariis Generalibus Tribunalis Regni feria secunda post Dominicam Quinquagesimam proxima Anno Domini Millesimo Sexcentesimo Tertio

Coram Iudicio grati ordinario Tribunalis Regni Petricoviensi Actisque praesentibus personaliter Comparens Generosus Caspar Scharwinski Generosi olim Iacobi Scharwinskij Capitanei Mixacoviensis filius Insistens Consideratione in Computatione sibi debita aetatis Circa resignationem perpetuam bonorum suorum factam ex Actis Sacrae Regiae Maiestatis minoris Cancellariae Regni emanatam et per eundem Scharwinskij hic idem coram Iudicio suo Grati autentice producta Cui etiam hoc ipso progressu Tribunale Regni ex comparitione et Conspectione plenioris aetatis suae annos viginti quinque Computavit [illegible] terris Palatinatibus Districtibus foro iuribus ac iurisdictionibus suis quibusvis propriis et Competentibus recedens eisque renuncians Iudicio iurisdictioni praesenti Iudiciorumque Tribunalis sese totaliter cum bonis omnibus et succoribus suis actus praesentis respectu subiiciens et incorporans sanus mente et Corpore existens animo bene deliberato pure libere et per expressum recognovit Quod quemadmodum antea bona sua hereditaria villarum Mlecini et Wolka Mlecinska in districtu Warschoviensi Consistentia Nobili Andreae Humiecki ex Actis Sacrae Regiae Maiestatis minoris Cancellariae Regni Warschoviae de actu et data sexta die octobris Anno Domini millesimo Quingentesimo Nonagesimo septimo in venditionem perpetuam pro summa certa pecuniaria inscripserat atque in perpetuum resignaverat Authoremque et evictorem sufficientem ab omnibus iuribus inscriptionibus oneribus ac generaliter universis impedimentis iuridicis quibuscunque personarumque sub vadio certo ibique specificato

Caspar Scharwinski Anni 25 computati per Tribunal

assecurauerat. Ac postmodum eam inscriptionem Coram Actis itidem sac. Mttis Regiae minoris Cancellariae Regni Anno Millmo sexcentesimo die decima Mensis Marcij cum alijs inscriptionibus tam in eisdem minoris Cancellariae Regiae Mttis quam alijs quibuscunque Actis contentis approbauit eisdem inscriptionibus copiosius praemissa in suis tenoribus Complectentibus. Idemque Andreas Humieczky possessionem bonorum eorumque villarum Mleczin et Wolka Mleczinska vigore praefatorum iurium suorum Continuauit et bonis dictae per subsequentem perpetuam eorumque bonorum resignationem Nobili Joanni Humieczki Nobilis Pauli Humieczky Zielenieczy de Humieczino secundo filio nepoti suo suo coram actis Castrensibus Varsouien. factam disposuit et in hactenus possessionem eorundem bonorum vigore iuris sui obligatorij a praefato Joanne Humieczky ad eadem habiti et Actis Castren. Varsouien. inscripti Continuat. Ita ad praemissa ipse memoratus Generosus Caspar Seczawinsky Recognoscens praemissa iura ipsius Andreae Humieczki ac praedicti Joannis Humieczki ius ab ipso habentis super bona suprascripta illis seruientia possessionemque illorum in dictis bonis vitae continuatam et in hactenus tuitam in toto una cum omnibus anterioribus Cautionibus Emundationibus Euictionibus reemptijs et censibus reemptionalibus pacificationibus iuribus Conditionibus articulis et alijs et ligamentis vniuersis in se antea altro assumptis quibus per praesens in nullo derogatum ire vult. Imo eadem iura et inscriptiones augendo et locupletando tenore praesentium approbat Confirmat et ratificat Ac in toto vniuersaliter cum succoribus suis in et super bonis suis omnibus hereditarijs obligatorijs immobilibus et mobilibus summisque pecuniarijs quibuscunque ipsi quouis

MB

Humiecij

131

modo et iuris titulo concernentibus loca habet et habere praedicto Nobili Andreae Humiecki sive praenominato Joanni Humiecki ius perpetuum ab ipso habenti successoribusque eius inscribit et obligat Ipsum Andream Humiecki et praefatum Joannem nepotem suum et ius ab ipso Andrea habentes sique successores in dictis bonis pacificaque eorum possessione tam in toto quam in parte iuxta suas anteriores inscriptiones quas praesentibus approbat atque illas de facto (citra quod tamen vigorem illarum anteriorum quarum praesentium inscriptionum citra quamvis recognoscentis contrariam intentionem et acceptionem eaque ipsa bona teneant et possideant) reassumit conservaturum et conservaturos Neque eam possessionem sibi aut successoribus suis modo quovis per se aut suas quasvis submissas et subordinatas personas ademptum et appropriatum iri et neque ipsi aut successores eius vel praefato Joanni ius ab ipso habenti successoribusque eius ullas iniurias et violentias ac impeticiones quasvis illaturum ullo modo et iuris colore praepeditur et quietaturum Verum eumque et praefatum nepotem suum ius ab ipso habentes successoresque eius in dictis bonis et pacifica eorum possessione pacifice et quiete ab omnibus damnis et impedimentis iuridicis iuribusque inscriptionibus et oneribus quibusvis iuxta praefatam originalem praesentem approbatam inscriptionem evictionisque in ea contentam conservaturum sedque sub vadio sedecem Millium florenorum pecuniae Polonicae in casu non completionis omnium contentorum praemissorum tam in toto quam in parte absolvendi irremis=

sibiliter ipsi Andreae Humiecki et successoribus suis vel
praefato Joanni Humiecki ius perpetuum bonorum praefatorum
liberum succumberet ad quod se cum bonis et successoribus
suis inscribit et obligat Nulla poena statuti praescriptione quavis tui praemissa omnia suadens Pro
quibusquidem praemissis omnibus non Complet Com:
plen ac vadio vel vadiis exinde transgredien
persolven quos ipse recognoscens Generosus Casparus Scha:
permiski aut eius successores per praedictum Andream
Humiecki aut eius posteritatem ad quodvis sive officium
Regni cuiuscunque status et coetus etiam ad Judicium
Sacrae Regiae Maiestatis post Curiam Citarentur vel Citare:
tur Actores foro suo quovis ut supra omisso Coram
eodem Judicio sive officio ac Judicio Sacrae Regiae
Maiestatis post Curiam ad quod ipse recognoscens Cita:
retur, ad id sibi electo et Constituto omni die
et tempore in primo Citationis termino tanquam
peremptorio stare iuri parere respondere
ab eoque Judicio sive officio ad quod per praemissa praefatus
recognoscens per eum Humiecki aut eius
successores attractus Citatione fuerit non recedens
satisfacere ac omne iudicatum pati debebit
et tenebitur ad quod se cum bonis et successoribus suis
inscripsit peremptorie Omnibus Controver:
siis Exceptionibus Protestationibus Cassationibus Allegationibus
Appellationibus et earum prosequutionibus tum dilationibus omnibus
dillatione maioris importanciae ad Eminentiore

minorem successorum ac alijs quibusvis dilationibus ac lega-
libus impedimentis etiam de iure et Consuetudine fieri
solitis procul repulsis neq ad quietationem sibi extra
acta vel alla ad qua pro praemissis Cttus fuerit idem
recognoscens, recipien et nullos denique deffectus
ac nec forti si quis inceideret subsequen process-
sui in quo objicien nec modo quovis in quo et ex-
in quo exquisito et exquiren se con praemiss
omnia tueri ac q[illegible] regen sub suo et suorum suc-
cessorum totius [illegible] stione nulla praescriptione
teri in praed[illegible]s obstante

Coram Tribunali

Nicolaus Koniecpolsky [illegible]
pole Iudex et Siradien[sis]
Iudiciy Trib regni subscripsit

minorem successorum ac alijs quibuscunque dilationibus et lega-
libus impedimentis etiam de iure et Consuetudine fieri
solitis procul repulsis neque ad quietationem sibi extra
acta sua illa ad quam pro praemissis Cittus fuerit idem
recognoscens, recipiendum Et nullos demum deffectus
atque neccessitati si quis inciderent subsequentis proces-
sui inquoquo obijciendum nec modo quovis inquo et ex-
inquoquo exquisito et exquirendum se cum praemissis
omnia tueri ac protegendum sub sua et suorum Suc-
cessorum totius Causae amissione nulla praescriptione
terrarum in praemiss[illegible]bus obstante

Coram Tribunali

Nicolaus Koniecpolsky de Conie-
pole Iudex et Siradiensis ex decreto
Iudicij Trib regni subscripsit

~~[illegible] Quinqua-~~
~~gesimae 1603~~
~~Jegierski [illegible]~~
~~[illegible] Wolka Mlecz-~~
~~ka [illegible] Andr. Hanieczki~~
~~resignat [illegible] And.~~
~~Hanieczki possessas~~

Duorum Vendi-
tio [illegible] approbati
[illegible]
Testimonium in Tribunali
[illegible] Humaniorum
Approbat Scarwinski
inscriptionem coram
Actis Cancell. Regni
ingrossat ~~[illegible]~~
1603 [illegible] No 12
~~[illegible]~~

~~Approbatio Ven-~~
~~ditionis~~
Venditionis bonorum Me-
cin et Wola Mleczka
Haniecskiemu per Sebo-
winski approbato [illegible]
coram [illegible] de [illegible] Do-
minicam Quinquagesimae
1603

Fer. 2 post [illegible]

Sprzedaż dóbr Mlecin etc przez Sczawinskiego Humieckiemu — zatwierdzona p. Trybunał w Piatrkowie. z piecz. podpis. Koniecpolskiego. — — 1603.

№ 89.

Stanisław Koniecpolski.

Wojewoda Sandomirski
później
Kasztelan Krakowski
Hetman W. Kor.

(1632.)

Iaśnie Wielmożny Mości Panie Woiewodo Lubelski moy Mości Panie y Bracie.

Tak to iest, żem był tey sententiey, aby się animuszom ludzkim y desiderijs Ich M. P. P. Obywatelow tych Woiewodztw wygodziło, żeby ten urząd Korsunski był im pozwolony; ale y o Commotą tey nastęmpuiącey to rozumiem, że to wszystko aut sinistre Ordinum, coby na congressie tym uchwalono było, postanowić się może. Zatym potrzeba, żebyśmy na Seymikach przyszłych concurrowali; ieżeli Ich M. P. P. Obywatele w żądosciach swych persistunt y tego urzędu koniecznie potrzebuią; w czym przysłoby affectationi ich obsequi; ale ieżeliby persuasiey dali mieysce, y urzędu tego zaniechać chcieli, moglibyśmy się bez niego, absque ullo incommodo obeść. W czym gdy animos Ich M. W. M. moy M. P. wyczerpniesz; abyś mi nie mieszkaiąc znać dawał, pilnie proszę; iaka też Seymiku Krakowskiego w tey mierze mens będzie, nie omieszkam oznaimić W. M. memu M. P. Ktorego się łasce z służbami memi iako nayilniey oddaię. W Łagowie

1 Janij 1632

W. M. m. M. Pana życzliwy

brat y

sługa

Stan. Koniecpolski

Woiew. Sendomirski

[illegible]

N. 90

Stanisław Koniecpolski

syn Alexandra
wody sandomirs.
z Zamoyskiej

Kasztelan Krakowski.

1) 3 maja 1677
2) 10 kwietnia 1678
3) 17 stycznia 1682
4) (28 marca 1682 r.)

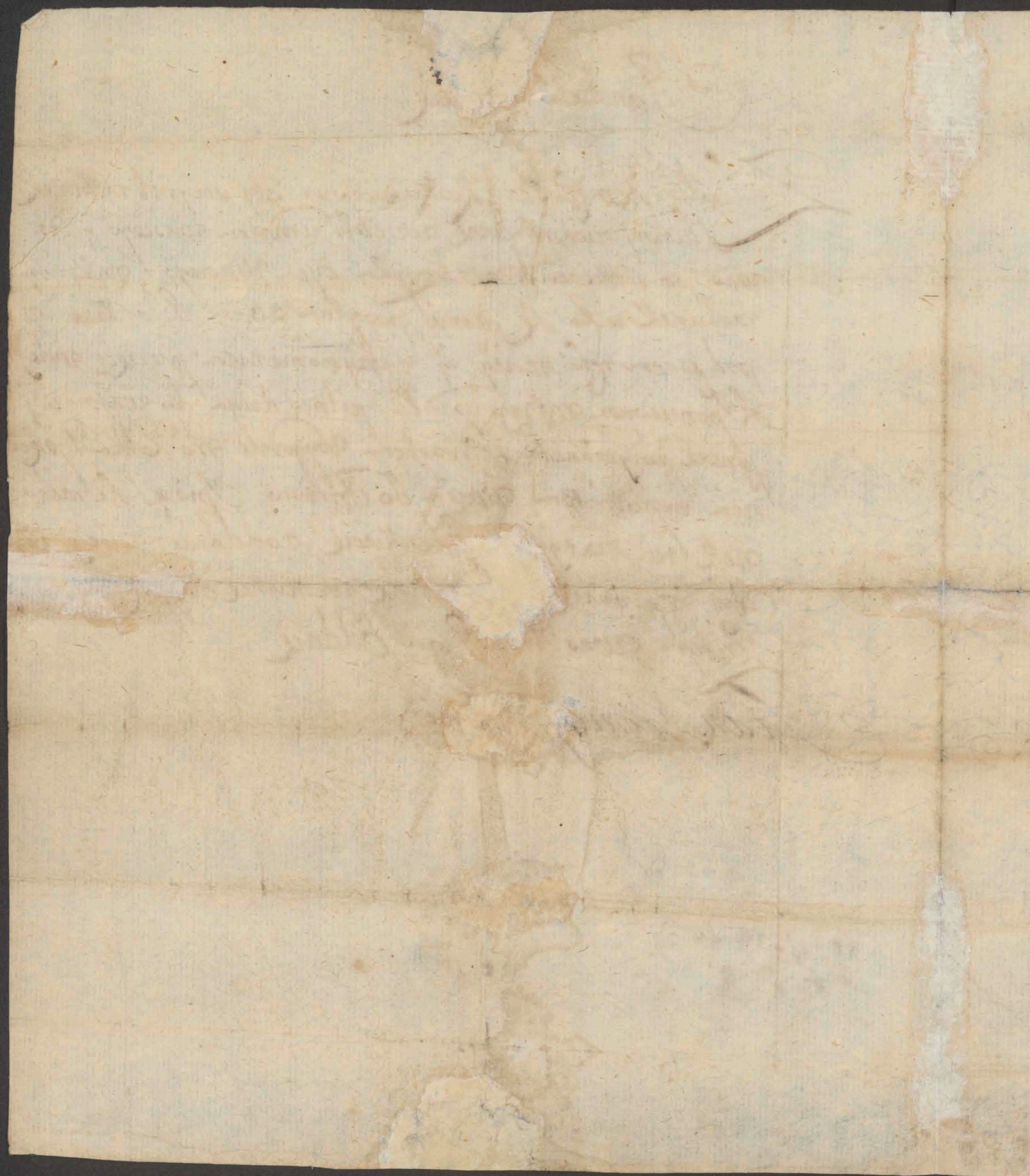


Jankielowiczowie

Zleciłem JeMści Panu Koskiewiczowi aby uczynił rachunek słuszny z wami co się wziento umdurca waszego y u was po Smierci Nieboszczyka oyca Waszego, na który rachunek iako się stanie, posyłam wam Blankiet z podpisem ręki moiey y z przyciśnieniem pieczęci moiey. A ponieważ mi przypadła pilna droga do Warszawy proszę pożyczanem sposobem wygodzić mi kilka tysięci a za powrotem moim do Brodów spisze się rachunek ten na tym że Blankiecie, z oddaniem tey summy z prowizią Ato proszę powtórnie o wygodę tey summy. Zatym was Panu Bogu oddaię

Stan: Koniecpolski

w Kreszowie d 3 maia 1677.



N. 19. 71

1677 d. 3 Maij z Krzeszowa od JW. Koniecpolskiego Wdy Sieradzkiego do Mendla y Izraela Jankielowiczow mieszczan Brodzkich pisany

List

w ktorym wypisza ze zlecił P. Koslewiczowi uczynić z niemi rachunek y dał membran z pieczęcią swą o porzyczenie kilku tysięcy pisze

Mendlowi y Izraelowi Jankielowiczowie mieszczanom moim Brodzkim oddać należy

1677 d. 3 Maj [illegible]

Img

N. 1mo

Porachowawszy się in toto z Janluetowiczami w summie tak od niebos-
czyka Rodzica ich iako y od nich samych zaciągnioney, tedy własnie
należy im Czterdzieści Pięć Tysięcy Złotych Polskich, którą Summę
zł 45000 im albo Oddzicielowi tey Membrany iako nay prę-
dzy y z Prowizyą Oddanie się wyliczyć Super Bonis meis
omnibus me obligando bez żadney turbaty y Prawnych Processów
którey Membran takowego Valoru nieccichę iako by przed Akta-
mi Grodzkiemi roborowany był, a dla lepszey wagi y pewności
przy przyciśnieniu pieczęci moiey ręką własną podpisuię się
w Krakowie d. 10 Aprilis 1679

Stan: Koniecpolski



Porachowawszy się in toto z Jan Kielowiczami w summie tak od niebosz
czyka Rodzica ich iako y od nich samych zaciągnioney, tedy właśnie
należy im Czterdzieści Pięć Tysięcy Złotych Polskich, ktorą Summe
zł 45000 im albo Ważicielowi tey Membrany iako nay pręd
zey y z Prowizyą Deklaruię się wyliczyć Super Bonis meis
omnibus me obligando bez żadney turbacyi y Prawnych Processow
ktorą Membran takowego Valoru mieć chcę iako by przed Akta
mi Grodzkiemi roborowany był, a dla lepszey wagi y pewnosci
przy przyciśnieniu pieczęci moiey ręką własną podpisuię się
w Krakowie die 10 Aprilis 1678

Stan: Koniecpolski



No 20. F1

No 20. F1

JW Jm Pa Koniecpolskie
go Woiewody Sieradzkie
go. Jankielowiczom Żyy
dom Brodzkim na Złł
45 dana
Karta

d. 10. Apr. W Krzeszowie
Ao 1670

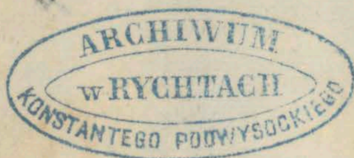
1670mo Die 10 Aprilis

Karta od Jaśnie [illegible] Koniecpol
skiego na summe Zł [illegible] [illegible]
[illegible] z [illegible]

No 20.

143

Wielmożny Mości Panie Starosto Przemyski
Móy wielce mości Panie y Bracie.

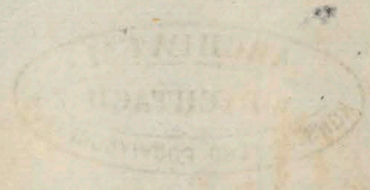


Tak mię Braterska WMM Pana kontentem teraz uczyniła łaska w dok-
czeniu tey wielkie iuż mi samemu sprzykrzoney z Jeymością Panią
rowniey Lwowską kłutni, że uwolniony przez osobliwą WMM Pan[a]
przy tak wielkiey pracy interpositią, de hoc onore zostawszy in
dies et momenta y sam z[...] takich chcę nabywać sposobow abym
Vicissitudinis sprawiedliwszey powinności, primas zawsze ad metam
wszelkich WMM Pana znaydował się roskazow. A że sam z Daw-
rowa namowionych nie podpisawszy odiachałem punktow, że iako
ex clementi moderamine Krolewstwa Ichm Panstwa mego miłościwego
zerre gotowem, tak abym dosyć czynił woli tego Panskiey w podpisa-
niu tey mierey submissiey oczekiwałem na powrot JMci Pana Dawo-
rcickiego nie wyierdzaiąc z miejsca przez dwie Nocy, ktora gdzie mię tyl-
ko zaszła że nie mieszkanie retogramu do rąk WMM Pana odsyłam
wielce sprawdzaiąc, aby przez ręce WMM Pana były ad conclave JeO
Kr[ola] Mości Pa[na] Mo[jego] Miłościwego oddane, a za świadczone sobie wszyt-
kie WMM Pana łaski, tym podpisuię się y zostaię.

Nie zasłużyłem tyle łaski u WMM Pana
Wuyia in hoc negotio doznałem, za ktorą
iterato uniżenie dziękuię, zasługi się zawsze
obowiązany będę, Krolestwu Jchmscium
Panstwu memu iakom szczerze moię raz
konserwować ustępuię, tak pewnie dotrzymam
byle na mię zawołano bo
Boy wielki że tego wielce ambio
żebym też pokazał moię uczciwość
a pewnie przy łasce Bożej y ręką y szyią.

WMM Pana
Życzliwy Brat
y Powolny sługa
Stan: Koniecpolski

Ze Lwa d. 17 Januarij
1682



A. Koniecpolski

1682 – 17 St.

Wielmożny Mości Panie Starosto Przemyślski
Mnie wielce Mości Panie y Bracie

Trudna rzecz iest o moich z Ieymością Panią Starościną Lwowską y pisać trudnościach, ktora podobno się tak gdzie ad rinet. Gdyż dobrze że mnię Xiężny Ierzy po odebraney Pięćdziesiąt Tysięcy summie kiedy mię zacnem wielka za y większych do dobrze uczynienia punctach, sechoty sine omni ratione acceptowac niechciała, skromnia był aż do Lwowa ciy kazał przyprowadzić Sadzym aby mię czym nie winowała lubo się y niesłusznym u Maiestatu Pańskiego W.M.M. Pana wielce proszę, gdyż znowu z Iaśnie Wielmożnym Panem Hetmanem Koronnym Moim wielce Mci Panem y Bratem radyś defence o moiey wszelkiey Seller ma Satysfti y ledwie iuż nie inszo Dato sachey, y oney wydanie podpisem ręki Ieymości Paniey Starościney dawszy ktora iest ad depositum Maiestatu Pańskiego przez samego W.M.M. Pana oddana, azali się mię ta co zakwabit od tey żey Ieymu zawistpsci, wciąż że ta prośba moia samego W.M.M. Pana zawsze zostawszy pewien wzaiemny moią we wszelkich W.M. nakaziow że chcę applicować przysłowie wyskodow tym się pisałem iest.

W.M. M.M. Pana
Uprzeymy Brat

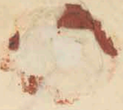
z Tyczyny Stan.
Stan. Koniecpolski

d. 28 Marty 1682
w ...ach


145



Wielmoznemu Jmu Panu Starosçie
Przemyslkiemu Memu wielce Mu Panu
z Brahi





No

Ks. Koniński Jerzy

Biskup Białoruski.

List do X. Turkiewicza archidiakona Ostrogskiego Officiała Łuckiego – W kwestyi rozpoczynającego się ruchu między błahoczestywymi z Mohylowa. 9. Junij (v. s.) 1768.

148

Ks. Hrabia Jerzy Biskup
Białorusski
1768.

Wielmożny w Bogu Nayprzewielebnieyszy Mnie Serdecznie
kochany Bracie w Chrystusie y Dobrodzieju

Zabawi tem z Respensem na List WMćP.D. z Warszawy wprzeszłym
maiu Die 5. v. S. pisany, a to dla trudnosci rożnych, ktore tu
mnie Ledwie nie dusza. Praca WMćP.D. mnie cieszy bardzo
ale kiedyż ona nie przynima cieszyc, chyba ktorym podług Słow
Zbawiciela bardziey się podobaia ciemnosci niżeli Swiatłosc.
Bogu Dzięka za JW. Kanclerz Dobrodziey, nasze wspolne zamysły
y usiłowania akceptuie. Madrosc tego wielkiego ministra z Sprawiedliwoscią, pobożnoscią złączona, kaze nam y dalszych wtey
Zbawienney robocie Spodziewac się od Jegomosci Posiłkow.
Raczże kochany Dobrodzieju y drugich Prałatow rozumnych do
tegoż nakłaniac. Pod dobro dzien nawiedzenia Panskiego
zbliżył się, często mnie uważaiącemu, Szczęsnieyszego blisko
się przychodzi zgadywac. Jezeli Dzieło dla Dyssydentow uczy-
nione nie iest początkiem y okazya tylko Znakomitey większey
w Kosciele Bożym nastompic maiącey odmiany. Co ieżelibym zga-
dnął. Bog wszechmogący przedsięwzięcia swego y bez naszey
kooperaycyi dokaże, ale w takim razie musiemy mu się
zło odpowiadac, że z Łaski Jego do roboty zażywani sami siebie
niegodnymi czyniemy nacyzniem.
Co do mnie całą Duszą pragnę ile sił stanie pracowac. y
prawy może nie widzieć inney nadgrody, Jak tylko to. Co y WMm
MPan Dobrodziey wyrazasz. Jezeby iedynymi my usty y ie-
dynym Sercem. Sławiły wszystko lipocie Imię Boha naszeho.
Pisałem iuż z Mohylewa do Swoich aby Pana modlili y sami
się przykładali aby wysłani byli Zence na Zniwo. Jakkolwiek rezo-
lucya na to ktorym uwiadomię WMćP.D. nie zaniedbam
Od tegoż rezolucyi zawisło y moie zdanie czyliby że
psze mogły byc Krolu do zaczęcia pożądaney roboty. WMćP.D.
kiedy da Bog będziesz z Swoiemi widziec się Jchm. XX Biskupami
proszę y moim Imieniem Łaskawey uniżoney
pamięci Dołożyc. y affekt szczerego przywiązania Oswiadczyc.
Subnessyę y szacunek WMćP.D. prawdziwie wysoce ku
Z ktorem do Zgonu zostaię gotowym sługą Jerzy Koniński BB.
Wszelkie rozprawy
Białoruski.
Junij dn 9. S. v. 1768 z Mohylewa

Do JW.MćP. [redacted]

Turkiewicza archidiakona Ostrogskiego ~~go~~ officiata Łuckiego.

Do Historyi Cerkwi na Ukrainie.

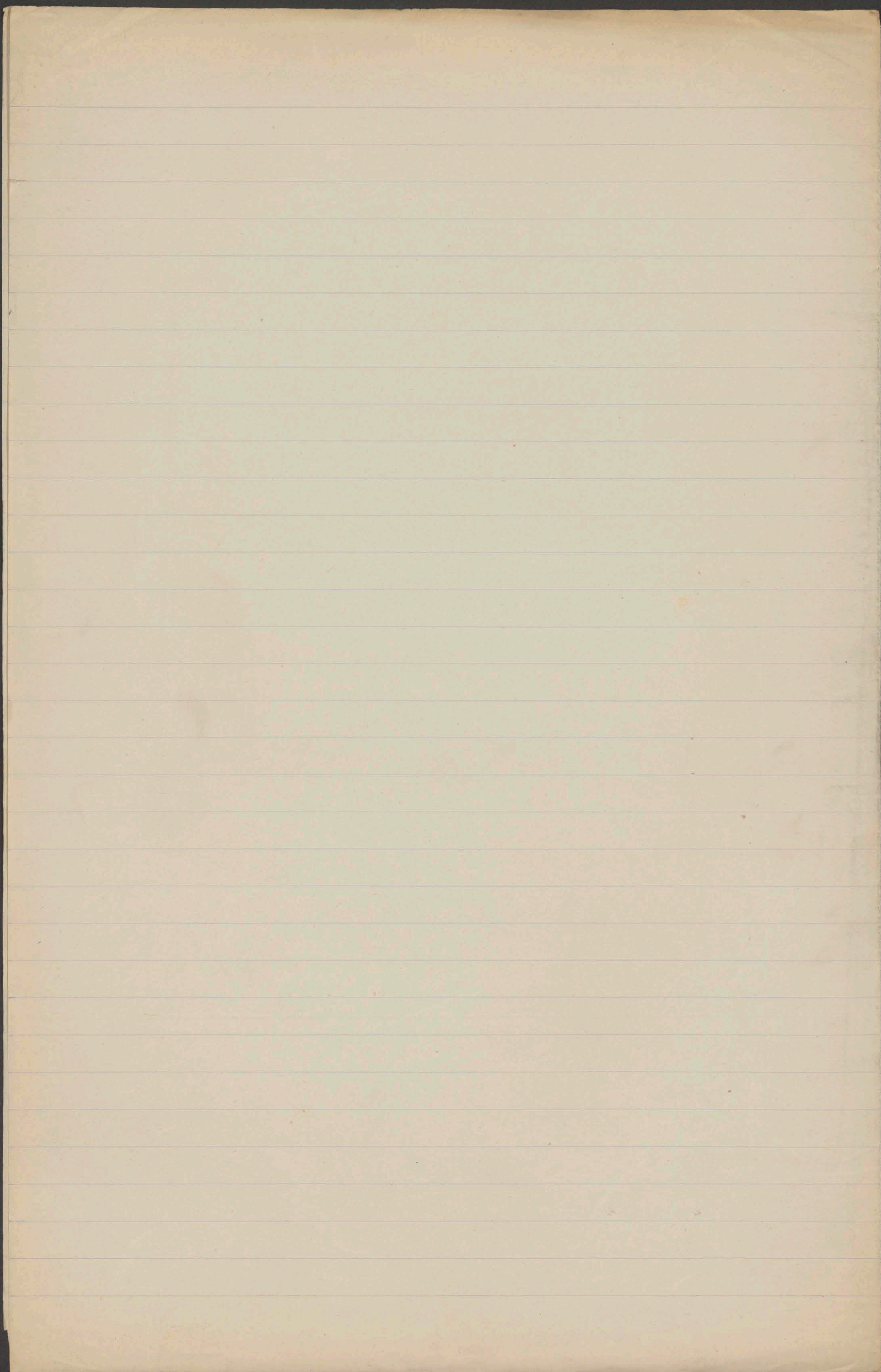
1.

Ciekawy ślad iż myślano o nowej Unii. (x)
(2) Projekt ten był głównym powodem po-
duszczenia buntu na Ukrainie - jakoż
rozbił się wkrótce - list Koniskiego da-
towany przed samym wybuchem Ko-
liszczyzny. (a.)

x Jako żywo! Projekt to prosto nawrócenia ~~namowy~~ Unitów na
szyzmę; najlepszy dowód oprócz innych, że go zachęca
aby i innych Prałatów wciągnąwszy do tego namawiał.
Gdyby to było do Unii, dlaczegoby Unitów do Unii
namawiał?? (b.)

(a.) Przypisek Alex. Weryhy Darowskiego - który ten
autograf ofiarował do Zbioru Konst. Podwysockiego.

(b) Przypisek Konstantego Podwysockiego.



Konopacki

№

Z Konopat Jerzy.

Woiewoda Pomorski.

... Starosta.

Zaswiadczenia na wypłat do rąk Pana Stanisława ze Stemberga Kostki podskarbiego Ziem Pruskich arendy czyli annaty ze starostwa.
Dat. w Zamku Marienburgskim. 1543.

Georgius a Conopat Palatinus Pomeranie et Capitaneus Dirsaviensis Notum facio presenti-
bus quibus expedit universis, Me arendam seu annuam pensionem castri Dirsaviensis
videlicet ducentos florenos, quemlibet triginta grossis computando, de anno domini
Millesimo, quingentesimo, quadragesimo secundo, in manus Generosi domini Stanislai
Costka de Stemberg, terrarum Prussie et arcis Marienburgensis thesaurarii,
Golubensis, Coscierzinensis [illegible]ensis etc. Capitanei, plenarie dedisse et tradidisse.
In quorum fidem et testimonium [illegible] sigillum meum subimpressi. Actum
et datum in castro Marien[illegible] in festo trium regum Anno domini
Millesimo quingente[illegible]o tertio.

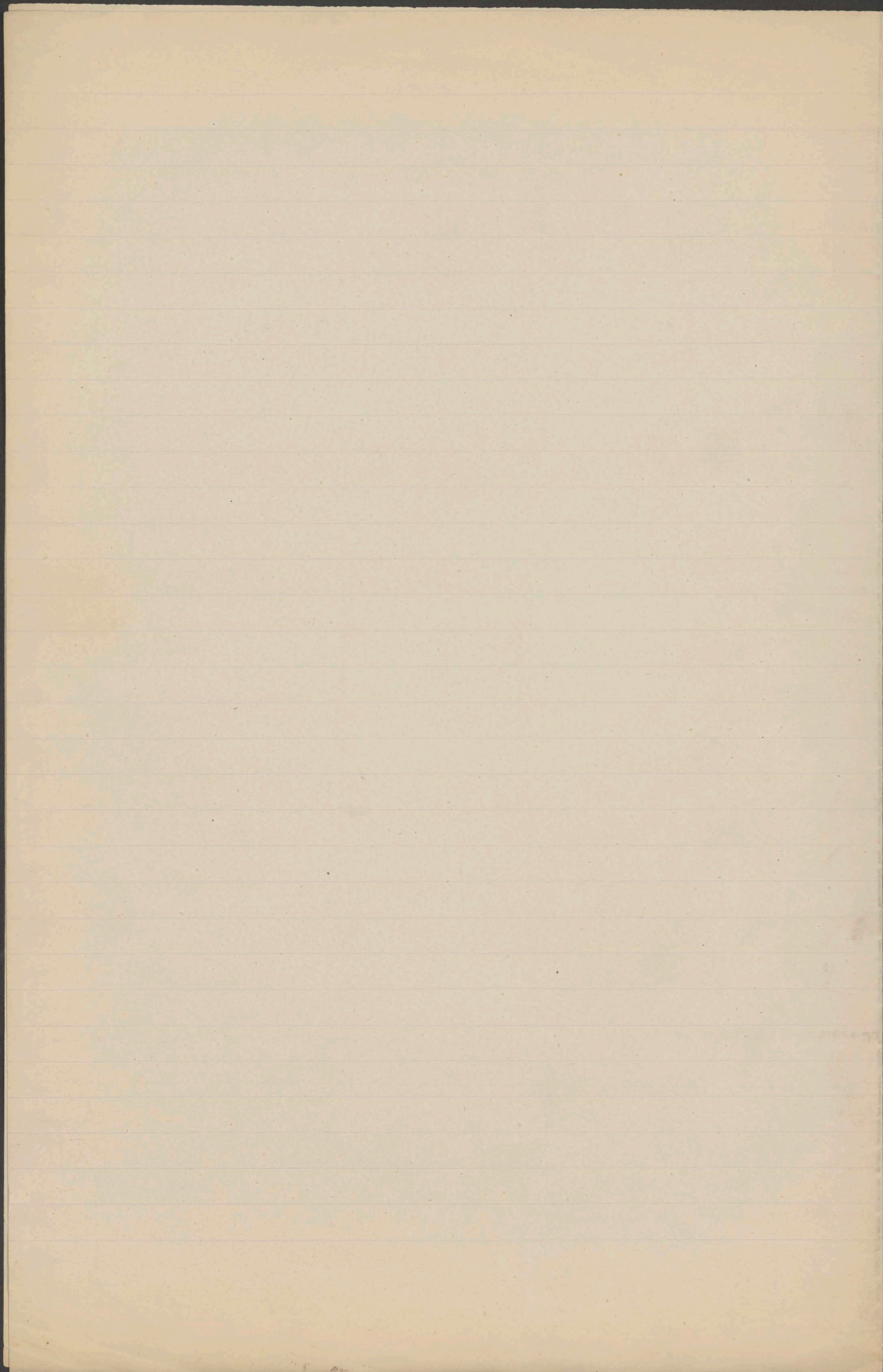
1543

152

Georgius a Conopat Palatinus Pomeraniae et Capitaneus Dirsaviensis Notum facio praesenti-
bus quibus expedit universis, Me arendam seu annuam pensionem castri Dirsaviensis
videlicet ducentos florenos, quemlibet triginta grossis computando, de anno domini
Millesimo quingentesimo, quadragesimo secundo, in manus Generosi domini Stanislai
Costka de Stamberg, terrarum Prussiae et arcis Mariemburgensis thesaurarii,
Golubensis, Coszyrensis [illegible] soniensis et Capitanei, plenarie dedisse et tradidisse.
In quorum fidem et testimonium, sigillum meum subimpressi. Actum
et datum in castro Mariemburgensi in festo trium regum Anno domini
Millesimo quingentesimo quadragesimo tertio.

1543

fario Capitulum
Ducaty prussie
1543



155

No

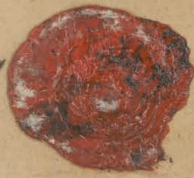
X. Kopczyński Onufry.

Extrakt Metryczny urodzenia Wawrzeńca Kubieńskiego Poświadczony przez X. O. Kopczyńskiego Komendarza Chełmskiego. 24. Junij. 1787.

Portret fotogr. ze sztychu X. Kopczyńskiego. przekazano do Oddz. graf. VII 57 B.



Ego infra scriptus testor reperiri in Libro Metrices Baptisatorum Ecclesiæ Parochialis Chełmensis tenorem sequentem. Augustus Anni Domini 1760. in absentia Adm Reverendi Præpositi Dąbensis. Ego Gregorius Kubieński Comendarius Ecclesiæ Chełmensis die septima baptizavi Infantem Filium Nomine Laurentium Famati Caroli Kubienski et Elisabeth Conjungum Legitimorum de Civitate Dąbie Patrini fuere Famatus Petrus Wieczorek de Civitate Dąbie et Honesta Giertrudis Nowinowska de Chełmno Virgo. In quorum fidem manu mea subscribo et sigillo communio In Residentia Chełmensi Die decima quarta Junij Anno Domini. 1787. C. Kopczyński Comendarius Chełmen mpp



Lit Legit Ortus
Ch Laur Kubienski

Laurentii Kubicki
Lit. K. No 6

158

Kopczyński Onufry ks., Prowincjał X.X. Pijarów, autor grammatyki języka polskiego.

Ekstrakt metryczny Kubieńskiemu, 14 Junii 1787.

№ 53.

153

Kossakowska Katarzyna
z Potockich
Kasztelanowa Kamieńska

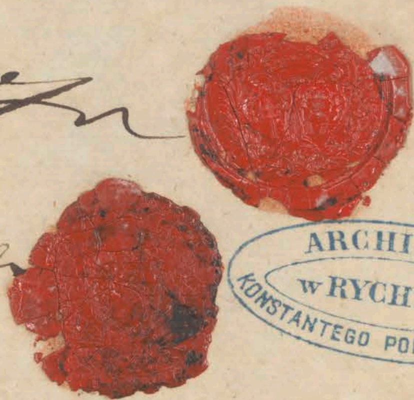
1765.

160

Między JW JMci Panią Katarzyną z Potockich Kossakowską Kasztellanową Kamińską z iedney, a JW JMci Panem Franciszkiem Ledochowskim Starostą Włodzimirskim z drugiey strony stanęło postanowienie, jż co między temi Stronami a mianowicie z JW Starostą Włodzimirskim Dekret w sądach Brackawskich o Wydanie Poddanych z klucza Tetyjowskiego z rzeczami y Gospodarstwem onych dla JW Kasztellanowy nastąpił, któremu JW Starosta Włodzimirski dosyc czyniąc tychże Poddanych wydał, Rzeczy zas y Gospodarstwo onychże nadzwanie zatrzymane, o które na Terminie Wydania podług Dekretu na JW Staroście Włodzimirskim Publikatu stanęła, które chcąc znieść JW Starosta Włodzimirski Wydanie tychże Rzeczy iakie się sprawiedliwie na Gruncie pokaża, bydź zatrzymane assekuruie, JW JMcPani Kasztellanowa tęż samą Publikatę w żadnym Sądzie y Urzędzie do uczynienia dosyc przez JWo Starostę Włodzimirskiego temusz szkodzie niema, z tym iednak dokładem jż ieżeliby JW Starosta Włodzimirski w Wydaniu wyżey wspomnianych rzeczy dosyc uczynić niemiał, JW JMci Pani Kasztellanowa Kamińska wolne postąpienie sobie z Processem swoim prawnie rezerwuie, y na to się rękami własnemi podpisuiemy. Dat. w Łucznie d. 22. Januarij 1765.

K z Potockich Kossakowa

Franciszek A Ledochowsky JW Jmci





× Komplanacya z
JW Jaroś Mamięc
Kamieńska
o Chłopow z Doby
dwa d. 22 Jan.o
1765/82

Cena pojedynczego numeru kop. 20.

$\frac{14}{26}$ kwietnia 1862.

TYGODNIK ILLUSTROWANY



№ 135. Prenumerata w Warszawie: Rocznie rsr. 8. półrocznie rsr. 4. kwartalnie rsr. 2 miesięcznie kop. 67 i pół.

Warszawa, 26 kwietnia 1862 r.

Prenumerata na prowincyi i w Cesarstwie: Rocznie rsr. 12, półrocznie rsr. 6, kwartalnie rsr. 3. Koperta oddzielna 2 rsr. rocznie.

TOM V.

TREŚĆ NUMERU.

Katarzyna z Potockich Kossakowska,

KASZTELANOWA KAMIEŃSKA.

W pamiętnikach historycznych drugiéj połowy upłynionego stulecia, nierzadko spotkać się ze wzmianką o kasztelanowéj kamieńskiéj, któréj przypisywano czynną rolę w walkach ówczesnych stronnictw, a nawet pomawiano ją o ducha intrygi, stosownie do tego, czy piszący potępiał lub bronił partyą do któréj ona się liczyła, albo stosownie do skutku jaki wydały jéj zabiegi, co najczęściéj wpływa na przychylne lub nieprzychylne sądy o ludziach biorących udział w rzeczy publicznéj. Mimo téj rożności zdań, nikt jéj nie śmiał odmówić dwóch przymiotów: przywiązania do kraju i dowcipu, którym okraszając swoję prawdomówność, otrzymała przydomek dowcipnéj weredyczki. Zabiegi jéj i krzątania się po sejmach i zjazdach, nadskakiwania posłom i różnym kreaturom, a przytém nieuniknione niewieście komerażé i plotki,—poszły już w zapomnienie, jako drobiazg niemający historycznéj wagi, jako ciekawostka chwili, dobra żeby ją dorzucić do głównych rysów, lecz nie żeby się w nich znalazła cała postać i charakter duszy. To pewna, że Katarzyna Kossakowska należała do rzędu tych niewiast, co z okolicznościami swego czasu występują do otwartéj walki, wprawdzie nie do walki orężnéj, jak księżna de Longueville lub *la grande Demoiselle*, lecz do walki słowa—a wiemy że trafne słowo, w dobréj powiedziane chwili, włada opinią ogółu. Ona też umiała używać tego przywileju wziętego od natury, i z wysokości swojéj towarzyskiéj pozycyi rzucała gorzkie nieraz prawdy i dowcipy, które z ust do ust podawane, kraj obiegały. W wieku Woltera, kiedy dowcip od Francuzów przyswojony stał się u nas chlebem powszednim, dowcipnych niewiast nie brakowało zapewne po magnackich salonach, ale te nie używały téj popularności, co anegdoty i *bons-mots* kasztelanowéj, nie umiejącéj ani słowa po francuzku. Dowcip téj pani był polskim najczystszéj wody i wierném odbiciem się staroświeckiego obyczaju, charakteru niezłamanego przeciwnościami, wysokiego religijnego uczucia, gotowego do ofiar w każdéj potrzebie, zgoła wynikał z pierwiastków, z jakich dzisiejszy poeta złożyłby ideał matrony, ostatniéj matrony w przetwarzającém się dokoła społeczeństwie. Wprawdzie tytułu tego nie szczędzono u nas i użyczano go niektórym staroświeckim niewiastom, przedłużającym żywot swój aż w nasze czasy. Ostatnią matroną staropolską nazwano Lubomirską kasztelanową krakowską; ostatnią matroną Lanckorońską kasztelanową połaniecką; ostatnią matroną Dębińską starościnę wolbromską, i zapewne niejedną jeszcze spotkał ten okolicznościowy zaszczyt. Lecz ile mniemam, jedna Katarzyna Kossakowska ma do niego niezaprzeczone prawo. Tamte jaśniały cnotami, przymiotami rozumu



KATARZYNA KOSSAKOWSKA (Rysował z litografii Polkowski).

i serca w poufniejszém kole;—ona była swojego czasu potęgą, utrzymującą uczucie godności narodowéj przez czynne wspieranie usiłowań ludzi zdolnych i poświęconych, a między tymi krewnych swych Potockich, z których kilku, jak wiadomo, głośnymi się stało z przywiązania do kraju. Pani ogromnéj fortuny, przytém bezdzietna, zajmowała taką pozycyą, zwłaszcza od chwili gdy osiadła w Galicyi, że obok niéj dla nikogo nie było już miejsca. Około jéj osoby gromadziło się wszystko zacne; pokoje jéj w pałacu przy św. Jurze we Lwowie stały się ogniskiem dobrego przykładu i wpływały na obywatelstwo krajowe; z nich wychodził ton staroświeckiego obyczaju, chroniący od zepsucia i znikczemnienia; można powiedziéć że sarkastycznym dowcipem trzymała w ryzach to społeczeństwo, co lekkomyślnie dążyło do znicestwienia się w obojętności, zbytkach, w ubieganiu się o niezaszczytne zaszczyty. Z jéj śmiercią Lwów stracił równowagę. Wprawdzie jakiś czas świeciło się kilka osób używających powszechnéj powagi: byli to ludzie żyjący jéj natchnieniem, lecz niedość samodzielni i wytrwali, aby przeważnie kierować mogli opinią rozstrzeloną, a raczéj bezmyślną.

Z tego punktu wypada zapatrywać się na postać téj ostatniéj matrony dawnego kroju. Co powiedziałem o niéj w ogólnych rysach, chciałbym dopełnić niektóremi szczegółami dającemi poznać ją bliżéj. Szczegóły te z trudnością dały się pozbierać z opowiadań i zapisków osób mających z nią niegdyś zażyłość, i z jéj listów pisanych do Kajetana i Pawła Potockich kanoników, synów kasztelana lwowskiego i jéj siostry Pelagii.

Katarzyna, córka Jerzego na Podhajcach Potockiego starosty grabowieckiego i tłumackiego, i Konstancyi Podbereskiéj marszałkówny upickiéj, przyszła na świat mniéj więcéj około r. 1720, jak się domyślam z listu jéj pisanego pod r. 1797, gdzie mówi: „Już to czas minął, żeby ludzie, którzy mają po lat siedmdziesiąt i kilka, mieli kredyt u młodych.“ W innym znowu liście pod datą 1796 r. to samo znajduję: „Ja zaś na te mrozy nie wyłażę, bo siedmdziesiąt razy i cztéry obchodząc kościoły, już teraz nie można.“ Ażeby dać bliższe wyobrażenie o jéj osobie, odnoszę się do portretów i rycin, przedstawiających ją w wieku podeszłym. Postać jéj musiała być okazałą; czoło równe i wyniosłe, znamionowało bystre pojęcie; oczy żywe, ciemne, z brwią wysoką i zaokrągloną, dowcip i przenikliwość; płeć odznaczała się również delikatną białością, jak o to pomawia gors wyłoniony z sukni obszytéj koronką i lekko obrzucony od pleców mantolecikiem czy peleryną; a usta—owe półzwierciadła duszy, któréj druga połowa w oczach się mieści, wyrażały uśmiéch dobroci i wspaniałości, oraz w dwóch mocnych kątowych zarysach stałość charakteru i surową godność.

Taką pod względem fizycznym wystawiam sobie tę matronę, a pod moralnym wyższą nad otaczające ją społeczeństwo, co uniesione lekkiemi wiatrami fran-

cuzkiéj maniery, hołdujące wyobrażeniom wręcz przeciwnym tradycyom domowym, nie pojmowało że z odrzuceniem cech rodzinnych w obyczaju, zwyczaju, języku, stroju, traciło swoję indywidualność i zapadało w stan najzupełniejszéj bierności. Kossakowska, jak żołnierz na wyłomie, walczyła do ostatka przeciw tym przeobrażeniom odbywającym się przed jéj oczyma, a walczyła przykładem. Wielka pani, miała rękę zawsze otwartą; ileż nie przytuliła sierot, ilu młodym nie dopomogła w promocyi, ile fortun upadających nie podparła pańskim datkiem! Dumna dla dumnych, zepsutych lub znikczemniałych, umiała być najpokorniejszą w usługach dla biedniejszéj braci. Nikt z jéj przyczyny nie poszedł z torbami, a bardzo wiele domów przyszło do znacznéj fortuny. Tak ona rozumiała obowiązek przywiązany do wielkiego imienia i majątku. Odtąd tradycya ta zacierała się coraz więcéj. Bywali i są bogacze, ale ci rzadko kiedy poczuwają się do obowiązku solidarności względem młodszéj braci... *Noblesse oblige*, przestało być regułą.

Lecz wrócmy do szczegółów wyjaśniających bliżéj żywot Katarzyny Kossakowskiéj. W młodych latach, bo jeszcze za panowania Augusta III, zawarła ślubny związek z Kossakowskim kasztelanem kamieńskim. Miał to być pan małego wzrostu, ale czupurny i śmiały. Gdy inni konkurenci o rekę panny, przycinali jego karłowatéj postaci, Kossakowski wyzwał rywalów do zmierzenia się kto słuszniejszy,—i kazawszy sobie podać spory wór złota, stanął na nim, i przerósł innych. Ale nie samo złoto robiło go człowiekiem godnym ręki dostojnéj panny, miał on bowiem wiele zacnych obywatelskich przymiotów, które wybór na jego stronę zdecydowały. Pożycie z nim nie było jednak długie; Katarzyna, pojąwszy go w r. 1742, opłakiwała śmierć jego w r. 1761. Odtąd, obyczajem starych naszych matron, nie zdejmowała żałobnéj sukni. Wszystko było u niéj trwałe: przywiązanie, pamięć, smutek.

Potocka z domu, wielce przywiązana do swojéj familii, trzymała jéj stronę w bezkrólewiu po Auguście III, nie była zatém wyborowi Poniatowskiego przychylną; gdy zaś stanęła konfederacya barska, w któréj Joachim Potocki podczaszy wielkiego księstwa litewskiego, brat jéj Maryan, Ignacy starosta kaniowski syn jéj siostry i tylu innych Potockich brało udział bardzo czynny, i ona nie żałowała szkatuły i zabiegów, o czém wspomina i Kitowicz, nazywając ją *wielką mądrochą*. Poźniéj, mianowicie w ciągu sejmu czteroletniego i po ogłoszeniu ustawy 3 maja, pogodziła się z królem i poklaskiwała jego przystąpieniu do téj ustawy. Jakoż w dzień uroczystości narodowéj, Stanisław August przysłał do niéj z zaproszeniem na bal wydawany ku uczczeniu téj pamiątki; lecz ból oczu, jaki wtedy cierpiała, nie pozwolił jéj przyjąć wezwania. „Powiedźcie najjaśniejszemu panu, mówiła, że w dniu takim jak dzisiejszy, radabym z całego serca popatrzéć nań dobremi oczami, ale sami widzicie, że musiałabym złemi, i dlatego nie pojadę.“

Posiadając największe dobra w kordonie austryackim, jakoto: Stanisławów, Bohorodczany, Toporów i innych jeszcze kilka kluczów, przemieszkiwała oddawna w Galicyi, a czasami tylko, gdy okoliczności stawały się przyjaźniejsze, zjeżdżała do Warszawy. Po roku 1794 nie ruszała się już ze Lwowa. W listach jéj pisanych około tego czasu do ks. Pawła scholastyka łuckiego, wydziera się jéj nieraz urwana skarga i sarkazm; nie są to jednak gorzkie lamentacye niewieście, ale trzeźwy i energiczny głos męzkiego bólu. W jedném miejscu pozwala nawet sobie żartować, gdy mówi o panu staroście piaseczyńskim, że się zamknął jak mnich w pustych pokojach i nikogo na oczy widzieć nie chce, tylko oczekuje katastrofy, mającéj ten porządek odmienić. W skutek czasowych okoliczności większa część jéj rodziny rozproszyła się: jedni przebywali we Florencyi i Rzymie, drudzy w Wenecyi, inni w Paryżu. Ona stawała się ich aniołem opiekuńczym, ratowała im majątki, administrowała, processowała się, a jeżli funduszu nie było, sama z własnéj szkatuły dosyłała im pieniędzy. Wszystkie korrespondencye zazwyczaj szły na jéj ręce; musiała po kilkanaście listów na dzień dyktować, w różnych interesach zdawać sprawę, pamiętać o najdrobniejszym szczególe. Uciążliwa ta praca, przechodząca siły podeszłego wieku, dawała się uczuć jéj dotkliwie, bo często w listach swych narzeka: „jać to jestem familii mojéj pocztmajstrem; bez litości kładą na mnie tyle rożnych, przeróżnych obowiązków.“ Mimo tego nie umiała odmówić, gdy się uciekano pod jéj opiekę.

Mieszkając we Lwowie w pałacu pod św. Jurem, zawsze miewała u siebie kogoś z wnuków, między innymi Antoniego i Stanisława Potockich (późniéj generałów), którzy się wychowywali pod jéj okiem. Pilność jéj w karném wychowaniu tych młodych chłopców musiała być wielka, wprawdzie mniéj zasadzona na wlewaniu w umysł mnóstwa błyskotnych naukowych fraszek, a więcéj na wpojeniu zasad religii i moralności i wdrożeniu do téj nauki życia, jakiéj się tylko w szkole doświadczenia nabywa. Ciekawe są uwagi z tego powodu, w jednym z jéj listów zawarte: „Młodzież teraz zamykają—pisze kasztelanowa—i tuczą naukami, jak indyki lub kapłony; w końcu umieją wiele, a nie umieją tego zastosować do życia. Niéma to, jak młodego zawczasu z światem oswajać, ucząc go praktycznie na dobrego obywatela; bo to mi piérwsza nauka, jak się obejść z sąsiadem, jak służyć krajowi, jak występować godnie w każdéj publice. Tego wszystkiego nasi ochmistrze nie wiedzą; niegdyś szkołą były dwory wielkich panów, dziś wszystko drobnieje, i majątki i cnoty.“ Było to w pewnym względzie zrzędzenie staruszki, żyjącéj jeszcze przeszłością, chociaż w koło niéj wszystko się odmieniało. Nieraz téż narzeka: „młodzi nas nie rozumieją, za starzyśmy dla nich!“ I zapewne, młode plemię, któremu zawracały głowę wyobrażenia nowéj epoki, nie mogło zrozumiéć jéj staroświeckiéj prostoty, nienawidzącéj płonnych zbytków i wymysłów modnych, przywiązanéj do praktyk religijnych i pełnéj rezygnacyi, czerpiącéj siłę z ścisłego pojmowania i pełnienia obowiązków chrześciańskich i obywatelskich.

Z tém wszystkiém, pomimo że każdy wypadek, każde prywatne nawet nieszczęście znajdowało współczucie w jéj duszy, dobrotliwa Opatrzność, jakby dla ubezpieczenia jéj przeciw tylu dotkliwym ciosom znoszonym przez ciąg długiego żywota, udzieliła jéj obfitą cząstkę tego dobrego humoru, co okraszony dowcipem, towarzyszył jéj nawet w najkrytyczniejszych położeniach, i zawsze prawie był na zawołanie, ilekroć chciała dać uczuć swoję lub cudzą krzywdę. Można powiedziéć że ostatnia ta matrona zaniosła z sobą do grobu ów rubaszny jowializm ojców naszych, niezastąpiony niczém, niepodobny do naśladowania, jak niepodobna wskrzesić społeczności z któréj wypłynął. Popularna pamięć kasztelanowéj kamieńskiéj przechowuje się téż najwięcéj w anegdotach opowiadanych o niéj. Podobnie jak wyrównywające jéj dowcipem anegdoty o Marcinie Badenim, radził kiedyś Niemcewicz zebrać pod nazwą: *Badenianów*, tak możnaby z anegdot o kasztelanowéj kamieńskiéj, utworzyć *Kossakowsciana*. Jest ich mnóstwo; lecz w liczbie prawdziwych, znajdzie się niemalo na jéj karb zmyślonych; bo, jak mówi francuzkie przysłowie: *on ne prête qu'aux riches*. Niektóre tak powszechnie są znane i powtarzane, że spis ich byłby zbytecznym; najwięcéj wymierzone były przeciw dokuczliwym austryackim oficyalistom, panoszącym się nadzwczaj prędko w Bärenlandzie, jak pospolicie nazywali Galicyą. Nic to jednak nie przeszkadzało, że jak z początku była w wielkich łaskach u cesarzowéj Maryi Teresy, która ją zrobiła damą krzyża gwiaździstego, tak następnie doznawała tych samych względów u cesarza Józefa II. Monarcha ten, podczas dwukrotnéj bytności swojéj w Galicyi, obydwa razy zaszczycił ją swoją wizytą, a kiedy po kilkunastoletniém niewidzeniu znalazł ją zgarbioną i z tego powodu wyraził swoje ubolewanie, odrzekła mu, że od częstego kłaniania się lada kanceliście, musiała się tak zgarbić. Cesarz roześmiał się i przykazał gubernatorom, aby obchodzili się z nią najdelikatniéj i oszczędzali jéj sekatur.

W niewydanych pamiętnikach wojewody W. znajduję jeden ustęp, poświęcony wspomnieniu kasztelanowéj kamieńskiéj. Znał ją około r. 1784 i późniéj, odbywając we Lwowie kurs nauk uniwersyteckich. W tych słowach opisuje on i samą osobę i tryb jéj domowy: „Z kolegą moim uniwersyteckim Stanisławem Tarnowskim uczęszczaliśmy do jéj domu na obiady i wieczorki, gdzie spotykając najznakomitsze osoby, mieliśmy sposobność zawiązać odpowiednie urodzeniu naszemu stosunki i znajomości. Ponieważ o kasztelanową opierały się różne sprawy, a mianowicie obchodzące Potockich, których była wyrocznią, więc przypominam sobie, jak podczas téj haniebnéj sprawy z awanturnicą *Dugrumów*, gdzie szło niby o otrucie ks. Adama Czartoryskiego generała ziem podolskich, a do czego i Potoccy byli wmięszani, widywałem w jéj domu piérwszych reprezentantów téj rodziny, mianowicie Ignacego i Stanisława, przyjeżdżających z Warszawy po radę w téj zawiłéj sprawie.

„Gdym ją poznał, na dobre była już głuchą, i nieraz, mimo trąbki, musiałem zrywać piersi przy każdéj dłuższéj rozmowie. Zwyczajem magnatów staropolskich trzymała otwarte stoły. Nieraz zdarzało się, że mimo licznych gości przy obiedzie, sama gospodyni ponosiła niemal wszystkie ekspensa konwersacyi i dowcipu; słuchacze byli echem, które je roznosiło po mieście.

„Ile sobie przypominam, była wzrostu średniego, ubierała się w robrony na rogówkach, staroświeckie, z mocnéj materyi, z długiemi angażantami z brabanckich koronek, na głowie zaś na gęstéj z siwych włosów fryzurze wzbijał się fantastycznie upięty kornet. Cała postać matrony wiernie przypominała pompatyczne saskie czasy. Głos jéj męzki, tubalny, rozlegał się po całéj sali, a tak żaden jéj koncept nie był stracony.

„Treść rozmowy nigdy nie była płochą, ani téż o byle czém, żeby gadać; zawsze materyi dostarczał jaki publiczny wypadek. Zdanie o rzeczach miała trafne i uczciwe; ilekroć jednakże tyczyło się co familii Potockich, bezstronność jéj ulegała ślepemu przywiązaniu. Rzadko bowiem znaleźć było osobę tak dbałą o powodzenie i sławę swoich bliższych i najdalszych familiantów, jak ona. Nietylko dopomagała im, ujmowała się za nimi, ale nawet umiała macierzyńską ręką karcić, jeżeli który z młodszéj generacyi co przeskrobał, jak się to stało jednemu z jéj wnuków, za wmięszanie się do niemiłéj jéj partyi.

„W zwykłym trybie życia wstawała bardzo rano, i czasem już o ósméj oddawała wizyty. W ciągu dnia zajmowała się drylowaniem galonów i haftów i słuchaniem gazet, które zazwyczaj lektor donośnym obdarzony głosem czytywał, a ona, najpospolitszych nocyj geograficznych nie mając, wyrywała się nieraz z zapytaniem o najbłahszą rzecz, którą stary kasztelan Konarski, wielki jéj przyjaciel, lecz także niewielki geograf i statysta, zazwyczaj objaśniał.

„Przez trzy lata bywając u niéj raz lub dwa razy na tydzień, krocie pamiętałem jéj dowcipnych odpowiedzi, które przy podeszłym wieku wywietrzały mi z głowy. Zacytuję jednakże kilka dowcipów mniéj znanych, które w mojéj obecności na świat przyszły.

„Jakoś w porę krwawego terroryzmu we Francyi, przyszła do nas moda noszenia krótkich stanów u sukien damskich i zakrywania czoła włosami; a że we Lwowie w tym samym czasie panowała wielka rozwiązłość w obyczajach i rozwodzono się na wszystkie strony, tedy kasztelanowa, widząc takie modne damy, powiedziała o nich, że są teraz bez czoła i stanu.

„Zdarzyło się że jakiś wędrowny obdartus przyszedł do niéj po wsparcie, i zaczął łamanym językiem z czeska zachwalać swoje zdolności do wszystkiego. Kasztelanowa, wysłuchawszy go, zapytała:—Z kądże waść jesteś i jak się nazywasz?—Z Czech jestem, nazywam się Nagi—odpowiedział uradowany, że umiał swą osobą zainteresować.—Nie turbuj się wpan, choćeś nagi, prędko u nas w pierze porośniesz.“

„Inną razą, jadąc poczwórną landarą z gubernatorem Brigido, spotkała obdartego Niemca. „Stój!“ krzyknie na stangreta kasztelanowa,—a do hajduka: „otwieraj i spuść stopnie!“—Zapytuje ją Brigido, co zamyśla robić?—„Zaproszę tego szanownego pana do karety, odpowiedziała, bo kto wié czém on jutro będzie; wypada zawczasu skarbić sobie jego względy.“ Docinek ten uczuł Brigido i ledwo uprosił kasztelanowéj, że obdartusa zbyła jałmużną.

„Podeszła ta matrona nie lubiła nic obwijać w bawełnę i cięła prawdę każdemu w oczy, choć czasem niegrzecznie.

„Przytoczę wypadek, który w obecności mojéj spotkał niewygasłéj pamięci Tadeusza Czackiego. Wtedy był to człowiek młody, ale do spraw publicznych używany i już głośny z nauki. Owóż przyjechawszy z Warszawy do Lwowa po interesie, prosił mię, jako krewnego i przyjaciela, abym z nim pojechał do św. Jura i przedstawił go kasztelanowéj, któréj pragnął złożyć powinną atencyą; co téż chętnie uczyniłem. Przy prezentacyi, sam Czacki wyciął długi kompliment, przypominając jéj ojca swego podczaszego koronnego, a zapominając że kasztelanowa miała z nim niegdyś uporczywy graniczny proces. Kasztelanowa, stojąc na środku sali, wysłuchała oracyi cierpliwie i bez najmniejszego poruszenia, a w końcu z najzimniejszą krwią rzekła: „Słyszałam nieraz od pani krakowskiéj (jako nieomylną powagę, często lubiła ją cytować), że do kogo miała urazę, to i jego dzieci, krewnych, a nawet karet, koni, piesków i cokolwiek do niego należało, nie lubiła; to samo i ja czynić zwykłam.“ Wymowny i zawsze umiejący się odciąć Czacki, nie spodziewając się takiego powitania, stanął jak wryty, zapomniawszy w gębie języka. Kasztelanowa zaś, jakby nic nie zaszło, najspokojniéj powróciła na swoje krzesło...

„Muszę tu dodać nawiasem, że ś. p. Czacki podczaszy koronny, acz najszanowniejszy obywatel, miał wadę pieniacką, i nie było sąsiada któremuby procesem nie dokuczył. Kasztelanowa, pamiętając na przykrość od ojca doznaną, odpłaciła synowi, nabawiwszy go niemałéj konfuzyi.

„Przypominam sobie także, gdy raz przy stole była mowa o panach Mirach, wojewodzie i kasztelanie, których nie lubiła, odezwała się do obecnych osób: „Słyszałam od staréj pani krakowskiéj, jak się chwaliła

że nikt nad nią większéj nie powinien doznawać opieki; ma bowiem świętego w niebie (Jana z Dukli), w senacie Karasia, a w wojsku generała Mira, wszystkich trzech rodem z Dukli.“ Ten generał był ojcem wspomnionych Mirów.“

Zdarzało się czasami że kto, zaczepiony ucinkiem kasztelanowéj, odciął się jéj równie dobrze i dowcipnie; wtedy nie gniewała się bynajmniéj, owszem powtarzała: „toś mi niemiłosiernie odpłacił; nigdy cię już nie zaczepię!“

Wiele anegdot jéj, zarywających na ton bardzo rubaszny, nigdy nie mogłoby dostać się do druku, bez obrazy dzisiejszych delikatnych uszu. Rzecz osobliwa: nasi starzy ojcowie i matrony nie przebierali w słowach i konceptach, a mimo tego nie można ich pomówić o rozwiązłe myśli i gorszące słowa. Była to po prostu jowialna rubaszność, zdradzająca raczéj brak salonowego poloru, niż duszę zepsuciem skażoną; była to prostota obyczaju, nie zaś wyrafinowana rozpusta. Kasztelanowa w dowcipach swoich zostawała w ścisłém powinowactwie z fraszkami Kochanowskiego i z Jovialitates Wacława Potockiego. Dzisiejszy dowcip całkiem innego kroju...

Do ustępu podanego z pamiętników wojewody W. wypada mi jeszcze dorzucić kilka rysów, jakie mi skreśliła o domu kasztelanowéj osoba znająca ją niegdyś.

Dom jéj urządzony był całkiem w sposób staropolski. Meble ozdobne, ale odwieczne, nieodmieniane podług zmieniającéj się mody. Gościnność niesłychana; ale nie w tém rozumieniu, aby jak do domu zajezdnego każdy bez przedstawienia się gospodyni wchodził— tylko gościnność umilona uprzejmém przyjęciem saméj pani, lubiącéj pamiętać o najdrobniejszéj wygodzie gościa. Stół smaczny, lecz niewykwintny, także na dawny sposób, potrawy tłuste, korzenne, półmiski czubiaste. Służby wszelkiego gatunku mnóstwo; każdy wychowany od małego i do śmierci służyć gotowy. Byli tam: marszałek, kamerdynery, lokaje, pajucy, hajducy, laufry, kredencerze, masztalerze, stangrety, forysie, Węgrzyny, Kozaki i najliczniejszy frauencymer. Kasztelanowa kochała się przytém w karłach i miała ich cztérech, a dwie karlice. W podróż zabierała je z sobą do landary; w czasie zimy, gdy karlątka poziębły, kazała im w piérwszéj lepszéj karczmie gotować jaja i dawać w ręce do ogrzania się. W ciągu długiego życia nigdy prawie nie zapadała na zdrowiu; nawet ból głowy i zębów był jéj nieznany. Jadła wiele i z apetytem; najulubieńsze dla niéj specyały były: grzyby, sztokfisz i bigos hultajski. Kogo bardzo faworyzowała, temu sama dokładała na talerz ulubionych potraw. Interesa własne i cudze umiała prowadzić z rozsądkiem i taktem; nie zasypiała żadnéj sprawy, bo umysł jéj bystry i czynny wiele przedmiotów naraz obejmował. Jednocześnie dyktowała list i rozmawiała z adwokatem, bawiła gościa i kommissarzowi wydawała polecenia, liczyła pieniądze z dzierżawy i ekspedyowała je różnym potrzebnickim, których zanotowała sobie w pamięci; a w ciągu tego znalazła zawsze sposobność na jaki zabawny koncept lub dowcip, który wszystkich rozśmieszał. Nie mając dzieci, nie miała dla kogo zbierać; nie zbierała téż grosza, ale starała się o utrzymanie fortuny w dobrym stanie, raz dla pozostawienia jéj familii, po drugie, że było to źródło z którego czerpała w najlepszych celach. Ostatnia ta matrona umarła we Lwowie r. 1801. O sukcessyą po niéj rozpoczęły się długo trwające processa między jéj a mężowską familią. Ogromna fortuna poszła po różnych rękach; została tylko pamięć przechowana o jéj dowcipie, którym długi czas dla zabawy kompanii zaprawiano konwersacyą. *L. S.*

Kronika tygodniowa.

Cóż wam powiem o świętach wielkanocnych?

Przeszły już... tak jak przechodzi wszystko, począwszy od stworzenia świata i potopu, a skończywszy na dobrych chęciach, złych mowach i zimnie kwietniowém.

Prosięta były w tym roku dobrze upieczone, w babach mniéj rodzenków niż zwykle, na drożdżach suchych robiono ciasto, mnóstwo osób rozjechało się na wieś, uroczystych święconych było mniéj niż zeszłych lat, i na wielką żałość naszą nie spotkaliśmy się nigdzie z tym sławnym miodem Winawera, któremu on nadał nazwę: „jeszcze,“ a to dlatego, że jak się jedną butelkę tego miodu wypije, to się woła o drugą.

Dobry miód! poczciwy miód! kochany miód! bez niego gotowiby się ludzie odzwyczaić od pijaństwa; ale miód temu zaradzi, chwała więc miodowi!

Prawda i to, że ci którzy nie mają szczęścia tego miodu spotkać, dają sobie radę i z winem, widzieliśmy to nieraz podczas świąt ubiegłych.

Lubię pijących; widać że mają czyste serca i sumienia czyste. Co tam myśléć o tém lub o owém, kiedy wino w kieliszku. Lepiéj cały kufel wypić, aniżeli kroplę rozlać, to mi axioma! Życie się uzacnia, narody zbawiają, *sic itur ad astra!...*

A niechaj niepijąca gniewa się hałastra, jak mówi pan Ignacy, na którego przy kieliszku muzy obficie zlewają dary swoje. Wino wzmacnia miłość i krzepi dobry stan ludzkości. Ileżbyśmy przechorowali, gdyby nie wszystkie zdrowia, przy każdym nowym kieliszku wnoszone.

Pan Wojciech, co się bardzo niestrawności boi,
Po szynce cośmy jedli, trochę wina radzi,
Kieliszek jeden, drugi, zdrowiu nie zawadzi,
A zwłaszcza kiedy wino wytrawione, czyste...
Przystajem na takowe prawdy oczywiste,
Idą zatém dyskursa tonem statystycznym,
O miłości ojczyzny, o dobru publiczném,
O wspaniałych projektach, mężnym animuszu,
Kopiem góry dla złota i srebra w Olkuszu,
Odbieramy Inflanty i państwo multańskie,
Liczymy owe summy neapolitańskie,
Reformujemy państwo, wojny nowe wodzim,
Tych bijem wstępnym bojem, z tamtymi się godzim,
A butelki tymczasem jakoś się wysusza...
Przyszła druga... a gdy nas żarliwość porusza,
Pełni pociech że wszyscy przeciwnicy legli,
Trzeciéj, czwartéj i piątéj aniśmy spostrzegli...

Zawsze powtarzam z panią starościną: „Niéma jak Krasicki!“

Najfilozoficzniejszy symbol stanu ludzkości, to baby. Jak powiedzieliśmy, rodzynków było w nich mało, cykaty dużo za to, a cykata gorzka. Więc trzeba było gorycz święconego winem popłukać. Tak się tu i stało.

A kto nie pił, sam sobie winien.

Nie wiem czy barometry wystawione w oknach przez optyków warszawskich obchodziły także swoje święcone, ale to pewna, że im się jakoś klepki pomięszały. Kto chce wyciągnąć z nich wróżbę o przyszłym stanie *aury,* ten będzie mądry. Z trzech barometrów obok siebie zawieszonych, jeden wskazuje na dészcz, drugi na odmianę, trzeci na pogodę stałą, i to w jednym i tym samym czasie. Umyślnie porównywałem i doszedłem do tego wyniku, że u nas na każdéj ulicy musi być inny stan powietrza.

U jednego z panów optyków jest barometr zegarowy ze wskazówką. Za każdym razem przechodząc patrzyłem na wskazówkę i znajdowałem ją zawsze na tém samém miejscu, oznaczającą stałą pogodę. Zaciekawiło mię to i chciałem dojść przyczyny takiéj niewzruszoności opinij barometrowych. Wszedłem więc do sklepu i spytałem nieśmiało, czy to jest nowego wynalazku barometr, który się nie podług stanu powietrza reguluje?

— Owszem, odpowiedział mi właściciel zakładu, ten barometr taki dobry jak inne, wierniejszy nawet od innych, bo nigdy się na jedną linią nie omyli.

— To ja się muszę mylić, odrzekłem, sądząc że dziś dészcz, kiedy barometr wskazuje na pogodę. A jednak przysiągłbym że dészcz, bo błoto na ulicy i surdut mój zwierzchni zmoczony.

— Widzisz pan, odrzekł optyk, uśmiechając się tryumfalnie, mój barometr jest nieomylny, ale ja umyślnie *sam go zastanowiłem.*

— A dlaczego, jeżeli się wolno spytać?

— Nie chcę straszyć publiczności.

Ukłoniłem się z uszanowaniem i odszedłem.

Ten optyk jest dobrodziejem ludzkości. Gdybyż wszyscy chcieli wstępować w jego ślady! I cóż może być szczęśliwszego dla nas, jak wierzyć w ciągłą pogodę? Sceptyk, kiedy go kijem bito, mówił że to złudzenie. Kij złudzenie i siniaki złudzenie. Tak samo my z pogodą i deszczem. Jak ludzkość zmądrzeje, gotowa uwierzyć w prawdę nowo-aleksandryjskiéj szkoły, która wszystko nazywała złudzeniem zmysłów; a w takim razie, cóż nam będzie przeszkadzać do szczęścia?

I chciałbym żeby także było złudzeniem to, co mi donosi korrespondent z Augustowskiego. A smutne zaprawdę wieści znajduję w jego liście.

Zapóźniliśmy się bardzo, mówi on, w pełnieniu obowiązków naszych. Może temu nikt wiary dać nie zechce, ale niestety, tak jest rzeczywiście, i nie dziw że strona tutejsza tak upośledzona i niżéj od innych stron kraju stoi; myśmy podobno temu sami najwięcéj winni. W cztéromilowym promieniu od Augustowa znajduje się aż dziesięć parafij: Sztabin, Krasnybór, Janiny, Barylów, Studzieniczne, Szczebra, Janówka, m. Augustów, m. Rajgród, m. Raczki. W żadnéj jeszcze z wymienionych parafij nie przystąpiono do rozszerzania oświaty między ludem naszym, w żadnéj nie założono dotąd ochronki ani biblioteki ludowéj, we wszystkich nauka młodzi wiejskiéj i miejskiéj stoi na tym stopniu jak dawniéj, jak przed laty kilku, a może nawet niżéj, bo kiedyś w Augustowie było uczących się młodzieńców 230tu, dziś zaledwie ich znajduje się 120 do 130. Ze zgrozą wyznać trzeba, że ci od których najwięcéj zależy dawanie popędu oświacie, są najbardziéj obojętni, wypuszczając z ręki tę niepowrotną sposobność wspomożenia siebie przez świadczenie dobrze bliźnim. Smutna to zaprawdę konieczność i dla nas niemało przykra, zachęcać i torować im drogę, tam gdzie oni nam z powołania swego przewodniczyć winni; a przecież zdarzyło się w roku zeszłym, że na pobożnéj pielgrzymce w jednéj z wyż wymienionych parafij w Janinach, oprócz organisty i dziada przybyłego na odpust, żaden włościanin czytać nie umiał.

W jednéj z ostatnich kronik starałem się przekonać was, czytelnicy, o wysokiéj pożyteczności preferansa i zbawiennym jego wpływie na rozwój społeczeństwa naszego; dziś, na poparcie swego zdania, przytoczyć wam muszę dwa prawdziwe zdarzenia.

Słuchajcie! O szkaradnéj zbrodni mówić wam zamierzam, o targnięciu się na wszelkie posady moralności, o bezprawiu, na które zaprawdę nazwy znaleźć mi trudno.

Słuchajcie, przejmijcie się zgrozą i wraz ze mną nieście wyrok potępienia na przestępczynie!

Bo to płeć tak zwana (konwencyonalnie) piękna, tę szkaradną zbrodnię popełniła.

W pewnym domu zebrało się wieczorem dość liczne zgromadzenie przyjaciół i znajomych; a zgromadzenie to składało się z mężatek i panien, z kawalerów i żonatych, z pięknych i brzydkich, z mądrych i głupich, słowem ze wszystkich tych różnowzorych, różnoletnich, różnorozumowych żywiołów, jakie wchodzą w każde liczniejsze towarzystwo, nietylko u nas, lecz na całéj kuli ziemskiéj.

Zdarzyło się (co znów daleko częściéj bywa u nas, aniżeli na całéj kuli ziemskiéj) że wkrótce mężczyzni znudzili się rozmową z paniami.

Bo i o czém z niemi mówić? One chcą z rozmowy naszéj koniecznie nauczyć się czegoś, skorzystać, a człowiek, żeby miał tak ciągle dla dobra drugich pracować, to stałby się wkrótce bankrutem, bo i sam nie ma za wiele.

Więc panowie, nie chcąc bankrutować, przenieśli się do drugiego pokoju, tém bardziéj że tam rozczulały się ich serca i zwabiały oczy widokiem kilku zielonych stolików rozłożonych już do gry, z kartami, krédkami, szczoteczkami i świecami, symetrycznie rozstawionemi na nich, że nie powiem już o cygarach przecudnéj woni, rozłożonych na sprzęciku umyślnie ku temu przyrządzonym.

Więc starsi i śmielsi zasiedli przy stolikach, młodsi zaś, lub téż tacy, którzy tylko amatorskie preferansowe posiadając wiadomości, do artyzmu jeszcze nie doszli, stanęli w około tamtych, i rozpoczęła się gra, z całym zwykłym przyborem w podobnych razach, t. j. z aktorami i widzami, a wszystko otoczone kłębami dymu tytuniowego.

Tymczasem salon wyludnił się zupełnie z mężczyzn. Damy, wyczerpawszy nowiny dzienne, trochę plotek miejskich, i lekką a jednak konieczną dla nich gawędkę tualetową, zaczęły ziewać i spoglądać na zegarki.

A mężczyzny ani cienia, tylko czasem z drugiego pokoju dochodziły głośniéj wymówione wyrazy:

— Na siedem kier.

— Pomagam.

— Przyzywam.

— Jak można tak grać?

— Czemuś asa pikowego nie zadał?

— Jak będę leżał z twojéj winy, zapiszesz sobie płatkę i t. d. i t. d. i t. d.

— Wiécie panie co, odezwała się jedna z dam, kiedy ci panowie grają nie zważając na nas, trzeba im odpłacić piękném za nadobne: i my im zagrajmy.

Więc daléj do gospodyni domu z prośbą, żeby zgromadziła ile się znajdzie pod ręką instrumentów muzycznych. Szczęściem dom był muzykalny i czasem odbywały się tam koncerta amatorskie. Rozłożono pomiędzy siebie cały kwartet, jedna z dam usiadła do fortepianu, znalazł się i fletrowers, i klarynet, i bogdaj czy nie pikulina, resztę przemysł i dowcip niewieści dokompletował, i rozpoczęła się muzyka, ale taka, że od niéj aż ściany salonu się zatrzęsły, a cienka kasetka mahoniowa, która odgrywała rolę bębna, pękła za trzeciém uderzeniem ciężkiego klucza.

Były tam i sola głosowe; młoda, piętnastoletnia panienka dzwoniła w kilka dobranych szklanek, a rezolutna mężatka kompletowała efekt, drażniąc się z bar-

dzo złośliwą i krzykliwą papugą, za pośrednictwem podawanego jéj i wciąż odbieranego kawałka cukru.

Możecie sobie wystawić przerażenie i gniéw tych panów, którzy jeden drugiego nie mogli dosłyszéć i musieli zaprzestać gry. Nastąpiło traktowanie, przedugodne punkta, sąd polubowny, i nareszcie stanęło przymierze, mocą ktorego z obu stron gry zaniechano, przynajmniéj na ten wieczór.

A teraz, kiedy zakrwawiłem wam serce opowieścią niegodnego postępku tych pań, nieumiejących ocenić poświęcenia i zasług mężczyzn wolących grać w karty, co umieją dokładnie, aniżeli rozmawiać, czego jeszcze się nie nauczyli albo już zapomnieli, — muszę was pocieszyć i rozradować opisem drugiego wypadku, mającego także z preferansem styczność, bo znowu dziś kronika moja jest... w znacznéj przynajmniéj części, preferansowa.

I nie dziwcie się temu. Dogadzając usposobieniu niektórych tutejszych mieszkańców, ponieważ nie mogę grać pisząc, przynajmniéj będę pisał o grze, co dla amatora preferansa jest zawsze pewnym rodzajem pociechy.

Kilku panów tutejszych, zbierając się zawsze do gry w tém samém towarzystwie, a pragnąc sobie oszczędzić ciągłego i nużącego rozpoczynania nanowo pul, wpadło na niepraktykowany jeszcze pomysł.

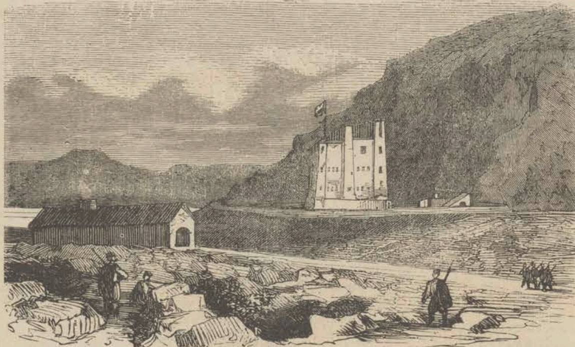
Postanowili rozpocząć pulę z kilkukroć sto tysięcy punktów, a za każdém zebraniem się (grali w tém samém kółku codziennie) odmazywać zgrane płatki, resztę na dalszy ciąg pozostawiając.

Tym sposobem zapewnili sobie nieprzerwaną pulę, nie już na miesiące, ale na lata licząc.

Ale przypadki chodzą po ludziach, i najlepiéj nawet grającym w preferansa może się zdarzyć nieszczęście.

Gracz najwięcéj faworyzowany w téj nieskończonéj puli, zachorował nagle. Pula została przerwaną aż do jego wyzdrowienia.

Ale choroba szybkim postępowała krokiem; widoczném już było że przyjdzie mu pożegnać się nietylko z najpiękniejszą ozdobą życia, z preferansem, ale i z życiem samém. Chory, jako porządny i rachunkowy człowiek, spisał swoję ostatnią wolę, i wkrótce potém oddał ducha Bogu.



WAROWNIA ŚW. TRÓJCY (ST. TRINITA) W DALMACYI.

W otwartym po jego śmierci testamencie znaleziono następujący kodycyl:

„Najusilniéj zalecam mojemu spadkobiercy, ażeby skończył za mnie zaczętą pulę preferansa. Stoję doskonale, mam bowiem już tylko 942 płatek, podczas kiedy moi przeciwnicy mają ich po trzy i cztéry tysiące jeszcze. I na pomaganych jestem także wygrany—a ponieważ gramy po srébrniku, różnica może być niemała. Tém bardziéj więc wzywam mojego spadkobiercę, ażeby nie zaniedbał téj ważnéj czynności, którą mu przekazuję do ukończenia, zwłaszcza że wygrana może stanowić znaczną część pieniężnéj pozostałości jaką mu zapisuję; a miałem sobie zawsze w życiu za święty obowiązek, żeby szczęścia nie marnować, i sądzę że każdy człowiek z charakterem powinien tak umierać jak żył.“

I cóż powiécie o takiém wyrażeniu ostatniéj woli? Co do mnie, ograniczę się na przytoczeniu cztérech piérwszych wiérszy satyry Pirona, które wam tu w nieudolnym podaję przekładzie:

Ze zwierząt co Bóg rozsiał na ziemskim [przestworzu,
Co latają w powietrzu, co pływają [w morzu,
W Paryżu, w Rzymie, w Peru, w Japonii, w Algierze,
Podług mnie iście człowiek najgłupsze [jest zwierzę.

OBRAZY Z CZARNOGÓRZA

I JEGO POBRZEŻY.

(Dalszy ciąg).

„Oj Kotorze! gniazdo ty sokole,
Uczepione u wysokiéj jodły“...

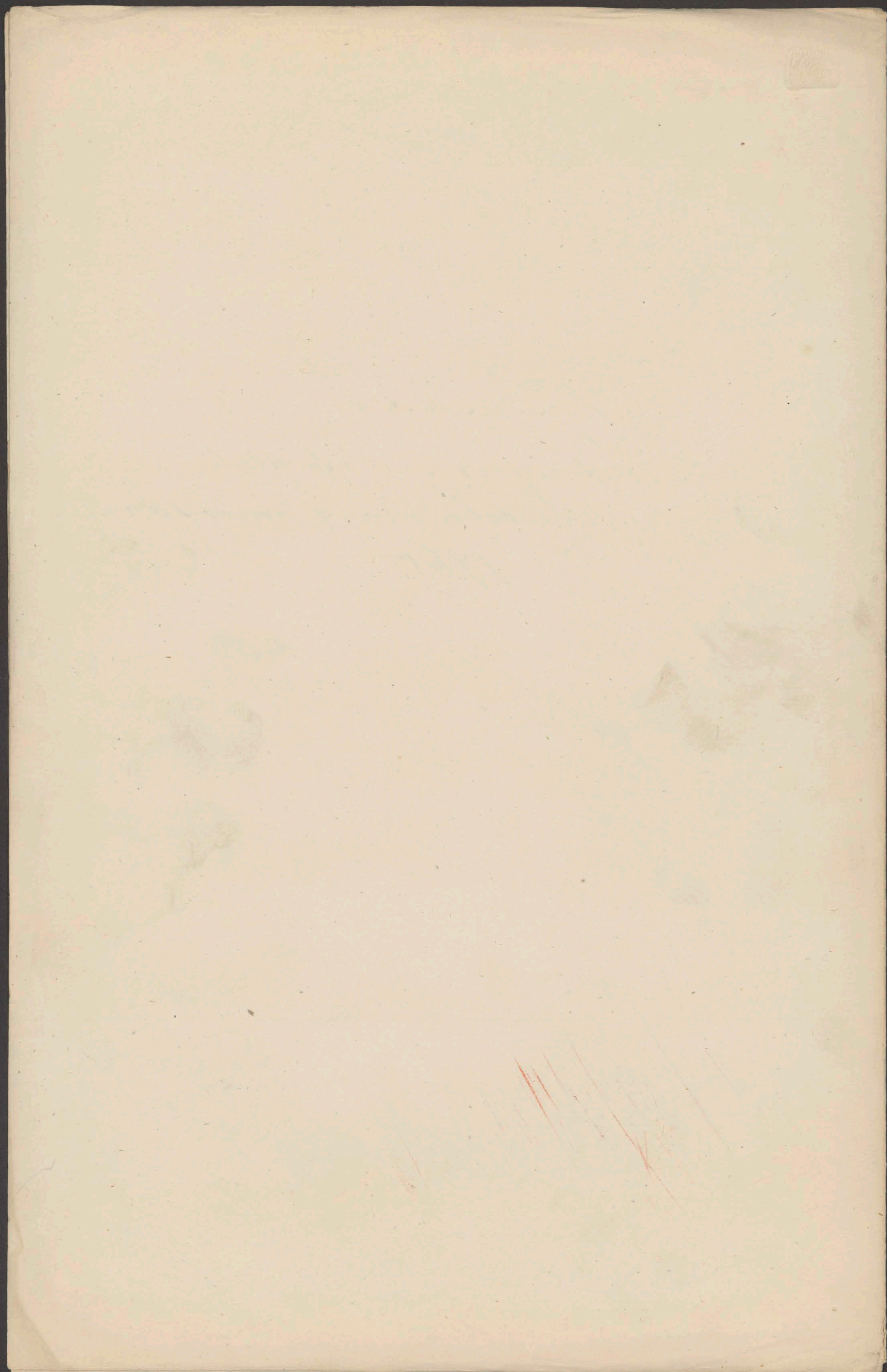
wykrzykuje w jednym z swych utworów poeta serbski Kacicz. *Tą wysoką jodłą* poety jest jedno ze stromych wzgórz, do łańcucha czarnogórskiego należących, po serbsku *Stirownik*, po włosku *Monte Sella* zwane, do dziewięciuset stóp wyniosłe, u którego podnóża, nakształt jaskółczego gniazdka przylepione, tuli się na wąziutkiém zabrzeżu zbudowane miasto. Na szczycie wzgórza wznosi się warowny zamek, (*Swati Jowan* lub *S. Giovani*) dwoma pasmami gzygzakowato po pochyłościach skały zbiegających murów łączący się z murami samo miasto otaczającemi. Te ostatnie, od dwudziestu pięciu do trzydziestu stóp wysokie, mieszczą w sobie trzy bramy, z których środkowa do zatoki, a dwie boczne na dwie dostępne strony pobrzeża prowadzą. Z obu stron miasta, ponad zatoką, ciągną się długiemi pasmami osady *Dobrota* i *Perczany* (Per-



GRANICA AUSTRYACKO-TURECKO-CZARNOGÓRSKA.

164

Kossakowska
Katarzyna z Potockich
Kasztelanowa Kamińska
1765.



No. ––

Kossakowski Korwin Józef

Biskup. Inflancki.

Józef Korwin na Kossakach Kossakowski. h Ślepowron.

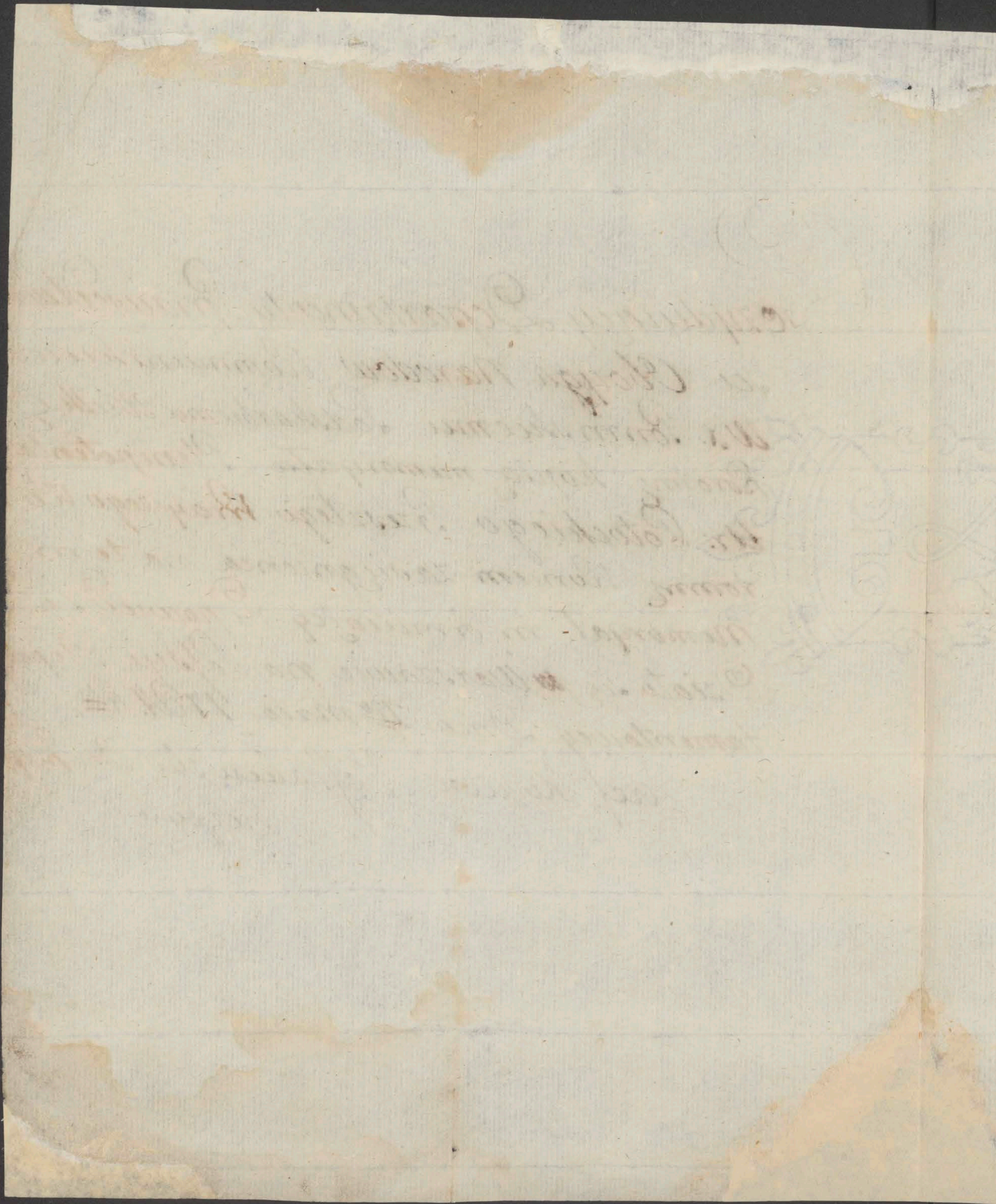
Nieposlednie zdolności umystu, torowały mu drogę do coraz wyższych godności w stanie duchownym. Z Kustosza Katedr. Wileńs. został r. 1775. biskupem Cynneńskim, sufraganem Trockim. tegoż roku mianowany Pisarzem W. X. Lit. a od r. 1781. Biskupem Inflanckim; ozdobiony orderem Orła białego i Sᵗᵒ Stan. podczas Sejmu obrany prezesem deputacyi do ułożenia Konstytucyi wyznaczonej, podpisem swym zatwierdza wiekopomne to dzieło narodu d. 3. maja 1791 r. Lecz wkrótce potem zmienia swój sposób myslenia, a przystąpiwszy do związku Targowickiego, staje się zawziętym wrogiem uchwały Narodowej do której utworu wpływał. D. 25 Czerwca 1792 r. odprawuje w Wilnie dziękczynne nabożeństwo z powodu zniesienia czynności sejmu Konstytucyjnego i uroczyście ogłasza połączenie się Konfederacyi Litewskiej z Koronną. W nagrodę tym podobnych usług zostaje Koadjutorem Biskup. Wileń. i otrzymuje od Targowicy 1793 r. administracyą dobr. Biskupa Krakow. Chciwość bogactw i dążność wyniesienia swojej rodziny, mając jedynie na względzie, zapomniał o ojczyźnie przyspieszając jej zgubę na Sejmie Grodzieńskim. Płatny od obcego dworu, wiernie wypełnia poruczane sobie zlecenia, nie przewidując srogiej kary niebios. Jakoż w chwili powstania w Warszawie, uwięziony 18 Kwiet. 1794 r. Kończy życie na szubienicy naprzeciw Kościoła Bernardynów przez lud wystawionej d. 9. maja. 1794. r.

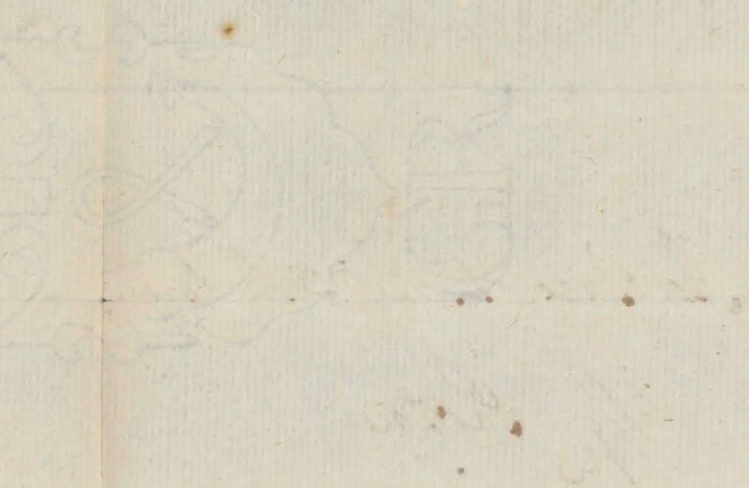
(Z Rękopismu.)

166

Prezyduiący Departamentu Sprawiedliwo-
ści Obojga Narodów Kommunikuie
W.X. Poninskiemu Podskarbiemu Wielkię
Koronnę kopią memoryału Plenipotenta
Ur: Potockiego Przeszłego Krayczego Ko-
ronnę końcem zasięgnienia na tem
memoryał informuiący odpowiedzi.
Działo się w Warszawie na Sessyi Depar-
tamentowey Dnia 7go maia 1784 Roku.

Józef Korwin Kossakowski Bi. Infl.
Prezyduiący





Ad Fasc 47 Pett Dolm Bag

Sig Paozne

N 16.

Kosakowski Mikołay Kazimierz

Podsędek Ziemski Bracławski

Ożeniony z Zofią Czurytówną po Której Kosakowscy odziedziczyli znaczne dobra na Rusi Czerwoney i na Podolu.

List Uwiązczy
w sprawie o Zbiegi do Rożanki
Ks. Władysławowi Dominikowi
Zasławskiemu
Woiewodzie Sandomirskiemu

16 Kwietnia 1647. R.
Od Sądu Ziemsk. Wlwa Bracław.
w Winniey.

Po rusku – przytem kopia współczesna polska.
na tym dokumencie podpis Mikołaja Kazimierza Kossakowskiego podsędka Bracławskiego i jego pieczęć.

+

Маніфестациа [illegible] [illegible]
Миколая [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] [illegible] [illegible] [illegible]

[illegible]

[illegible]

и теперъ не [illegible] ихъ презъ в(ашу) м(и)л(ость) Подорожной за
[illegible]
[illegible]
[illegible]
[illegible] заповедного [illegible]
по пяти сотъ копъ грошей польскихъ до
[illegible]
[illegible]
[illegible], [illegible] заповедного [illegible]
закладу по пяти сотъ копъ грошей поль
скихъ [illegible] копъ гро
шей польскихъ Подорожной на в(ашу) м(и)л(ость) [illegible] сказано, [illegible]
[illegible]
слано, [illegible] Сара
[illegible]
[illegible]
[illegible] Сараи [illegible]
[illegible]
[illegible] нашого [illegible]
[illegible] Стороне Подорожной
[illegible]
[illegible]
[illegible] Пановъ
Стефана Левковича и [illegible]
[illegible] Сараи
[illegible]
в(ашу) м(и)л(ость) Подорожной [illegible]
[illegible] одного

заплатили албо [illegible] вызнанья и [illegible]
маетъ [illegible] Сего Королевъ з [illegible] [illegible]
[illegible] слушний отправили подзаказа з [illegible]
его [illegible] [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
заказати [illegible] [illegible] [illegible] [illegible]
поданъ в ногами [illegible] порядкомъ [illegible] в ней
ми з [illegible] в винныцы [illegible] тисяча шест
сот [illegible] [illegible] [illegible] дарилъ

Maximil Oszol[illegible]
Lelia z [illegible]

Mikolay Kalinow[illegible]
Kosh[illegible] Podkom[illegible]

[redacted]

1647. d. 16. Aprilis

List od Wiązary w sprawie JM Pana Pisarza Zie[mskie]go L[wowskie]go z JM Panem Woiewodzicem Sendomirskiem y Panem Krzybalowskiem o zbiegi do Korzunki o Przyprzenkay...

7.

+

Maximilian Ostrowski Sędzia Mikołay Kazimierz Kossakowski
Podsędek urzędnicy sądowi Ziemscy wdztwa Brac. w Winnicy

Jaśnie Wielmożnemu JMP. Władysławowi Dominikowi na Ostrogu y Zasławiu Krakowskiemu na Tarnowie Wo
iewodzie Sędomirskiemu Łuckiemu [illegible] Starośćie dziedzicowi y urodzonemu JMPanu Stanisła
wowi Krybałowi w imieniu dzierżawcy albo possessorowi dóbr wsi Kozianki w włostnym Wdztwa Brac. leżących
z powinności urzędu naszego oznaymuiemy, iż z dekretu Trybunału Koro
nnego Lubelskiego między sprawami remissowemi przed usthwe y Czernihowskiemi w roku
przeszłym 1646 sądzonemi tegoż roku Mca Junij dnia 19 Między urodzonym JMP
Sylwestrem Czerlenkowskim Pisarzem Ziemskiem wdztwa Brac. powodem, a JMśćią pozwanemi
w prawie odpowiadać y o wydanie poddanych 4 nazwiskiem Maniszka Krynczyka, Babyla,
Iwasia y Ostapa synowego z żonami dziećmi końmi bydłem y wszelkimi majętnościa
mi ich z dóbr powoda dziedzicznych w włostnym Wdztwa Brac. a powiecie [illegible] leżących wsi Ko
morowa w roku przeszłym 1640 na różnych dniach Mca do przerzeczonych dóbr przerze
czonych wsi Kozianki w włostnym Wdztwa Brac. leżących zbiegłych y tam będących osiadłych y teraz
mieszkających przez JMść powodowi [illegible] niewydanych y także prze
woźnego od powoda przy nim prawnie areszt[owanych], A za niewydanie ich do zapłacenia
zakładu według prawa po 500 grzywien groszy polskich do urzędu [illegible]
towanych y [illegible] termin [illegible] prawny [illegible] Taxę zakładu z pomie
nionych zbiegów wyż 500 grzywien groszy polskich to iest 2000 grzywien groszy
powodowi naprzód wskazano y przysądzono y na exekucyą do sądu [illegible] odesła
no, Przeto w decretu y wszytek tey sprawy postępek prawny szyrzey. Według
którego Dekretu iż dalsza w tey sprawie odprawa urzędowi naszemu należy, Zatym
My czyniąc dosyć Prawu Rzeczypospolitey y powinności urzędu naszego, ad instan
tiam prawną strony powodowey Woźnego [illegible] wdztw Kijowskiego Wołyńskiego
Bracławskiego y Czernihowskiego Szlachetnego [illegible] czwartego y przy
nim szlachty ludzi dobrych szlachetnych PP Stephana [illegible] Andrze
ja [illegible] y dóbr JMći wyszpomienio
nych wsi Kozianki posyłamy, przez którego abyśćie JMść Powodowi
albo mianowaną Taxę zakładu zbiegów 4 oraz [illegible] 2000 grzywien
groszy pol. gotowizną zapłacili albo też [illegible] wieś do
wieś Koziankę z dworem y przynależnościami oddali. Pod zakładem drugiey
takowey [illegible] 2000 grzywien groszy pol. Spokoyność iednak [illegible]
Woźnemu y szlachcie przy [illegible] porucznicy [illegible] prawne
mi zachowując. Dan w Winnicy Ao 1647 d. 6 Aprilis

Listu drugiego copia w sprawie JMP [illegible] [illegible] Brat[illegible] o zbiegu do Kozaków o Krzyżanka [illegible] 7.

[illegible]

173

Nr 11.

[illegible]

d. 16 kwietnia 1647go R.

[illegible]

w sprawie o zbiegi
przytem kopia Polska
spółczesna-

w Winnicy

Nº
Mikołay Kossakowski
na Twierdzy i Bohorodczanach
Kasztelan Kijowski (+1706.)

Nº
Rzewuski Adam
Starosta Wiszyński
późniey
Kasztelan podlaski (+1717.)
najstarszy syn Michała Floryana z Dzierżkówny

Komplanacya między Sukcessorami po Czurylowskiemi a wieleb. Xiędzem Smarżewskim S. J. Prokuratorem y plenipotentem Collegiorum Soc. J. Lubelskiego y innych na której podpisy Mik. Kossakowskiego i Adama Rzewuskiego – we Lwowie – d. Septima Marti – 1701.

4

175

Miedzy Jasnie Wielmoznemi Jchmciami Pany Franciszkiem na Potokowie Dzieduszyckim Woiewodą Podolskim Synem Wielmoznego Jmci Pana Stanisława Dzieduszyckiego Chorążego Podolskiego [insertion above line: Czernichowskiego Synowca] własnym Imieniem, tudziesz Jasnie Wielmoznem Jmci Panem Mikołaiem na Dzieduszycach Potoku Synem Wielmozney Jeymci Pani Heleny z Sinnian Dzieduszyckiey Żydaczowskiey, tudziesz Wielmoznego Jmci Pana Franciszka z Łabyńca Dzieduszki Łowczego Żydaczowskiego Małżonki, Łodwika Łowczego Żydaczowskiego Michała y Franciszka Dzieduszków Synow wyzey wyrażonego Jmci Pana Łowczego Żydaczowskiego, takze Wielmozney Jeymci Pani Katharzyney z Sinusina pierwszego Małżenstwa, Wielmoznego Jmci Pana Dzieduszki Chorążego Podolskiego powtornego zas Jmci Pana Adama Strzałkowskiego Podczaszego Nowogrodzkiego, y Jchmciow Panow Antoniego Adama, y Marianny Dzieduszkow, tudziez Jmci Pana Chorążego Podolskiego pozostałych Synow, y Corki Imieniem, takze Jasnie Wielmoznem Jchmcią Stanisławem Jozefem z Potoka na Stilowu Potockim Kasztelanem Kamienieckiem własnym Interesie, y Wielmoznym Jmcią Panem Adamem na Pczodole Krewuskim Starostą Wisrzyńskim Synem y Wielmoznych Jchmciow Panow Stanisława Chełmskiego y Jozefa Suchowieckiego Starostow Natym ze Pczodole Krewuskiego Prau Imieniem pro quorum Omnium tuetur omnimoda Rathi habitione, Jako tudziez Jasnie Oswieconey Jeymci Pani Eufrozyney Stanisławskiey, Jasnie Wielmoznego tudziez Jeymci Pana Michała Stanisławskiego Kasztelana Kamienieckiego, z Jasnie Wielmozną Jeymcią Panią Maryanną Cureylowną Spłodzoney Corki pierwszego Małżenstwa, tudziez Jasnie Wielmoznego Jeymci Pana Piotra Potockiego Starosty Zniatyńskiego powtornego zas Jasnie Oswieconego tudziez Xcia Jmci Michała na Klewaniu Czartoryjskiego Woiewody Sandomierskiego Małżonki bez potomnie Zeszłey Sukcesorami z Jedney, a Wielebnem Jeymcią Xiędzem Andrzeiem Smarzewskiem Jako Collegiorum Societatis Jesu Lubelskiego, Kamienieckiego, Witebskiego, Jarosławskiego y Winnickiego Prokuratorem y Plenipotentem utriusque Provinciae Generalnem Actis Castren Premisliensis Feria Quarta in Crastino Festi Sancti Matthei Apostoli et Evangelistae Anno proxime et immediate elapso Millesimo Septingentesimo przez Przewielebnego Jegomci Xiedza Dominiyała Societatis eiusdem Inscriptam pomienionych Collegiorum Imieniem pro quorum Rathy habitione Cavet et Sepden

x

Inscribit Nominibus, z ktorych iedney z ktorych takowa w nizey opisany sposob stanęła Complanaciia. Iasnie Wielmozni Sędziowie Kuryalni Funduiani uspokoiaiąc prætensye Mianowanych Collegiorum Lubelskiego, Wilenskiego, Kamienieckiego, y Iarosławskiego, y Seminariorum Oyców ze Respectu Summarum Annualium przez Niegdy Wielmożnego Imci Pana Mikołaia Zaslawieckiego Starosty Kniażynskiego Collegijs et quid Collegio Cameneceni Złł tysiące kip spreci... bonis toiest Medietate Dobr...ciowa cum attinens dnym zas Iako to Collegio Lubelskiemu Złł trzechset Seminarijs Wilenskiemu czterysta Złotych Kamienieckiemu takze czterysta Iarosławskiemu Złł czterysta Złotych Super Omnibus quo benis suis forum Actis Metrices Rni Millesimo Quingentesimo, Nonagesimo, Quinto, Anno Die Trigesima Mensis Augusti Inscriptarum, et tam a fatis Iasnie Oswieconego Niegdy Ksia Iegmci Michała Czartoryskiego Woiewody Sendomierskiego bonorum certorum Domini Adiutatis retentar, iako tesz y na innych Dobrach existen in includendo wto, et Bona inne in hostico Lostaiące, et huic Oneri Obnoxia oraz tesz Sistendo vigorem Iuris et Processu eo nomine perductorw dotych czas Sukcessorow regulaiąc się, tak za tesz summy Zatrzymane Iako y Zadrogesa Satisfactionem Instantaneam czyniąc, iako eo nomine Kwit w Grodzie Lwowskiem przez tegosz Imci Lischa Prokuratora y Plenipotenta fusius obloquit. Quantum zas attinet Solutionem in futurum pomienionych Summ tedesmosc Successores Complowiani circa Ulteriorem bonorum Divisionem Interesse patientur, tak aby kazdy ex Successoribus wiedział quantum osobnemu Collegio płacić będzie powinien. Collegia takze aby wiedziały do ktorego z Konsukcessorow upominać się maią, Dla czego easdem Summas Annuas ad Principales naten czas reducunt tak aby a quolibet Centum provisio per Septem komputowana była, to iest po dzie bedzie siedmdziesiąt Złotych prowizyey tam tysiąc Złotych Originalney Summy. Na ktorey ma ktorto potym z kompitowane summy Originalne co na kogo ex Consuccessoribus przypadnie Collegijs dzieiem albo Oyców.

Pleni

Plenipotenti Specialiter ad id Zapisu przemu quam primum
będą mogli, Kiedy ex Interesse ich żeby za siebie a Ms Jedno
radnego być in onere płacenia, Post Divisionem Sub-
secutam wyliczyć submittuią się, non derogando Inscriptionibus
Originalibus względem płacenia # tantisper prowizyey od tych
ze summ pro interim póki tasz Diwizya y Dispartiment nie doydzie #
według decyzyey Tribunalskiey, od którego czasu bona in Sortico
Zostaiące płacić powinni będą prowizyą, teraz Diwizyą Subsecu-
tam ut innotescat Collegijs o Dispartimencie summ Jezuickich
Oblatowac ad Acta maią y o tey oblacie uwiadomic Collegium Leo-
poliense. a że ā Collegio Vinnicensi Ius Originale Testamenti
Nieboszczki Wielmożney Jeymosci Pani Odrywolskiey Starości-
ney Winnickiey nie produkuią, tedy ten punkt ad reproduc-
tionem onegoż strony między sobą in suspenso zostawuią
Salvis defensis, Insuper pro meliori valore actus pro Sancto
Collegio desupedicta respectu Immutationis Summarum Cessa-
tarum in Originales extenuationes earumque Locationis Ipsa-
rum Consensum ad id ab Admodum Rndo Patre Gene-
rali Societatis Jesu maią procurare, które to komplanacyą y
wszystkie punkta strony obiedwie Manutenere sub vadio Du-
orum millium Octingentorum złotych polskich submittuią się rękami
Własnemi obustronnie podpisawszy Aktami Grodzkiemi
Lwowskiemi roborować, forum in Casu Contraventionis w tymże
Grodzie Lwowskim lub Halickim albo Kamienieckim in quibus
bona consistunt ad respondendum sobie naznaczaią. Działo się
w Lwowie Die septima Marci Anno Domini millesimo Sep-
tingentesimo primo. # prowizyey od tychże summ
póki ta Diwizya y Wypłacenie Jezuickim Oycom Je-
zuitom Originalnych Summarum Censibus Correspon-
dentium nie doydzie, po którym wypłaceniu Jezuickich Successores
Cum Collegiami do pierwszych będą abonere Solutionis
pomienioney rocznych Zapisanych. #



Prawo wszystkie dla dosyć uczynienia y na paragraf
X Andrzey Smarzewski Collo SJ[?] Procurator Grlis
Causarum utriusque Provinciae mp. Mikołay Kopałowski



Adam Rzewuski

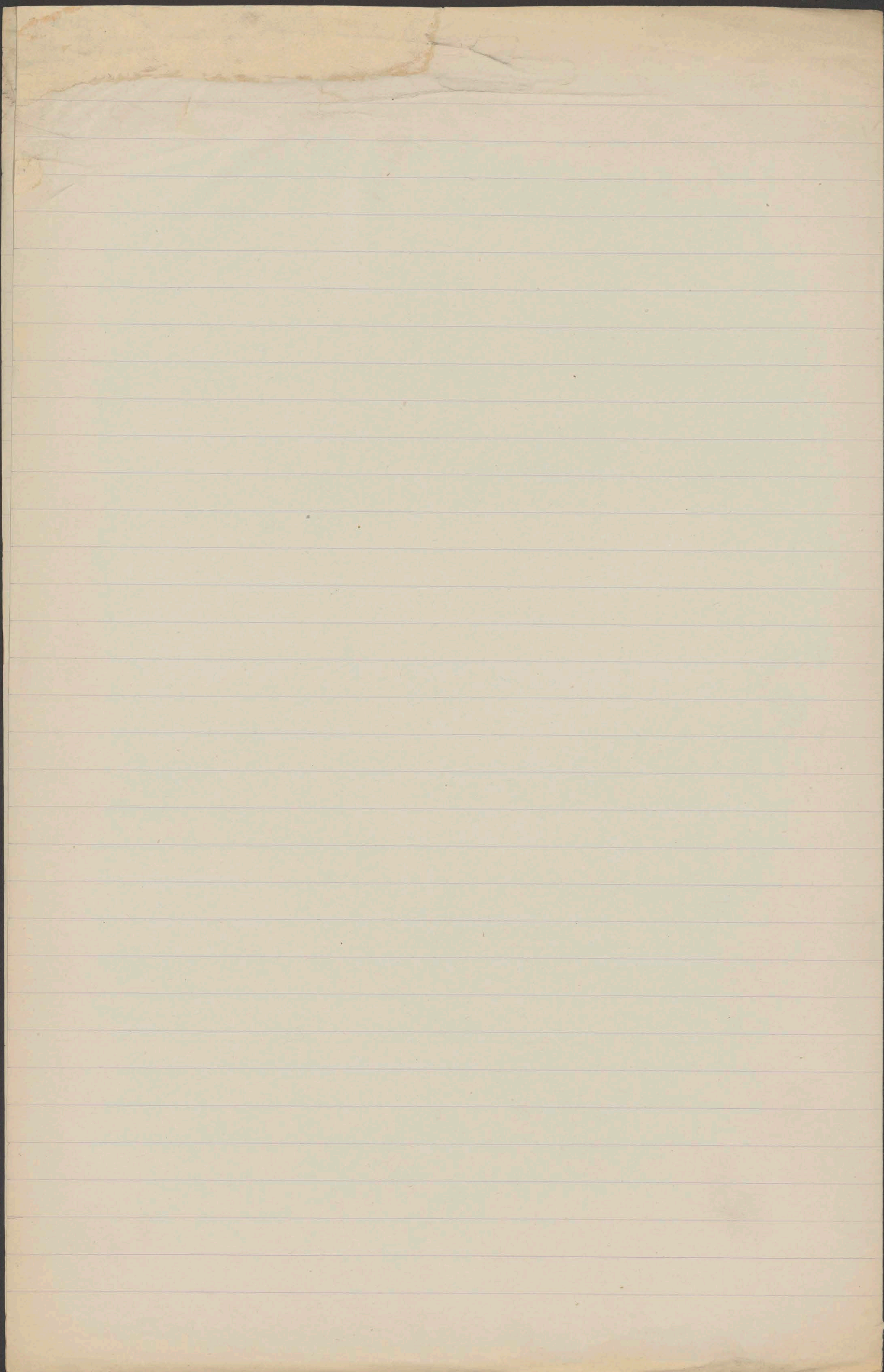
Józef Stanisław Potocki
Kasztelan Kamieński mp.





Miedzy Jasnie Wielmo
znemi Sukcessorami Su
rysowskiemi a Wielebnym Xię
drem Smarzewskiem
Collegiow Lublinensis Vil-
nensis Jaroslawiens Came
necens Vinniciens Plenipo
tentem Komplanacya
spisana
w Zwowie [illegible]
27 Marty [illegible] Anno 1701
[illegible]
[illegible]
W ktorey komplanacyi Sześć Su
rytowani Summa annualis
przez niegdy W. Mikołaja Sarto
wiczskiego Starosty Snyatynskie
go Collegiis [illegible] Supersedendi
etate [illegible], ac aliis Sp
[illegible] Evictionem [illegible]
[illegible] [illegible] y proportionabiliter ko
żdemu [illegible] ad deport
tandum przyjaciele maią post
[illegible] [illegible] [illegible] płacić [illegible] [illegible] [illegible]
[illegible] 2800 [illegible] [illegible]
[illegible]

249



N°

Kossakowski Stanisław.

Kasztelan Kamieński.

Komplanacya między Sukcessorami po Czuryłowskiemi w Morachwie. Feria Quarta post Dominicam Rogationum proxima. 1755

179

Między Jaśnie Wielmożnemi, Wielmożnemi, Rożą z Lipskich Chorążyną Trembowelską Matką, Tadeuszem Chorążym Trembowelskim, Starostą Żukowskim Dominikiem Generałem Adjutantem Woysk K. JMści y Brygittą Synami Dzieduszyckiemi y Jnszemi Sukcessorami Wielmożnego Jana Dzieduszyckiego Chorążego Trembowelskiego przez Wielmożnego Tadeusza Dzieduszyckiego Chorążego Trembowelskiego, Syna Matki Brata y Siostr Jmieniem z Jedney Jaśnie Wielmożnym Stanisławem Lopakowskim Kasztelanem Kamińskim z drugiey Wielmożnemi Andrzejem Starostą Jareckim, Stanisławem Chorążym [illegible] urodzonemi Woyciechem Starościcem [illegible] Stryiecznym trzeciey między sobą z [illegible] Dzierżkami przez Wielmożnego JMPana Stanisława Dzierżka Chorążego [illegible] swym y Braci swoich Jmieniem Jaśnie Wielmożnym Michałem Rzewuskim Woiewodą Podlaskim przez Urodzonego JMPana Jacka [illegible] Plenipotenta swego [illegible] Rzewuskiey Woiewodziny Wołyńskiey [illegible] Wielmożnym Hetmanem [illegible] Podlaskim Krasnostawskim, Starostą Chełmskim Dóbr [illegible] od Jaśnie Wgo Wacława Rzewuskiego Woiewody Podolskiego Hetmana Polnego Koronnego w Donacyi roku teraźnieyszego 1750
Sabbatho post Dominicam Invocavit, Coram Actis Castrensibus [illegible] primo Zeznaney wyrażonych, Juris quaesitorem przez Urodzonego Jana Antoniego Radzickiego Plenipotenta z trzeciey strony. Między Wgo Mikołaja [illegible] Stolnikowicza [illegible] y Zofiy Zarzhowskiey Sukcessorami Stawiała pewna y w Niwczym nie odmienna komplanacya w [illegible] wyżey wyrażeni Stirpem Nicolai [illegible] reprezentujących Concurrentes, Generalnie wszystey [illegible] Stantiam [illegible] Nicolai et Stanislai [illegible] [illegible] Sterilia Cathariną [illegible] [illegible] Bogusławowey [illegible] et [illegible]

Synowie

Euphrosinae Dziewiszewskiey Czartoryiska derelictam et in se devolutam, w Nasturuszy Generalny Między oba-
2 Stronami a JJ. Wiel. Mczymi Kazi Paniami Sukcessorami z drugiey
Strony exdiwizyę y dobra, prorę eorundem Sukcessorów
Martini Czarnyszo wydzielawszy nieszukaiąc dalszey Między
sobą Zwłoki uczynili iako Nayprędzey dobrami takte-
mi które sub actu Consortis Condescensionis Na Schedzie
Pierwszey Sukcessorom Marcina Czarnyszy do Schedy po-
daney a przez tychże Marcina Sukcessorów Sukcessorom
Mikołaja Czarnyszy do rozdzielenia się Zostawionej, iakoteż
wszystkiemi Generalnie dobrami, które tylko ex Substan-
tia Czarnysowiana, w Possessyi tychże Sukcessorów Mikołaja
Czarnyszy Zostaią w zmiarkowanie y wieczny uczynić podział
ato na Terminie przez Personeye Officiorum Condescen-
sionalium ex Mutuo partium Consensu Oznaczonym
to iest dnia Dwudziestego Octobris w roku teraźnieyszym
Tysiącznym Siedmsetnym Siedmdziesiątym Trzecim przy-
padaiącego Na który Officiose Naznaczony Termin
wszyscy Jchmć Consuccessores Nicolai Czarnyszo Dapiferi Chelm.
et ab iis Jurisquesitores nieszukaiąc Żadnych do Zwłoki
wynalazków, y owszem sub rigore in decretis Intus
apposito Zjechać do Moruchowy Na Termin wyżey Ozna-
czony powinni, gdzie Perizis omnibus dolationibus Zwiechawszy
Naypród dobrami przez JW. JMć Pana Tadeusza Dzieduszyckiego Chorążego Trembowelskiego Starostę Żukowskiego iako ex
Capite Matu Maiori połhochyęcego uwolonemi, iako to Mi-
astem Janyszowem y Wsiami Neboszy Hoszkowcami
Zwanem, Rowny Mayhowcami Bereżowy Dołhopolany
Peraaszowty Lipczanami Strecranami Krzywczanami,
Kzawinceami, Nagurzanami, Ladany, Maykowcami, Choryszy Jorkerowcami, Jurkowcami, Miastem Czitkowem Wsiami, Czatarzyskami Doliaianami, Krzywo-
hrzymami

krzywochyzyncami Wielarami Kulawka Szerydajowem
Skrzynym Niszowcami Michałowcami Koguszowkę Kulawką
Kuniszczowem, Hutami, Kuraszowcami, Żerlincami, Sopo-
tkę Słuchowem Zródatyncami Satyryncami Medwedowkę
y wszystkiemi Generalnie dobrami ex Substantia Szurytowi-
ana in rem Successorum Nicolai Szurytło spadłemi et in possessi-
one Eorundem Nicolai Szurytło Successorum zostaiącemi, Sudzą
Summy ktora pro Compensatione Quintae Sortis Koguszowiany
od Sukcessorow Marcina Szuryty przypada podzielic się
mają idq imprimis in Trina Capita to iest Ichmi Jaśnie
WWo Dzieduszyckiego Kasztellana Lubaczewskiego, Jeśy
WWo Lessatowskiego Podstolica Krasnostawskiego, Dziecy
JWP Dzierzka Kasztell: Rozprzanego, a pomienioney Ła-
kowey Między sobą dlaczyi Iure non recedendo. Natym
ze Terminie per Sententiam Officii Condescensoria-
liem in Ordine ad Subdivisionem Naznaczoney, Dobra
pro Stirpe Jasnie WWo Dziecy Dzierzkowey wydzie-
lone Successores ex Eadem Stirpe procedentes et ab Eis
Iurisquaesitores między Siebie podzielic powinni, idq quibus
Omnibus dilationibus non obstante Contumacia etquibus
vis quocunq Titulo inferendis Partium diffugiis. Singulari-
ter zaś ktory z pomienionych Stolnych Mikołaja Szury-
ty Sukcessorow Na ubliżenie Sprawiedliwosci uni kaigi po-
mienioney Subdiwizyi czynic całkowe niesbarzne wyboięg, miał
tedy Officia Condescensorialia ad Eiusdem Subdivisionem spro-
wadzone in virtute Decretorum Tribunl. podział dobr Equa-
liter Sukcessorom Mikołaja Szuryty Należących et quovis Ti-
tulo do Substancyi Szurytowskiey sciągaiących się inter
Eosd Successores uczynic powinni. Summy zaś ktore od
JWW Sukcessorow Marcina Szuryty quovis e Titulo Należeć by-
powinny bydz inter eosd Nicolai Szurytło Successores po finalney
o Ree Między Sukcessorami Mikołaja y Marcina Szurytow decy-
zyi podzielone. Decoupacya dobr pro re kazdego Mikołaja Szuryty
Stołnika Sanockiego Sukcessora wydzielonych powinna sub

Actu

Sub Actu Condescensionis Feria 3tia post Festum Omnium Sanctorum [illegible] Agitandi Nastąpić, a to tylko tych które nie są [illegible] przez Sukcessorow Mikołaja Czuryły w Possessyą wypuszczone, które zas są przez tychże JWW. Mikołaja Czuryły Sukcessorow inszym Possessorom w Dzierżawę wypuszczone, tych deoccupacya aż na Wielkąnoc w roku na ten czas przyszłym 1756tym [illegible] Summatione dla Possessorow Nastąpić powinna. Kalkulacya zas z dobr przez Sukcessorow Mikołaja Czuryły trzymanych post expeditum inter Successores Nicolai et Martini Czuryłow Mutuum [illegible] Między samemi Sukcessorami Mikołaja Czuryły pro interesse [illegible] expediować się mająca Nastąpić powinna, która Kalkulacya czyli Zapłata czyli nie deoccupacyi dobr przeszkadzać nikomu nie powinna. Żeby zas de positione et Commoditate Zanov [illegible] Nicolai Czuryło tenter sub divisionem inter [illegible] Cadenilor Strony kompłanawszy się informowane były tedy Obliguią się [illegible] JWW. Mikołaja Czuryły Sukcessorowie Kommissarzow Swoich dla Objechania tych dobr Zesłać, iżby Procedendo Actum Condescensionis które objechanie dobr czyli Nastąpi czyli nie, nie powinno być wyciąganiem Praejudiciare Subdiwizyi. Dobra Tractus Wierzyaensis ponieważ pro resolutione do Trybunału Koronnego są Odesłane, przeto Nastąpuiący Między Sukcessorami Mikołaja Czuryły Subdiwizyi w Possessy nie powinny. A jeżeli hoc intervallo czasu wypadnie dekret Trybunalski y utwierdzi donacyą Ichm. Stanislai Czuryło in rem [illegible] ty [illegible] służącej tedy te dobra in [illegible] Termino Subdivisioni Interessowanej Ichm. Elizabethae Dzierżkowa subjicere powinny. A jeżeli dekretem Trybunalskim [illegible] mienioni Donacya, będzie Aprobowana, tedy Dobra Tractus Wierzyaensis Generali Subdivisioni Inter Omnes Nicolai Czuryło Successores podpadać powinny, y kalkulacya z nich [illegible] competierint, [illegible] powinna. Summy iakowe Między temiż Sukcessorami Mikołaja Czuryły [illegible] [illegible] tedy tych [illegible] proportionaliter

Dobra Tractus Wierzyaensis od Subdiwizyi in [illegible]

Proporcionata Satisfactio nastąpić powinna. Quae-
stia względem Podziału Masy Marzynowieckiey Matky do na
przyszłym Terminie Kondescensyi do Subdiwizyi Nazwa-
ney rezolwowana, in Reliquo ad Mentam Decretorum
Tribunał we wszystkich kategoriach strony kompla-
nuiące się. Na przyszłey Subdivisionis kondescensyi ustatare
się y wzaiemnych pretensyach czyli po Przyiacielsku
czyli per decisionem Officiorum Condescensorialium
pokompensować submittuią się y Na to się rękami włas-
nemi podpisuią. Działo się w Sporachowie Feria quarta
post Dominicam Rogationum Anno 1755 Actum Autho-
ritate Actus Condescensorialis.

Synym Matki y Brata Imieniem podpisuię się
Tadeusz Dzierzbicki mp

Sta: Grzesiakowski mp

Syny y Braci swoich Imieniem podpisuię
Stanisław Dzierżek Chorąży Bracki

Jacek Drożowski Plenipotent JW. JMci Pana Woiewody Podlaskiego

Jan Radwański Plenipotent W. Kunickiego
Starosty Chotecznego

7 4to = No 21mo
3o

Między Jaśnie Wielmożny‑
mi Mikołaja Czurÿły ...
sukcessorami respektem
Subdiwizyi in Scripta nastą‑
pić maiącej Zeznanie
Explanacya

Sub ... Actus Condescensionalis

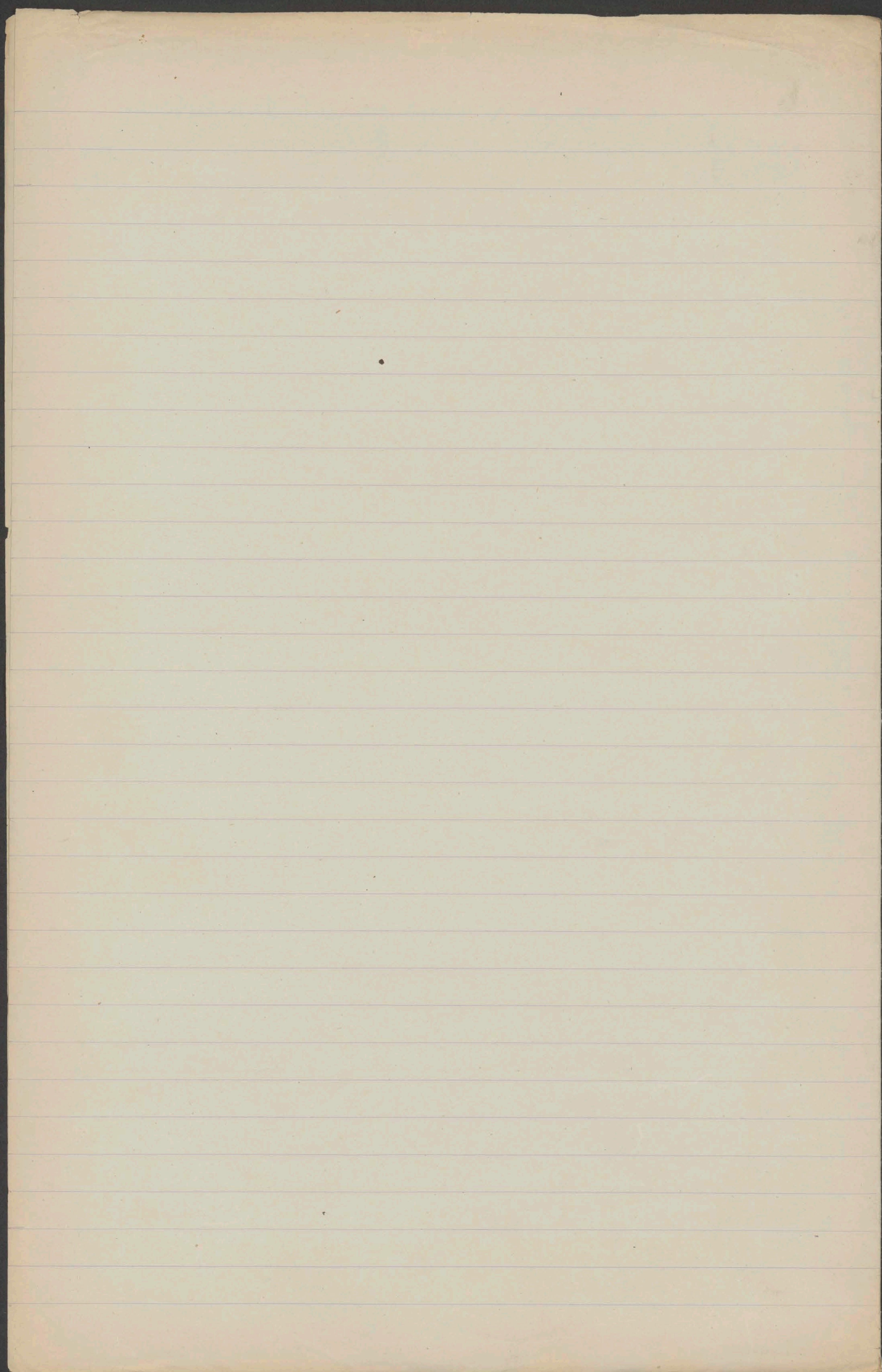
1755to Anno

Feria Quarta post Dominicam ...
w Sieradzu

Która komplanacya ... Mikołaj Czuryło po ... generalnej mię‑
dzy sobą ... Marcina Czuryły
Sukcessorami z drugiej strony ...
... Subdiwizya między sobą, tak
... Sukcessorom Marcina
Czuryły do ... podanej a przez
tychże Marcina Czuryły Sukcessorów
Sukcessorom Mikołaja Czuryły do roz‑
dzielenia się zostawionej ... Dobr
generalnie wszystkich ex substantia
Czuryłowiana in rem Sukcessorów Mikołaja
Czuryło spadłych, uczynić obowią‑
zują się y termin subdiwizyi die
20. 8bris in A. currenti naznaczają
Dobra zaś ... ponie‑
waż po resolutione ...
są obesłałe, przeto następujący mię‑
dzy Sukcessorami Mikołaja Czuryły
Subdywizyi ...

...

Lubo ...
Jon Pan Chorąży ...
prawa
Jus Obligatorium



No

Kossowski z Głogowy Roch.

Podskarbi Nadworny Kor.
później.
Podskarbi Wielki Koronny.

Kwit na odebrane 8166 złp. 20 gr. z Kassy gener. J. K. Mci, na konto pensyi należącej do Urzędu podskarbstwa Nadw. Kor. Dan w Warszawie
17. Januar. 1775.

No. 1.

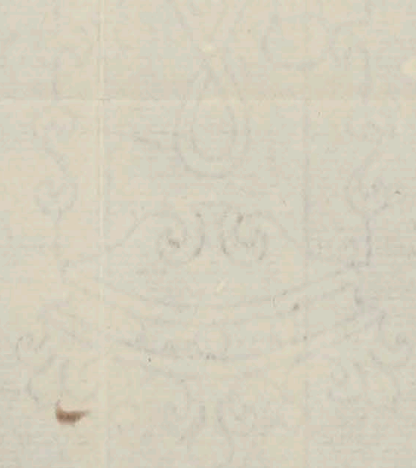
185

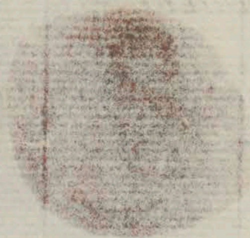
Daię ten dokument Kaßie generalney J. K. Mći P. M. Miłcie Jż odebrałem podług Ustawy Seymu Convocationis z Tey ze Kaßy Złł. Poll. 8166. gr 20:

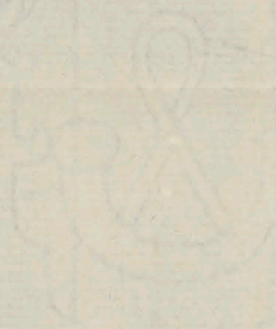
Dico Złotych Polskich Osm Tysięcy Sto szeżdziesiąt szesc groszy dwadzieścia Pensyi pro Quartuali Januario w Roku teraznieyszym Mnie należące y do Urzędu Podskarbstwa Nadwornego Koronnego; z ktorey odebraney kwituię własną ręką podpisuię się. Dan w Warszawie Die 17. Januar. 1775to Anno.

Roch z Głogowy Kęssowski

Pod Nad Kor.







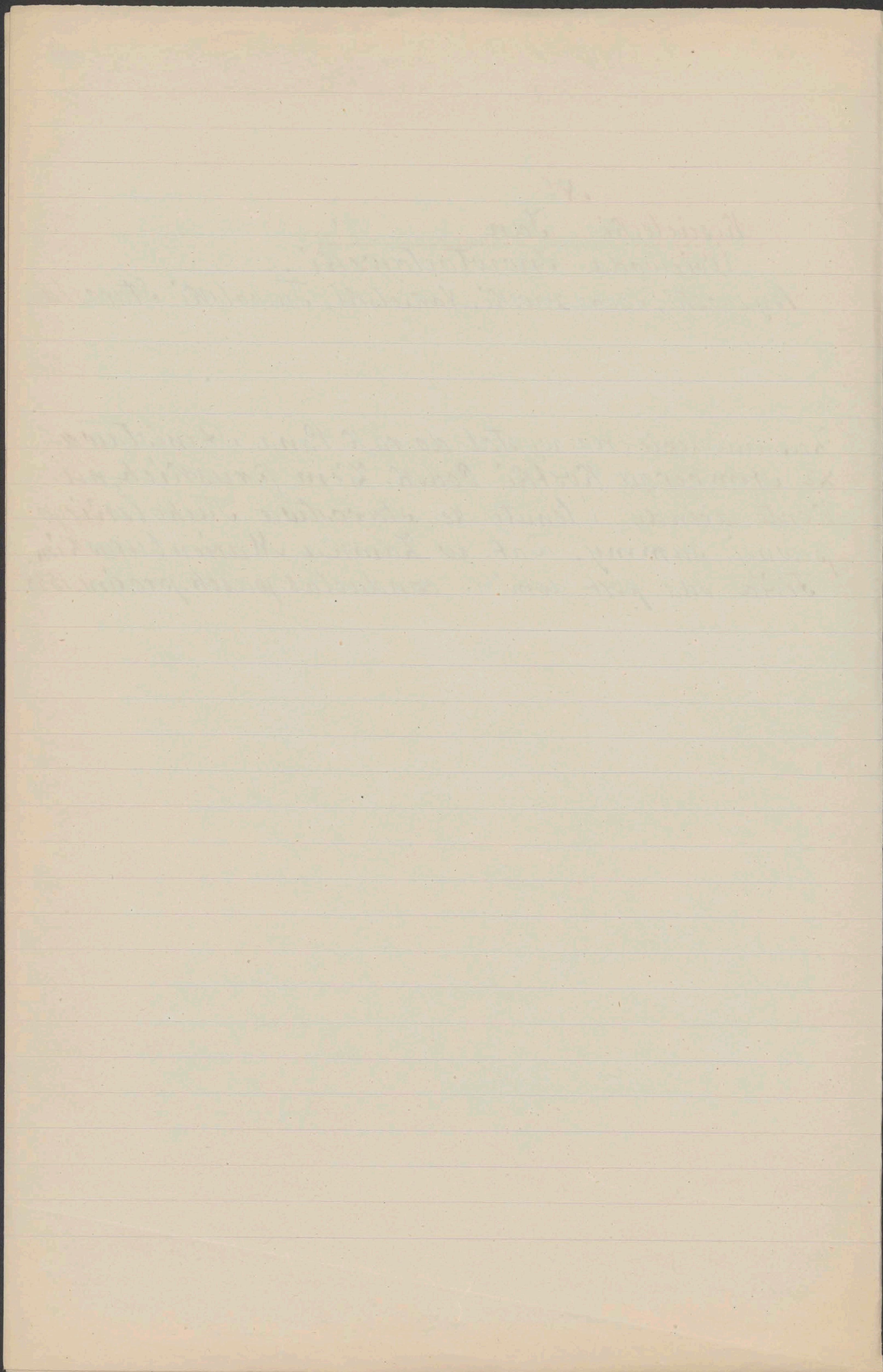
No

Koscielecki Jan

Woiewoda Inowłocławski.

Bydgoski, Sochaczewski, Nakielski, Tucholski Starosta.

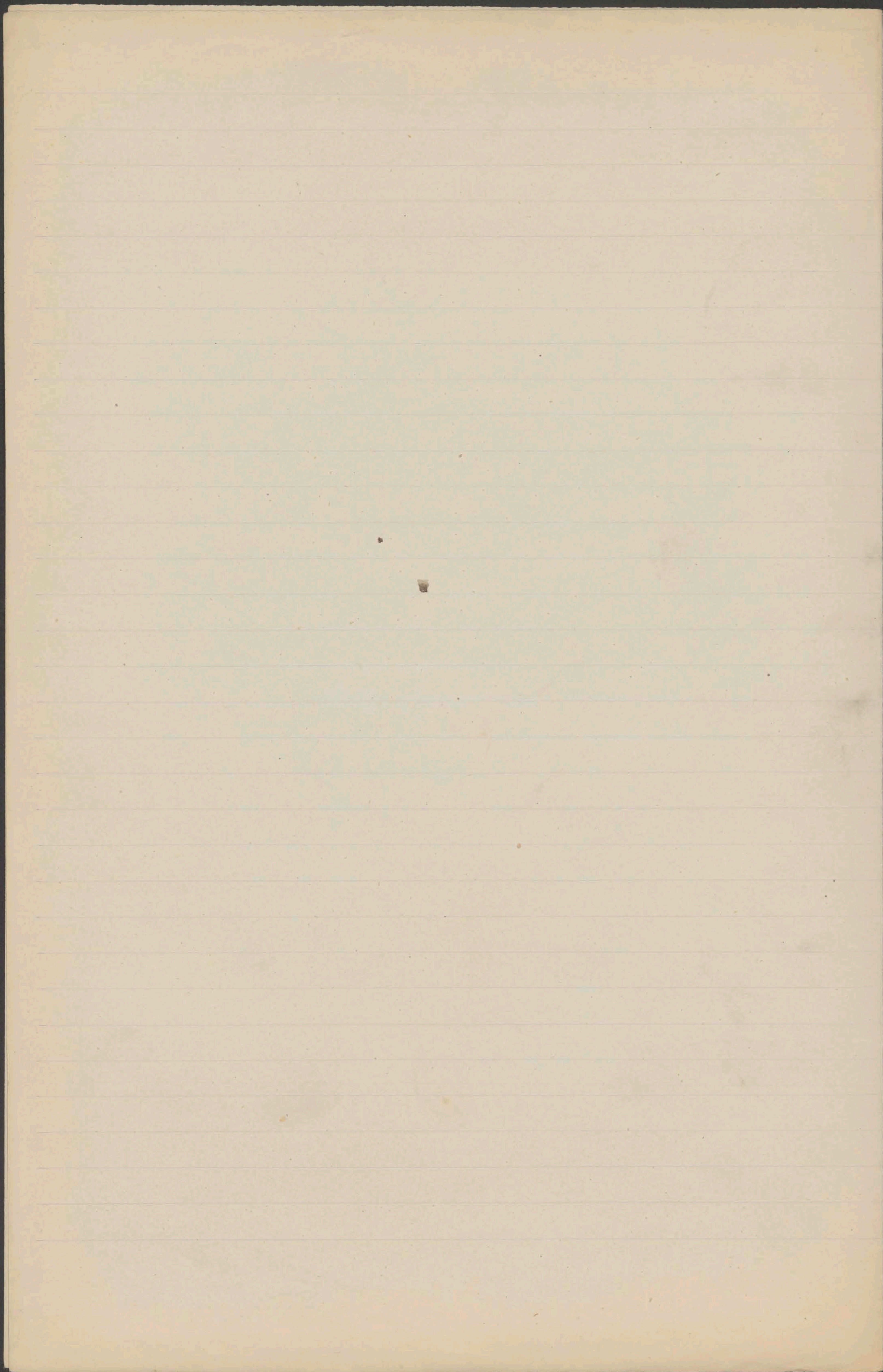
Zaswiadczenie na wypłat do rąk Pana Stanisława ze Stemberga Kostki Podsk. Ziem pruskich, na Konto arendy i tenuty ze Starostwa Tucholskiego pewnej summy. Dat. w Zamku Marienburgskim. Feria sda post domin. conductus pasch. proxim. 1538.



Joannes Cosczieleczki Palatinus Iunivladislavien Bedgostien Schlochovien Naklen Tucholien.
Capitaneus. Notum facio et recognosco presentibus quibus expedit universis. Quia in pre-
sentiarum dato Generoso domino Stanislao Kostka de Stemberk terrarum Prussie Thesaurario Go-
luben. Derschavien. Coscierzinen Capitaneo, Ratione Arende, Capitaneatus et tenute Thu-
cholien a die dominico conductus pasche anni preteriti Millesimi quingentesimi tricesimi septimi,
usque in alium diem dominicum conductus pasche instantis anni Millesimi quingentesimi tricesimi
Octavi in Thesaurum Regium debite vecht septingentos florenos quemlibet per triginta grossos
computando in moneta et numero polonicalibus ad Thesaurum Sacre Maiestatis Regie, domini mei clemen-
tissimi totaliter plenarie et in effectu dedisse et exsolvisse. In cuius rei fidem Sigillum meum
presentibus subappressi. Actum [illegible] datum in Arce Marienburgen feria secunda post
dominicam conductus pasche proxima [illegible] domini Millesimo quingentesimo tricesimo octavo.

Joannes Cosczielecski Palatinus Juniwladislavien. Bydgostien. Schlochovien. Naklen. Tucholien.
Capitaneus. Notum facio et recognosco presentibus quibus expedit universis, Quia in pre-
sentia data Generoso domino Stanislao Kostka de Stemberk terrarum Prussie Thesaurario Go-
luben. Derschowien. Coscierzynen. Capitaneo, Ratione Arende Capitaneatus et tenute Thu-
cholien a die dominico conductus pasche anni preteriti Millesimi quingentesimi tricesimi septimi,
usque in alium diem dominicum conductus pasche currentis anni Millesimi quingentesimi tricesimi
octavi in Thesaurum Regium debite cedentes septingentos florenos quemlibet per triginta grossos
computan in moneta et numero polonicalibus ad Thesaurum Mtis Regie, domini mei clemen-
tissimi totaliter plenarie et in effectu dedisse et exolvisse, In cuius rei fidem Sigillum meum
presentibus subappressi. Actum et datum in Arce Marienburgen feria secunda post
dominicam conductus pasche proxima Anno domini Millesimo quingentesimo tricesimo octavo.





191

No

Kosciuszko Mikołay Dominik

Deputat Roty Usarskiey Wdy Sieradzkiego.

Kwit na odebraną pewną summę z rąk JMPana Barttomieja Rojewskiego poborce powiatu pilznienskiego akonto assignacyi ze Skarbu Koron. Dat w Brzeznickiey Woli. 12 Octobr. 1676.

192

Niżey podpisany Deputat Roty Łazarskiey Iaśnie Wielmożnego JMci Pana Woiewody Sieradzkiego Zeznaię tym Scriptem moim Iż od JmP. Pana Bartłomieia Korewskiego Poborce Powiatu Lubelskiego Na Asignatią z Skarbu Koronnego na Summę złotych Polskich Czternaście Tysięcy Dziewięćset Sześćdziesiąt złotych to iest Na ... Kawalerii Nadworney pozytywnie wydaną. Nie tedy Więcey Nie odebrałem od JmP. Pana Poborcy Na tą Asygnatią tylko złotych Sześć Tysięcy Dwieście Trzydzieści y Jeden y ... Jeden do Dnia Dzisieyszego z ktorey Summy złotych Sześć Tysięcy Dwieście Trzydzieści y Jednego złotych quituię JmP. Poborce y Na Asygnacyey oryginale do Którego się Zeznaię Napisałem Ynsze zas wszystkie quity Którekolwiek się znalazły do Dnia Dzisieyszego daty Cassuię Dobrowolnie a Nie przymuszoney Woli. Dan w ... octobris A. 1676

Mikołay Dominik Kosiuszko mp

N. 2.

Quit od JW JMC Pana Ko
simuszka Towarzysza y Depu
tata Rutky Warszkiey Ja
miesnet JM Woiewody Sierad
kiego.

Exsumma fl. 14960 według
Assignaty wydaney.
Odebrał JMP Deputat ad Ra
nonem tey Assignaty
Summe fl. 6237 /: 1/

Ossnaey
JW JMC Pa Woiewody
Sieradzkiey. ex S. R. 1760.
fl. 6237.

193

C.

Czartoryski Michał.

Czartoryski Michał Książe Kanclerz W. wielkiego Litwa litewskiego do Józefa Sapiehy Bisk. Diecezanskiego, Koadiut. Wileńskiego, Referendarza W. Ks. litewsk.

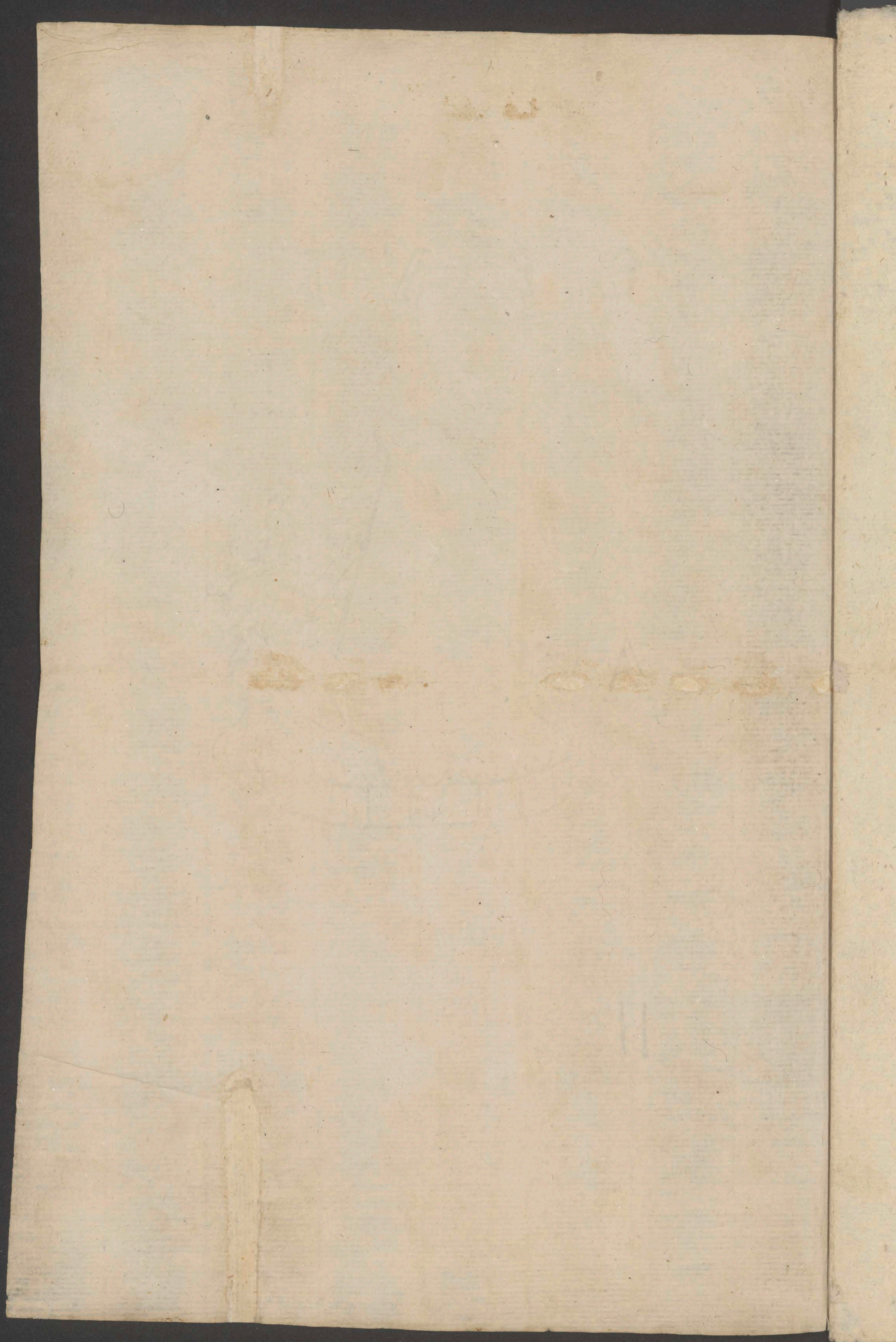
12 listop. 1753.

Kosciuszko Tadeusz.

4 List do Szefa Batal. Zeydliza.
Z Paryża. 5 Floreal l'an. de la Republ. 8.
(25 Kwiet. 1800.)

1 patent ofic. 13. IV 1794
2 " " 12 IX "
3 list do gen. Sierakowskiego? 1. VII 1794





136

TADEUSZ

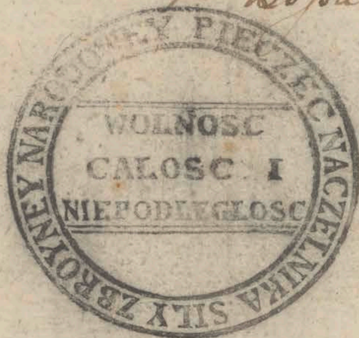
KOSCIUSZKO

NACZELNIK NAYWYŻSZY SIŁY ZBROYNEY NARODOWEY

Oznaymuię ninieyszym Listem Patentem Moim, komu o tym wiedzieć należy. Jż ja maiąc sobie zaleconą dobrą applikacyą i zdatność do służby Woyskowey Obywatela *Jana Gramlicha Sztabs Kapitana w Regimencie Drugim Pieszym Woyska Koronnego* — .. — .. — .. — .

a chcąc go do dalszych Rzeczypospolitey zachęcić usług, umyśliłem mu Szarżę *Kapitana z Kompanią w tymże Regimencie po postąpieniu Junge Kapitana na Majora*, dać i konferować; iakoż ninieyszym Listem Patentem Moim z należącemi do niey według opisu i ustawy Rzeczypospolitey porciami, tudzież ze wszystkiemi prerogatywami zdawna praktykowanemi, aż do śmierci lub postąpienia na wyższą Szarżę Woyskową daię i konferuię. Co mianowicie Generałom, oraz wszystkim wyższey i niższey Rangi Officierom a osobliwie *Rzeczonego Komitu* — wiadomo czyniąc rozkazuię, aby pomienionemu Obywatelowi *Janowi Gramlichowi* — .. w rzeczonym Korpusie Szarże *Kapitana z Kompanią* — .. maiącemu z mieysca i Praw do tego stopnia przyłączonych odpowiadali, i aby od innych odpowiadano było starali się. Na co dla lepszey wiary Ręką własną podpisawszy, Pieczęcią związku Narodowego z twierdzam Dan w *obozie pod Bosutowem* Dnia *13* Miesiąca *Kwietnia* 179*4*. Roku —

T. Kosciuszko



Patent dla Obywatela *Jana Grammlicha* na Szarżę *Kapitana z Kompanią w Regimencie Pieszym 2gim.*

Patent dla
Obywatela Jana
Gramlicha
Na Szarżę Kapita-
na z Kompanią w
Regimen- Ogin

138

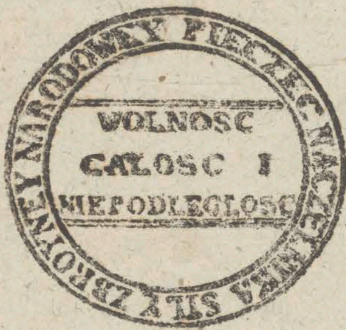
TADEUSZ KOSCIUSZKO

NACZELNIK NAYWYZSZY SIŁY ZBROYNEY NARODOWEY.



N° 1.

Oznaymuię ninieyſzym Liſtem Patentem Moim, komu o tym wiedzieć należy. Iż ia maiąc ſobie zaleconą dobrą applikacyą i zdatność do ſłużby Wyſkowey Obywatela Jozefa Bienkowskiego Namiestnika Brygady Kawaleryi Narodowey drugiey Ukrainskiey a chcąc do dalſzych Rzpltey zachęcić uſług, umyśliłem mu Szarżę Chorązką w teyże Brygadzie dać i konferować; iakoż ninieyſzym Liſtem Patentem Moim, z należącemi do niey, według opiſu i uſtawy Rzpltey porciami, tudzież ze wſzyſtkiemi prerogatywami, aż do śmierci, lub poſtąpienia na wyższą Szarżę Woyſkową daię i konferuię. Co mianowicie Generałom, oraz wſzyſtkim wyżſzey i niżſzey Rangi Oficyerom, a oſobliwie Brygady drugiey Ukrainsk wiadomo czyniąc rozkazuię, aby pomienionemu Obywatelowi Jozefowi Bienkowskiemu w rzeczonym Korpusie Szarzę Chorązką maiącemu z mieyſca i Praw do tego ſtopnia przyłączonych odpowiadali, i aby od innych odpowiadano było, ſtarali ſię. Na co dla lepſzey wiary Ręką własną podpiſawſzy, Pieczęcią związku Narodowego ztwierdzam. Dan w Obozie pod Mokotowem dnia 12 Mieſiąca Wrzesnia 1794 Roku.

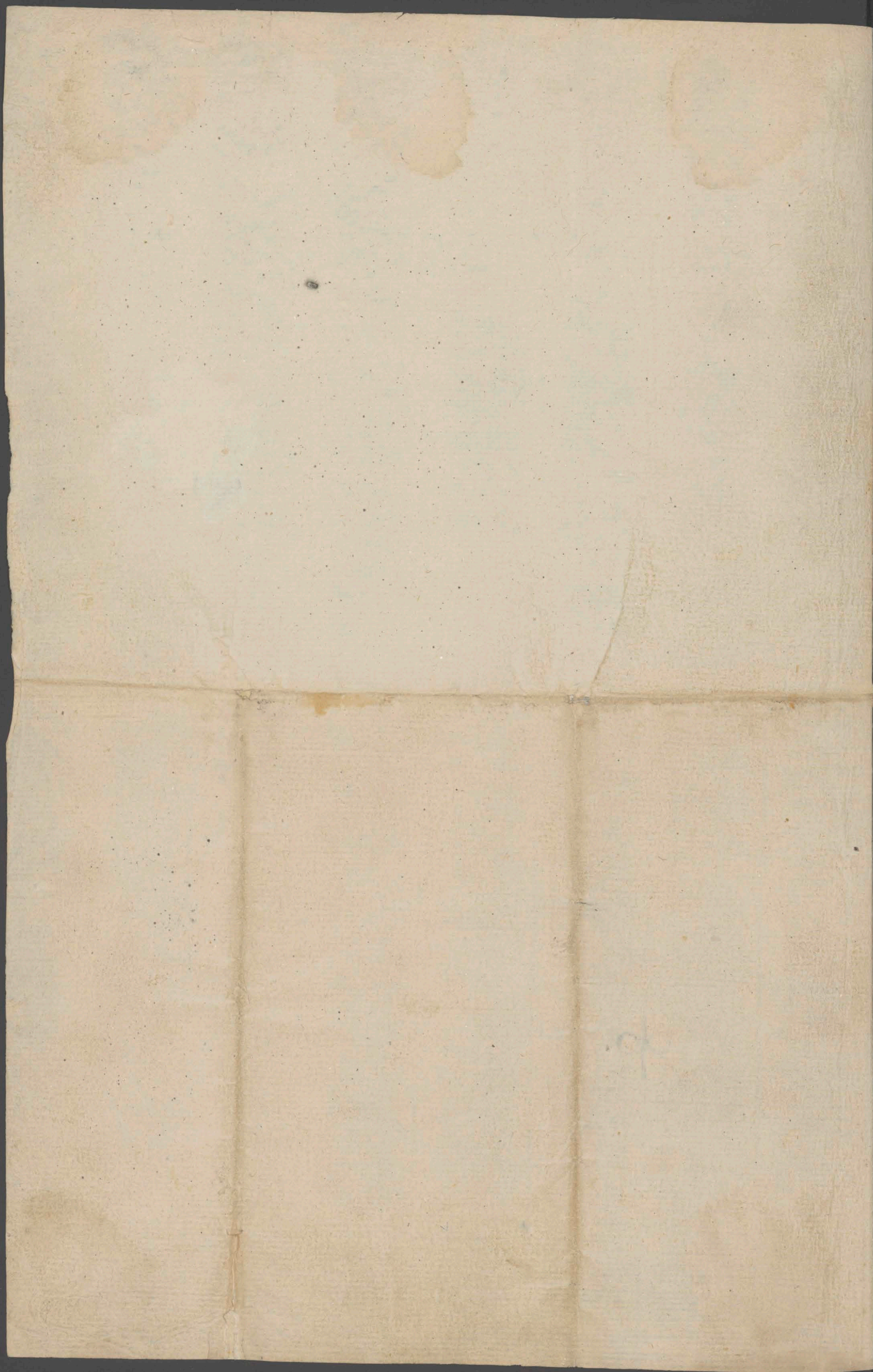


TKosciuszko

Patent dla Obywatela Jozefa Bienkowskiego na Szarżę Chorązką w Brygadzie Kawaleryi Narodowey drugiey Ukrainskiey

Patent

Obywatelowi Bieńkow-
skiemu na Szarzę Cho-
rążego w Brygadzie 2ey
Ukraińskiey



Do Sierakowskiego,

Przysłane mi są od Wydziału Woiennego rapporta Twoie Generale, z żalem wyczytuię w nich, że czy zła chęć, czyli też niemożność Rotmistrza Fihauzera przeszkodziła Ci zabrać pontony Moskiewskie co by było rze- czą tak wielce ważną dla nas. Ieżeli Rotmistrz Fihauzer iuż się oddalił od Brzyscia ciężko go ścigać, ieżeli zaś blisko się znayduie a są do- wody że mu bardzo ufać nie można, powierzone sobie zlecenia nie wyko- [illegible] [illegible] [illegible] [illegible], co dorzucać za- pobiegaiąc złemu, chciey Generale wy- rozumieć, czyli będący pod nim Offi- cyer, iest godzien większey ufności iak Rotmistrz, czyli zdatny do wykonania zlecenia dawaj mi o tem znać; a ia przyślę Ci ordynans, do aresztowania go, i użycia na mieyscu Iego Officy- era Podkommenduiącego.

Względem obrotów Twoich Generale, te Ci okoliczności roztropność i odwaga Twoia dyktować powinny, mieć za- wsze na oku nieprzyiaciela powin-

kszay siły twe Kantonistami i Wo-
luntaryuszami Woiewodzkiemi. Oby
watele ktorym idzie o Wolność, o ca-
łość i bezpieczenstwo Osob ich i ma-
iątków dzielnie dopomagać ci do
tego będą i powinni; używaj Nie-
przyiaciela iak możesz, rob mu za-
sadzki, bierz tył ieśli można, znoś
się we wszystkich przypadkach z
nayblizszemi od siebie Kommenda-
mi, czyń z niemi wspolnie. Sta-
ray się wybrać determinowanych
partyzantow, niech ci ze Szlachtą
Strzelcami i czym można uczynią
dywersyą w tył Nieprzyiaciela w
Pinskie i gdzie można. Dan w
Obozie pod Grodką Wolą dnia 1.
Lipca 1794. R[u]

T Kościuszko

201

Obywatelu Chefie Batalionu

Gdy mnie zleciono było podałem ciebie Za Chefa pierwszego Batalionu odmiana potym nastąpiła prawo kazało aby Generał Komenderujący Legionem z Kommissarzem listę uformowali, chociaż jesteś teraz trzecim nieżyczyłbym jednak nato się użalać, ale żyć w spokoyności iż nie jest wmocy moiey to odmienić nie Komende nie wboiu ani też wchodzić mogę wrozrządzenie wewnętrzne, zawsze jednak gdy usłużyć mogę ogólnie nie zaniedbywam. a o moiey przyjaźni możesz być zapewnionym. Ściskam ciebie

TKosciuszko

Paris 5 Floreal an 7.

202

au

C[n] Leyellitz

Chef du Bataillon

Polonais

à Metz

25 Kw. 1800

[24. IV. 1799]

K.

N^o

Kotlicz Anzelm. Rusin, szlachcic, domu jego nie ma po herbarzach. Odznaczył się w wojnach Hetm. Chodkiewicza w Inflantach. (Zob. Naruszew. „Żywot Jana Karola Chodk.")

Kotlicz Anzelm Kapitan fortecy dynaburgskiej do Jana Stanisł. Sapiehy Marszałka Wiel. wiel. ks. Lit.

Donosi o wielkiem nagromadzeniu więźniów Szwedzkich w fortecy Dynaburgskiej z którémi nie może sobie dać rady. i inne wiadomości wojskowe.

z Dynaburga. 12 lip. 1627.

Jaśnie Wielmożny Mściwy Panie.
Panie Marszałku Wielki W. X. Lit.

Za Uniwersałem Ja. Mci Pana Hetmana moieo Mciwo Pana, Piechoty
Polskiey y dragonow części z J. Mcią Panem Korffem Pułkownikiem
musiałem na Cłatę wyprawić. Ale po te Cłaty niec y od niemogąc
Przyszło mi być do Wm moie Mciwo Pana z dobrodzieią o miłościwą
Przyczynę do Jaśnie Hetmana moieo Mciwo Pana. Łamną Uwie.
Zawiadomosić bowiem Wm moie Mciwo Pana Ja Mość Pan Hetman
raczył do Dzynemborku Pułk wielki więźniow Szwedzkich posłać.
y prawie na Szyię moią iako Mściwości samemu raczył nawiązać. Trudno
Się woli Pańskiey sprzeciwić. y oczyszczony do dalszey przysługi moią
Rzeszy y Jaśnie Mściwego Pana zawdzięczać to przyimować.
Jedno dla niedostatku Ludzi pod ten czas na Zamku boiże by potym
wiel potężniey Seimu zaraz Sami od więźniow byli. Ktorzy mię
iuż tak Ukrapili że ledwo kiedy sen na oczu moich postawa.
że sam ustawicznie muszę około nich wartować. Jego Mość Pan Podskarbi
Przysłał Tu Tu Mayora Kolo dla Furmanowania Żywności ktorą dawać:
chota yako y dragoni w zastudionym pobrali. Ale że to żadnym miarą
bez zgromadzenia dragonow y piechoty odprawić nie może. żeby potym
Ani Skarb Ani żołdaci szkody iakiey nie ponieśli, Smiem y przytem
Uniżoną prośbę moią do Wm moie Mciwo Pana wnosić. żebyś raczył do
Jaśnie Hetmana za mną wstawić raczył. Aby do Jmci Pana Pułkownika
napisać y rozkazać raczył. żeby ten Lud nazad do Dzynemborku dla
Straży tych więźniow przywrocony był. Ktorą Mściwą Łaskę
Wm y szczęśliwą przyczynę. odsługować, y za długie Fortunne

Panowanie twe w naszych dziedzicznych od Panow Pana Boga prosic
powinien zostanę. do ktorey z uniżonemi służbami moiemi uciekam.
Z Dzinemborku 12 July. 1627.

W M

mego Mcigo Pana

Uniżony sługa

Anselm Kotlicz capitan
dynemborski Kro[le]skiego Mci

List od P. Kapitana Dzi-
nemborskiego 12 Julii 1627

Jaśnie Wielmożne Pa. Pa. Amięć
Wiedwemu Pa. Da Mosc Pa Mar.
Krakowi Wielkie. Wo. X. Xiż do
Rąk Da Mo.

Kozłowski

Generał Major.

Sławny pojedynkiem swoim z Rzewuskim p. w. k.

1779.

do Ks. Adama Ponińskiego
pana na Cesławowie

JaśnieOświecony Mći Xiąże Dobrodzieju



Miałem honor odebrać List W. Waszey Xiąży Mći Dobrodzieja przez Żołnierza. w Ostatniey moiey Responsie dosyć obszernie wytłomaczyłem się, a na Dowod Oryginalne Bankiera Blanka Obrachowanie przyłączam, y iuż Explikacya moja ustaie; Wyraziłem oraz powod Ten moy, iż z tego, Chętnie szczegulnie przysłużyć się pragnę, a tym koncem o Dukaty się Stara JPan Lisicki, ale jako nay mnieyszy Interess osobliwie Liczniczny wiele czasu zabiera, tak y tu mnie Szukaiącemu z trudnością przychodzi, a o Cierpliwość proszę. Czekam na WJPana Superyntendenta ktorey ma w Siątek przy-jachać

-jachać, a na Niedzielę ~~uskutecznie~~ spodziewam się

jestem z zwykłym Szacunkiem

Jaśnie Oświeconey Waszey Xiążęcey Mci

Dobrodzieja

naynizszym Sługą

Kozłowski

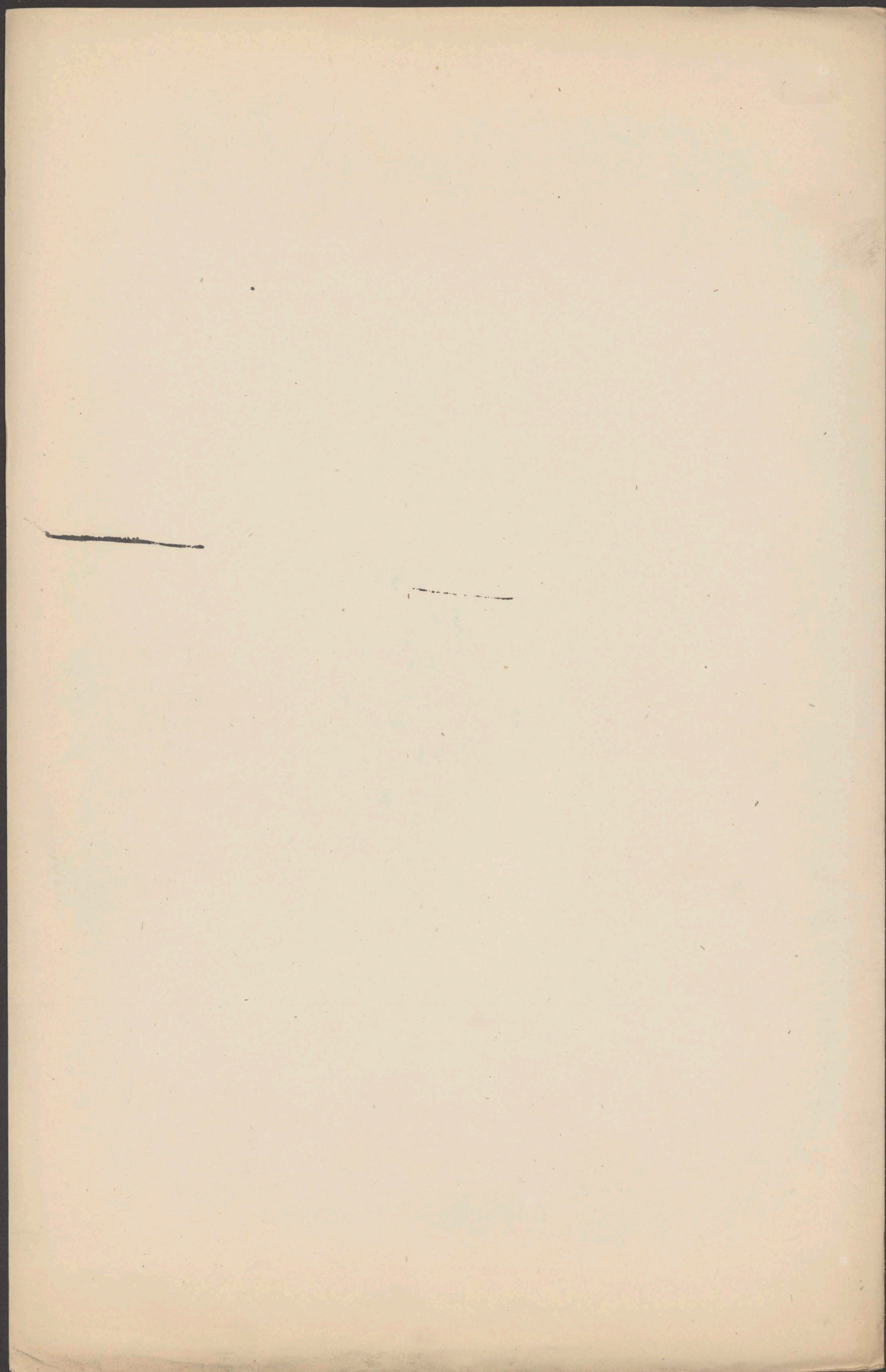
G. M.

~~Wdzięczny~~ Dobrodzieyki

Rączki y Nożki Całuię

E. 23tia Mar. 79 Ano

Z Cudnowa



K.

211

1749

Koźmińska Marjana z Sapiehów.

Marjanna z Sapiehów Koźmińska córka Jerzego Sapiehy dziedzica na Łaszowiczach woj. mścisławskiego († 1744), wnuczka Franciszka koniuszego i grafa artyl. kitwa litewskiego, prawnuczka Pawła woj. wileńskiego, hetmana.
Z mężem Ignacym Koźmińskim żyła wszelkim po krótkiem i nieszczęśliwem pożyciu rozwiodła się.

Lixt do Józefa Sapiehy biskupa diecezarenskiego, koadiutora bisk. wileńsk., referendarza W. książ. Litewsk.

Autografy ? Teodora Potock. Prymasa
Józef. Potocko
po walka

Monseigneur



Dotąd byłam tey nadziey że się miałam znaidować w Wilnie wraz z JW Imlią Dobrodzieiem Oycem moim yże na tam tem mieyscu miałam mieć to szczęście złożenia moiey Submissyi u stop JWWmli Pana Dobrodzieia y uprasząc o łaskawą y nie ustanną Protectyą Jego do ktorey y teraz Rekurs czynię przez tę Listowną Expressyą ktorą składam u nog JWWmli Pana Dobrodzieia a upraszam o łaskawą awdyiencyą dla Imli Pana Woyskiego Woyniłowicza ktorey maiącey odemnie pełnomoczny komisz remonstrowania przed JWWmli Panem

Dobrodzieiem Sentymentow moich z ktoremi się Oddaie nie od-
miennej Łasce y Protekcyiey Jako ta ktora Jest

JWWmmłiPana Dobrodzieia

Sercem kochaiącą Siostrą

y Nai Niszą Sługą

M: Z Sapiehow kozminska
St: W:

Z Lachowic 14 aprila
1749

e od

y

No

Koźmiński Maciey

Woiewoda Kaliski

Kwit na odebraną ze Skarbu Kor. pensyą przywiązaną do funkcyi Komissarskiey. — w Radomiu. 12 Junij — 1746.

Niżey podpisany znam tym Kwitem moim. Iż będąc naznaczonym
Lege Publica na Trybunał Skarbowy Radomski ex Senatu Kom=
missarzem odebrałem z Skarbu Koronnego ex Dispositione JW.
JmPana Karola Jozefa Odrowąża Hrabi Sedlnickiego Podskarbie
go Wielkiego Koron. przychodzącą mi intuitu tey Funkcyi Pen-
syą in summa Trzy Tysiące Złotych Polskich, dico ₰ 3000. Curr.
Moneta, a to za Rok teraznieyszy Tysiączny Siedmsetny Osiemdzie
sty Szosty, z ktorey to Pensyi iako realiter odebraney pomienio
nego JW JmPana Podskarbiego W. Koron. y Skarb Koronny prae
-sentibus kwituię, y na to się Ręką własną podpisuię. w Radomiu
d 12. Juny 1786. Anno.

M Koźmiński
Woiewoda Kaliski



M. Koźmiński h. Poraj.

217